PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

2/2008

JOLANTA STĘPNIAK: Zmiany w „Ustawie o bibliotekach" – zaproszenie do dyskusji

HENRYK HOLLENDER: Kto przejmie biblioteki w Nowej Europie?

JOLANTA HYS: Rozwiązania dotyczące budowania symboli UKD

LIDIA TERESA NOWAK: O demokratyzacji bibliotek, czyli asertywność jako kultura pracy

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Apel Przewodniczącej SBP w sprawie odpisów 1%

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy Bibliotekarze

Zbliża się okres rozliczeń podatkowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jako organizacja pożytku publicznego, ma prawo do korzystania z dobrowolnych odpisów od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych w wysokości 1%. Uzyskane w ten sposób fundusze wspomogły realizację naszych zadań statutowych, m.in. ogólnopolski konkurs Tydzień Bibliotek oraz konferencję „Przyszłość bibliotek w Polsce".

W 2008 roku zadeklarowanie środków na rzecz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, będzie ułatwione. Wystarczy w zeznaniu podatkowym za rok 2007 dokonać następujących wpisów:

- w pozycji 124 (nazwa organizacji pożytku publicznego): **Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich**
- w pozycji 125 (nr KRS): **00000 81477**
- w pozycji 126 – deklarowaną wysokość **odpisu w złotówkach.**

Apeluję do środowiska bibliotekarskiego o włączenie się w kampanię 1% na rzecz SBP. Wszystkim Darczyńcom, którzy zdecydują się wesprzeć w ten sposób działalność Stowarzyszenia serdecznie dziękuję. **Zgromadzone środki przeznaczone będą na cele służące całemu środowisku bibliotekarskiemu.**

Będę wdzięczna również za rozpropagowanie niniejszego apelu wśród swoich znajomych, pracowników itp.

Elżbieta Stefańczyk
Przewodnicząca
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Na okładce „PB":
nowy budynek Biblioteki Publicznej w warszawskim Aninie

Poradnik **BIBLIOTEKARZA nr 2 (695), 2008**

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska 2 Od redaktora

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Henryk Hollender 3 Kto przejmie biblioteki w Nowej Europie?
Jolanta Stępniak 8 Zmiany w „Ustawie o bibliotekach" – zaproszenie do dyskusji
Jolanta Hys 10 Rozwiązania dotyczące budowania symboli UKD

PRAWO W BIBLIOTECE
Krystyna Kuźmińska 14 Porady prawne

RELACJE
Elżbieta Frankiewicz 16 Biblioteka jako wspólnota
Lucjan Biliński 18 Od płyty gramofonowej do krążka w formacie MP3
Renata Sowada 19 Centra informacji multimedialnej w bibliotekach i IV Regionalne Forum Bibliotekarzy w Częstochowie

KSIĄŻKA
Grażyna Bilska 20 Nagroda Nobla 2007 w dziedzinie literatury – Doris Lessing
22 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! Oprac. Jadwiga Chruścińska

Kalejdoskop
Bogdan Klukowski 23 Ludzie i zwierzęta

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO
Euroregiony
Bogdan Kocurek 24 Beskidy bez granic – współpraca kulturalna ze Słowacją i Czechami w ramach Euroregionu Beskidy

Biblioteki Warszawy
Paweł Tanewski 28 Wizja i pasja
Danuta Trzcińska 29 Taki piękny jest świat, jakim go widzimy

Nowe obiekty biblioteczne
Barbara Szpinda 30 Nowa biblioteka w Aninie

Z WARSZTATU METODYKA
Asertywność w bibliotece
Lidia Teresa Nowak 32 O demokratyzacji bibliotek, czyli asertywność jako kultura pracy
Jadwiga Granosik 35 A to Polska właśnie. Konkurs dla szkół ponadpodstawowych nt. twórczości Stanisława Wyspiańskiego
Marzena Wołek 37 Książka a nowe media. Scenariusz zajęć dla uczniów szkoły podstawowej

Wi@domości 38
Dodatki
Dorota Grabowska Spis treści „Poradnika Bibliotekarza" za rok 2007
ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 2

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza" dostępne w Internecie pod adresem **http://ebib.oss.wroc.pl/czasopisma/czas2.html „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy".**
Informujemy również naszych Czytelników, że mogą korzystać z adresu poczty e-mail: **poradnikbibliotekarza@wp.pl; wyd.sbp-portal@wp.pl; sprzedaz_sbp@wp.pl**

Od Redaktora

Organizacja bibliotekarstwa w Polsce, podobnie jak za granicą, jest regulowana odpowiednimi aktami legislacyjnymi. Najważniejszym dokumentem jest ustawa o bibliotekach. Polskie ustawodawstwo biblioteczne swymi korzeniami sięga lat 20-30. XX w., kiedy miała miejsce tzw. walka o ustawę biblioteczną, powstało wówczas kilka projektów ustawy o bibliotekach, ale żaden nie został zatwierdzony. Przygotowane w tym okresie koncepcje zostały wykorzystane bezpośrednio po II wojnie światowej (1946) w treściach Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. W oparciu o zapisy Dekretu utworzono ogólnokrajową sieć biblioteczną gwałtownie rozwijających się bibliotek, ze szczególnym miejscem dla bibliotek publicznych, a także zabezpieczono ich podstawy materialne. Kolejnym, ważnym aktem prawnym była Ustawa o bibliotekach z 1968 r., która utrzymała zapis dotyczący ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, określając typy placówek bibliotecznych, które do niej weszły (naukowe, fachowe,szkolne, pedagogiczne, publiczne i inne) oraz jednoznacznie określiła, że korzystanie ze zbiorów ww. bibliotek jest bezpłatne. Od 1975 r. ustawa ta była już częściowo zdezaktualizowana w stosunku do statusu bibliotek publicznych, których obszar działania powinien odpowiadać podziałowi administracyjnemu kraju. Ten zapis doprowadził w konsekwencji do stosunkowo częstych przekształceń organizacyjnych sieci bibliotek publicznych po każdej reformie administracyjnej kraju. Zmiany ustrojowe, społeczne i gospodarcze, mające miejsce w Polsce po 1989 r. zadecydowały o konieczności opracowania nowej ustawy o bibliotekach. Pracom nad ustawą towarzyszyły ożywione dyskusje. Przyjęta 27 czerwca 1997 r. ustawa o bibliotekach określa tylko ogólne ramy organizacyjne bibliotekarstwa polskiego dostosowując je do norm europejskich. Uwzględnia zmiany, jakie nastąpiły w gromadzonych w bibliotekach materiałach bibliotecznych, precyzuje kształt organizacyjny placówki w oparciu o statut i regulamin, przyjmuje inny tryb tworzenia ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, ukierunkowany zwłaszcza na biblioteki publiczne, a w stosunku do pracowników określa, że powinni mieć kwalifikacje zawodowe. Była ona nowelizowana w 1998 i 2001 r.

W numerze 2 „Poradnika Bibliotekarza" redakcja zamieszcza artykuł Jolanty Stępniak, będący zaproszeniem czytelników pisma do dyskusji nad zawartymi w materiale tezami dotyczącymi przygotowania nowej ustawy o bibliotekach. Tradycje dyskusji nad nowymi projektami ustaw są duże i mamy nadzieję, że i w tym przypadku bibliotekarze aktywnie włączą się w proces przygotowania nowego aktu prawnego i wspomogą swoimi uwagami Komitet Organizacyjny powołany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Tez jest 10 i dotyczą one następujących problemów: rozgraniczenia zadań różnych typów bibliotek, skali świadczonych przez biblioteki usług, które powinny być proporcjonalne do uzyskanego dofinansowania, zobowiązania wszystkich bibliotek finansowanych ze środków publicznych do uczestnictwa w krajowej sieci bibliotecznej, określenia polityki państwa w odniesieniu do zadań o zasięgu ogólnokrajowym, finansowanych ze środków publicznych (katalogi centralne, Narodowy Zasób Biblioteczny), szerokiego definiowania terminu materiałów bibliotecznych (tradycyjnych, elektronicznych, dostępnych w Internecie), urealnienia kompetencji Krajowej Rady Bibliotecznej jako reprezentanta środowiska bibliotekarskiego, modyfikacji zapisów regulujących uprawnienia organizatora bibliotek, wypracowania stanowiska w sprawie łączenia bibliotek publicznych z innymi placówkami, określenia zadań Biblioteki Narodowej w stosunku do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, potrzeby określenia szczególnej roli Biblioteki Jagiellońskiej, Centralnej Biblioteki dla Niewidomych, zapewnienie respektowania przez samorządy lokalne obowiązku powoływania bibliotek gminnych, powiatowych, zapewnienia właściwych warunków do funkcjonowania, nowych zadań bibliotek wojewódzkich i powiatowych.

Zachęcam Państwa do wnikliwej lektury ww. artykułu Jolanty Stępniak i włączenia się do środowiskowej dyskusji. Swoje uwagi można przesłać na adres: ustawa@bg.pw.edu.pl lub bezpośrednio do „Poradnika". Życzę miłej lektury, tym bardziej, iż prezentowany numer zawiera wiele interesujących i różnorodnych treści.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Kto przejmie biblioteki w Nowej Europie?

HENRYK HOLLENDER

Rozważania niniejsze były pierwotnie przygotowane na konferencję LIBER (Ligii Europejskich Bibliotek Naukowych) pt. „Integracja europejska: warunki i wyzwania dla bibliotek", która odbyła się w Warszawie w dn. 3-7 lipca 2007 r. Inna nieco wersja została wygłoszona na jubileuszowej konferencji pt. „Przyszłość bibliotek w Polsce", która odbyła się w Bibliotece Narodowej w Warszawie w dn. 12-13 października ub.r. Organizatorzy obu konferencji uważali, że warto zbadać konsekwencje sytuacji, w której populacja Unii Europejskiej wzrasta nagle o jedną piątą, a na przyrost ten składają się kraje średnie i małe, z Polską na czele, która daje Unii 8% jej ludności, i swoim wejściem nie wprowadzające bynajmniej zróżnicowania, jakie cechują takie organizacje jak NAFTA, Wspólnota Niepodległych Państw czy Grupa Szanghajska. Kraje te mają w dodatku swoje własne bogate tradycje w zakresie komunikacji społecznej, ruchu wydawniczego i rynku prasowego, a także bibliotekarstwa.

Przygoda z komputeryzacją

Pytając o przyszłość bibliotekarstwa w naszym kraju i w krajach naszego regionu, musimy zadać pytanie, czy znajdzie się ono w orbicie społecznego zainteresowania i będzie przyciągało autentycznie zainteresowanych adeptów. Trzeba by np. znaleźć metodę, aby dowiedzieć się, czy katalogi online, które stanowiły niejako flagowy produkt bibliotek akademickich w latach 90. XX w., są dziś rozwinięte na miarę dostępnego oprogramowania i wykorzystywane na miarę kosztów ponoszonych na ich zakładanie i utrzymywanie. A może bibliotekarstwo dysponuje innymi dziełami, które nadają mu oblicze, przyciągają, zapadają w świadomość? Obawiamy się, że komputeryzacja bibliotek nie stanowi już wątku atrakcyjnego, jako że wszystko wokół jest skomputeryzowane, a każdy bank czy sklep internetowy oferuje intuicyjny, dopracowany interfejs, który z reguły sprawia użytkownikowi mniej trudności niż biblioteczny.

Dla świadka i uczestnika wydarzeń dzieje komputeryzacji bibliotek w centrum i na wschodzie Europy pełne są dramatycznych momentów. Czy są tej dramaturgii świadomi młodzi bibliotekoznawcy? Czy oczekują nowej przygody? Chyba nie ma już na to szansy, bowiem najbardziej romantyczna faza jest za nami. W skali całego chyba świata nadeszła epoka bibliotek cyfrowych, zaprojektowanych od góry do dołu przez zupełnie nowych ludzi, którzy zajęli nowe stanowisko wobec opisu bibliograficznego i wyszukiwania przez hasła oraz upowszechnili nowe schematy danych. Nie byli na ogół pracownikami bibliotek i dotkliwie pokazywali bibliotekarzom, że obieg informacji w nauce może się łatwo bez nich obyć.

W Polsce wygląda to w ten sposób, że jeden po drugim pojawia się w Internecie serwis oferujący wyszukiwanie dokumentów, gdzie wszystko, co już było jakoś ujednolicone w bibliotekarstwie, wygląda i nazywa się inaczej. Początek dali informatycy Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego oraz Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, wyciągający na światło dzienne do publicznych interfejsów terminy specjalistyczne stosowane przez programistów, takie jak atrybut, lub nowe terminy „dublincorowskie", takie jak twórca, uchylając się wszakże tak od wyjaśnienia ich, jak i od ich konsekwentnego stosowania. Jeszcze inny jest język portalu Wolne Lektury, jakim próbują porozumiewać się z gimnazjalistami jego twórcy, należący najwyraźniej do pokolenia Web 2.0. A przecież nie chodzi o to, czy narzędzia tworzone przez biblioteki w okresie otwierania pierwszych OPAC-ów w połowie lat dziewięćdziesiątych były bardziej funkcjonalne, lecz raczej o to, że w świecie informacji zmiana pokoleń zdaje się następować w rytm zmian oprogramowania, a biblioteki nie tworzą niczego, co stanowiłoby silny i trwały wzorzec w strefie komunikacji społecznej.

Oblicza bibliotek publicznych

Nie wiadomo też właściwie, jaki wizerunek wypracowały sobie w demokratyzującej się Europie biblioteki publiczne. One również się

Miejska Biblioteka Publiczna w Wiedniu

komputeryzują i mają także nowe lub odnowione gmachy, a najlepiej udaje się tym bibliotekom, które *de facto* są regionalnymi książnicami naukowymi (Szczecin, rozbudowany Lublin czy Elbląg, Brno, Liberec) i w dużym stopniu obsługują audytoria studenckie. Im mniejsza skala, tym trudniej o wyrazistą formułę, choć mają ją na pewno modelowe biblioteki dla „młodych dorosłych" we Wrocławiu i Olsztynie. Ale czy biblioteki zajęły w ogóle jakieś miejsce w świadomości społecznej; czy bibliotekarstwo jest w stanie stworzyć atrakcyjny wzorzec kariery? Mimo lat uważnego, zdawałoby się, obserwowania bibliotek skandynawskich, amerykańskich czy brytyjskich, my tu w Polsce nie wlaliśmy w nasze biblioteki żadnej intensywniejszej pasji społecznej. Nie stały się one punktami informacji gminnej, pękającymi w szwach od dokumentów generowanych przez lokalne urzędy, podsuwanych świadomemu, krytycznemu obywatelowi. Biblioteki miewają kąciki europejskie, ale zorientowane na brukselską biurokrację jako źródło funduszy, a nie np. na ludzkie warunki migracji między UE a jej wschodnimi sąsiadami, codzienną świadomość ekologiczną czy wciąganie coraz liczniejszych w Polsce uchodźców w krąg polskiej kultury. Nie troszczą się o mniejszości i nie skłaniają do racjonalnego życia, co robiły w swoim złotym wieku, na przełomie XIX i XX w. Są zupełnie nieobecne w tragicznych meczach z Europą o historię czy ekologię, jakie się w Polsce (ostatnio w Augustowie, Jedwabnem i Radziłowie) toczyły w wyniku wieloletnich zaniedbań nauczycieli, działaczy politycznych i duchowieństwa. Lokalną czy regionalną przeszłość z dociekliwością i energią badają, dokumentują i przypominają inne, luźniej zinstytucjonalizowane organizacje, np. te wyrastające wokół offowych teatrów.

Biblioteki obsługują – zapewne kompetentnie i z oddaniem – użytkownika, który i tak by do nich przyszedł, nawet gdyby były gorsze niż są. Nie pomagają społeczeństwu owładniętemu anomią odnaleźć się w świecie komercyjnych mediów. Są bardzo zajęte zapraszaniem do swoich siedzib znanych pisarzy, urządzają wystawy i spotkania. W sensie kulturowym to jest skrzyżowanie trzech wzorców: *event*, tak jak go widzi i praktykuje człowiek interesu, łączy tu się z akademią „ku czci" i z poczciwym dziewiętnastowiecznym salonem literackim. Wartości wytwarzane przez imprezy są do osiągnięcia poza biblioteką, a zatem nie krystalizuje się w nich żadna wyrazista i odrębna tożsamość książnic.

Adekwatność studiów informacyjnych

Jeśli więc same biblioteki nie przyciągają młodych ludzi, to może przynajmniej na przyszłość bibliotek ma wpływ sposób, w jaki kształcimy bibliotekarzy? Studia bibliotekoznawcze są trwałym elementem krajobrazu edukacyjnego Nowej Europy. Z drugiej strony – nie znamy analiz, które by przesądzały o tym, czy absolwenci LIS są grupą decydującą o strategii i praktyce bibliotek oraz innych instytucji wiedzy i pamięci. Jest prawdą, że wielu

Metso Biblioteka Publiczna w Tampere (Finlandia)

bibliotekarzy praktyków obserwuje raczej rozejście się dydaktyki akademickiej i strefy praktyki. Teza, że są to dwa światy, ze swoimi własnymi tekstami, konferencjami, autorytetami, a nawet obiegiem cytowań, wydaje się łatwa do weryfikacji. Ze względu na głęboko uzasadnioną odmienność perspektywy teoretycznej i praktycznej jest to nawet teza mało bulwersująca, dopóki nie zastanowimy się, co się w takim razie dzieje z absolwentami i na czym polega ich wpływ na sposób, w jaki praktykowana jest profesja pracownika informacji. Nikt przecież nie dopuściłby myśli, że na sposób praktykowania medycyny lub księgowości nie mają wpływu absolwenci studiów medycznych czy finansowych; nie byłoby gorszej rekomendacji dla instytucji takie studia prowadzących. Na tego typu problemy zwracał ostatnio uwagę Jacek Wojciechowski.

Otóż absolwenci informacji naukowej i bibliotekoznawstwa idą, owszem, w dużym stopniu – jeśli nie głównie – do bibliotek, a niektórzy rozwijają się tam zawodowo, zajmując znaczące pozycje itp. Zapytajmy jednak, po pierwsze, czy tacy absolwenci stanowią odsetek znaczący statystycznie. Trzeba by tu zaprojektować i przeprowadzić odpowiednie badania. Zapytajmy też, po drugie, dzięki czemu te kariery następują. Otóż absolwenci wydają się generalnie słabo przygotowani do pracy zawodowej (do profesjonalnej pracy zawodowej) właśnie ze względu na to, że ich uczelnie tak bardzo starały się nie stracić z oczu rzeczywistego rozwoju teorii i praktyki informacyjnej. Studia, zgodnie z nie zakwetionowaną polską czy wschodnioeuropejską tradycją zorientowane na dyscyplinę, a nie na „klienta", składały się z szeregu kursów, które miały odzwierciedlać szybko zmieniającą się rzeczywistość, ale nie odzwierciedlały, bo brakowało im wizji cementującej rozproszony materiał. Tej wizji nie było komu wytworzyć, nie było też na to czasu; priorytetem było „nadążanie", a nie harmonia; zbyt niska też była w instytutach wiedza o wydarzeniach w świecie bibliotek, by twórcy programów mogli sobie pozwolić na ufne delegowanie części zagadnień do kształcenia przywarsztatowego. Olimpijski spokój, z jakim np. bibliotekoznawcy amerykańscy eliminowali w swoim czasie z programów kształcenia zagadnienia opracowania zbiorów, nie mógł zagościć u nas, bo myśmy chcieli ogarnąć wszystko, nie zgubić niczego, i jeszcze żeby to „wszystko" miało ład wewnętrzny właściwy dojrzałym dyscyplinom teoretycznym.

Biblioteka Publiczna w Alton (W. Brytania)

Analizując programy studiów informacyjnych w Polsce – uważam, że nie ma powodu przypuszczać, że na Węgrzech czy w Czechach jest inaczej – podobnie u nas można zauważyć elementy nowatorskie i zachowawcze, potrzebne i niepotrzebne, inspirujące i zniechęcające. Absolwent liznął wszystkiego, ale nie wie, co jest ważne; szczegóły właśnie wietrzeją mu z głowy po pomyślnie zdanych egzaminach, a postawy zawodowej nie przyjmuje i nie domyśla się nawet, co to takiego. Zgodnie z tym, co powiedzieliśmy wcześniej o profilu i dokonaniach bibliotek, nie ma też w nim przekonania, że są to miejsca, w których coś szczególnie ciekawego można przeżyć, a szczególnie znaczącego – osiągnąć.

Środowisko realizacji zawodowej

Cokolwiek jednak dobrego znajduje się w wyposażeniu absolwenta studiów informacyjnych, może zostać łatwo zmarnowane przez warunki społeczne, panujące w bibliotekach. Musimy zrozumieć samotność młodego człowieka, który trafia do pracy z wiedzą może i rozległą, może nawet uporządkowaną. Czy ktoś czeka na te jego kompetencje i ma nadzieję, że znajdą one zastosowanie? Jeśli biblioteka jest organizacją uczącą się, realizującą zadania i nastawioną na osiąganie celów, to absolwent zostanie zapytany o to, co może do niej wnieść. Jeśli jednak celem organizacji jest bezawaryjne funkcjonowanie, to jej jedynym oryginalnym zachowaniem może być reagowanie na pojawiające się przeszkody. Aby działać skutecznie na tym specyficznym polu, absolwent musiałby mieć szczegółową wiedzę praktyczną. Tej jednak nie ma, bo może ona wyni-

kać tylko z doświadczenia. Absolwent stara się więc zostać doświadczonym pracownikiem, lecz wraz z doświadczeniem przychodzi rutyna i bierność. Nowicjuszy i żółtodziobów wszędzie traktuje się podobnie, to znaczy mówi im się, że nie znają życia. Absolwent będzie odtąd poznawał życie pod opieką mistrzów, którzy dadzą mu do zrozumienia, że jego wiedza wyniesiona ze studiów jest niewiele warta, a ewentualne lektury czy obserwacje przyniesione z zewnątrz muszą być przystosowane do „naszych" warunków. Owa „naszość" może być bardzo silnym czynnikiem zniechęcającym do nauki i zmiany. Nim młody człowiek, terminując na stanowiskach młodszego bibliotekarza, bibliotekarza, starszego bibliotekarza i tak dalej zyska wpływ na cokolwiek, nie będzie już mu się chciało pracować w sposób twórczy.

Przedstawiamy tu losy ambitnego (do czasu) absolwenta w sposób nieco karykaturalny, a przecież na nieboraka czyha więcej niebezpieczeństw. Generalnie, potoczne obserwacje mówią nam, że w naszych bibliotekach granice między oddziałami są silnie nakreślone, współpraca oddziałów – słaba, a kierownicy mają znaczny margines swobody, którego z różnych powodów, głównie z powodu trudności z pozyskaniem dobrego kierownika, starają się nie naruszać dyrektorzy. Czasem kierownik jest autentycznym przywódcą, często traktuje swój oddział jak tradycyjną rodzinę ze ściśle określonym podziałem ról, niekiedy obok kierownika wyrasta socjopatyczny przywódca opinii – silna indywidualność, która we wszystko się wtrąca i nie znosi dyskusji, ale nie potrafi żyć bez słuchaczy. W tle formalnej struktury organizacyjnej rysuje się wówczas podział nieformalny, niekiedy niewidoczny dla dyrektora czy części kierownictwa, z którego wynika jednoznacznie, „czyj" jest każdy z pracowników. Takie silne grupowanie się personelu może być pożyteczne, gdy trzeba zmobilizować go do jakieś akcji, choćby i trudnej, ale niezbędnej, staje się jednak destrukcyjne, gdy ogranicza wymianę poglądów i dyspozycyjność poszczególnych pracowników.

Gender i biblioteki

Praca w bibliotece bywa więc żmudna ze względu na konieczność przystosowania się do wymogów grupowych, a także nużąca ze względu na dużą liczbę manualnych, powtarzalnych czynności, wykonywanych także przez osoby z odpowiednimi tytułami zawodowymi, mimo komputeryzacji i mimo pozornego nacisku na planowanie strategiczne i inne prace koncepcyjne, które w rzeczywistości podejmowane są rzadko. Czynności te wymagają pracowników sumiennych, a tej większości osób, które pracują sumiennie, jesteśmy winni najwyższy szacunek. Ale też trzeba przyznać, że praca w przeciętnej bibliotece jest przewidywalna, a zakresy obowiązków nie zmieniają się raptownie. Jest to zatem zajęcie do zaakceptowania przez osoby, którym zależy na pracy w ściśle określonych godzinach i wolnej głowie po pracy. Takimi osobami są najczęściej kobiety o licznych zobowiązaniach wobec dzieci i mężów, zwłaszcza kobiety z rodzin, w których kultywuje się tradycyjne role męskie i kobiece. Dodatkową zaletą takiej pracy jest to, że bywa ona związana z obsługą użytkowników. Istnieje ogromne społeczne zapotrzebowanie na wolne dni, przysługujące pracownikom, którzy dyżurowali popołudniami czy w weekendy. Dzięki takim zamianom praca w bibliotece staje się bardzo elastyczna i tym samym bardziej dogodna dla osób obarczonych rodzinami.

Te przywileje są ślepe na płeć. Ale i nie z feminizacji zawodu wynikają niskie uposażenia bibliotekarzy. Jeśliby do pracy w bibliotekach zgłosiło się więcej mężczyzn, zarabialiby tyle samo. W bibliotekarstwie nie ma zatem, jak w wielu innych zawodach, opresji pracowników należących do „niewłaściwej" płci. To cały zawód jest tak traktowany przez samorządowego i państwowego pracodawcę, a jego sojusznikiem są te tysiące kandydatów do pracy w bibliotekach, które mimo ukończonych studiów postrzegają bibliotekę jako najspokojniejsze miejsce na ziemi, gdzie realizuje się miłość do książek i gdzie akceptuje się fakt, że zarobki nigdy nie pójdą znacząco w górę.

Trzeba tu postawić hipotezę, że opisany powyżej mechanizm konserwowania pragmatyki zawodowej w bibliotekach przez mentalność ludzi pozostających do dyspozycji bibliotek ma jeszcze zapewne drugie dno. Tu nie chodzi tylko o rodziny i obciążenie tradycyjnymi czynnościami domowymi. To także kwestia sprzężenia zwrotnego pomiędzy łatwością pracy w bibliotece i kulturową tożsamością pracowników. Wydaje się, że biblioteki liczące przede wszystkim na pracowników gotowych

przyjmować postawę konformistyczną rekrutują ich ze środowisk, w których konformizm jest normą. Wiąże się to zapewne z wzorcami aktywności społecznej i spędzania wolnego czasu, zapatrywaniami na role męskie czy kobiece, ideałami, ideologiami, stosunkiem do praktyk religijnych itp. W krajach takich jak Polska czy Węgry dominują rodziny zachowawcze, które można postrzegać na różne sposoby, ale które zazwyczaj były dla kobiet szkołą podporządkowania. Może istnieją na ten temat badania, do których nie dotarliśmy. Z potocznych, lecz rozległych obserwacji zdaje się wynikać, że uległość – nie tyle wobec męża co wobec teściowej – stanowi oczywistość dla wielu młodych żon i matek. Przyjrzyjmy się stereotypowi małżonki w reklamach i uporczywemu trwaniu mizoginicznych uprzedzeń w kulturze popularnej oraz we wpływowych subkulturach męskich – wojskowej, sportowej i kościelnej. Jakimi pracownikami mogą być kobiety – i te początkujące, i te w szeregach średniej lub wyższej kadry kierowniczej, jeśli w pracy wchodzą w role, jakie przepisuje im taka kultura?

Zmiana warty

Kto zatem właściwie przejmie biblioteki w Nowej Europie, a tym samym będzie miał znaczący wpływ na ich funkcjonowanie w Europie jako całości? Nie było u nas żadnej zgoła wymiany kadr kierowniczych po upadku komunizmu ani żadnego rozliczenia z konsekwencjami rządów ideologii w bibliotekach. Wyjątkiem może być tylko dawna Niemiecka Republika Demokratyczna, gdzie zatrudniono dyrektorów z RFN. Ale oczywiście dyrektor czy pracownik z importu może jeszcze zagościć w każdym kraju – Wielka Brytania eksportuje dyrektorów bibliotek, wspólny rynek prowadzi do przemieszania paszportów pracobiorców na całym kontynencie, na uczelniach mamy już znaczącą obecność wykładowców z innych krajów, w tym z Białorusi i Ukrainy. Można sobie też wyobrazić „przejęcie" innego rodzaju, tzn. podpisywanie umów na świadczenie określonych usług przez samorządy czy inne organa władzy. Dalsza liberalizacja przepisów o transgranicznym przepływie usług może doprowadzić do tego, że poza kupowaniem wytworzonych w Chinach produktów będziemy zatrudniali – nie, nie fizycznych Chińczyków, ale chińskie instytucje biblioteczne czy konkretne biblioteki regionalne, które w jakimś postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego dowiodą swojej sprawności na określonym polu i otrzymają zadanie np. poprowadzenia bibliotek gminnych. Wymagałoby to wielkich zmian prawnych, politycznych i kulturowych, ale nie ma powodu, by oczekiwać, że będzie jakaś naturalna granica dla globalizacji.

W wielkich procesach społecznych najłatwiej zwykle o zmianę pokoleniową, ta jednak jest zawsze amortyzowana przez fakt, że „pokolenie" to twór umowny. Zobaczmy jednak za kilka lat, co socjologowie powiedzą o latach 2006-2010, gdy do pracy przystępowało pokolenie wyżu demograficznego początku lat 80. – dzieci stanu wojennego i wczesnego kapitalizmu, pokolenie JP 2 i tak dalej. Ten fenomen jest w dużym stopniu polski. Nie przyjmując tych młodych ludzi masowo do pracy – no bo mimo malejącego bezrobocia nie mamy na to warunków – tracimy szanse na wprowadzenie do naszych bibliotek nowej, dużej, świeżej grupy pracowników. Jacy byliby, gdyby liczbowo zdominowali biblioteki? Czy ilość przeszłaby w jakość? Odnawianie jakiejś grupy zawodowej poprzez szybsze przenoszenie na emeryturę wysłużonych pracowników stosowane bywa raczej z powodów politycznych w takich profesjach jak wojskowa czy policyjna. Zwykle jednak nie dowiadujemy się, czy zamierzony skutek został osiągnięty. Należy jednak spodziewać się, że obserwowane w całej Europie starzenie się społeczeństwa może korelować ze stagnacją w grupach, w których pragmatyka zawodowa nie ułatwia wczesnego osiągania samodzielności.

Bibliotekarzy z powodów politycznych na pewno nie będziemy wymieniać, ale obsadzanie z powodów politycznych będzie się chyba zdarzać coraz częściej. Słowo to zresztą jest nadużyciem, popieranie „swoich" bez względu na ich kompetencje lub ze względu na ich kompetencje bajeczne nie jest polityką, jest natomiast powszechnie akceptowanym obyczajem, z którego często korzystają organizacje polityczne i korporacje zawodowe. W Polsce poważnym powodem do zmartwienia może być uchylenie wymogów kwalifikacyjnych dla stanowiska dyrektora biblioteki akademickiej (jaki *de facto* jest art. 88 *Prawa o szkolnictwie wyższym*, dopuszczający każdego doktora do tego stanowiska) oraz brak wymogów kwalifi-

kacyjnych dla dyrektorów bibliotek publicznych.

Czy to oznacza, że biblioteki w Nowej Europie przejmą informatycy albo kolesie, albo osoby przypadkowe, obojętne wobec ich celów i możliwości? Niebezpieczeństwo takie może istnieć realnie, ale nie wydaje się znaczne. Zbyt silnie biblioteki związane są z różnymi nurtami życia społecznego, zbyt bogate, mimo wszystko, są ich praktyki. Do nadrobienia pozostają straty wynikające z niemrawego przyswajania przez nie nowych stylów zarządzania, gdzie na pewno zostały w tyle za światem gospodarki. Jeśli zaczną zarządzać w sposób twórczy, to przyciągną także ludzi zdolnych do zarządzania skutecznego. Reszty dokona demokracja – zapewne jednak zwycięska – i otwarty przepływ ludzi, idei i kapitału.

dr Henryk Hollender
dyrektor Biblioteki Głównej
Politechniki Lubelskiej

Zmiany w „Ustawie o bibliotekach" – zaproszenie do dyskusji[1]

JOLANTA STĘPNIAK

Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach[2], obowiązuje dziesięć lat. To dobry moment do refleksji nad jej aktualnością i znaczeniem dla funkcjonowania bibliotek różnych typów.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powołał w tym celu w czerwcu 2007 r. Zespół[3], któremu postawiono zadanie opracowania założeń i projektu ustawy o bibliotekach. Ten artykuł jest wstępnym efektem prac Zespołu. Omawia najważniejsze wady i ograniczenia obecnej Ustawy, wskazuje kwestie sporne lub wymagające nowego ujęcia. Najważniejszym jego celem jest zainicjowanie szerokiej dyskusji i wymiany argumentów za i przeciw zmianom, tak aby ewentualny projekt nowelizacji, zyskał szerokie poparcie całego środowiska.

Historia nowelizacji

Obowiązująca Ustawa była nowelizowana kilka razy. Wprowadzane zmiany nie były jednak zadowalające. Najważniejsze mankamenty najdobitniej wypunktował Bolesław Howorka w 1997 r., wskazując że Ustawa[4]:

- Dotyczy tylko funkcjonowania bibliotek publicznych, a poziom ogólności zapisów ustawy sprawia, że nie znajduje ona zastosowania w praktyce funkcjonowania innych wymienionych w niej typów bibliotek.
- Zlikwidowała funkcjonowanie krajowej sieci bibliotecznej i sieci dziedzinowych obejmujących biblioteki różnych typów (przez wprowadzenie zapisu o dobrowolności udziału w sieci innych bibliotek niż publiczne).
- Zawiera zapisy niezgodne z innymi aktami prawnymi (np. w zakresie bibliotek szkolnych).

Krajowa Rada Biblioteczna dwukrotnie (w 2002 i 2004 r.) przedstawiała projekty nowelizacji konkretnych zapisów Ustawy, zwracając uwagę przede wszystkim na braki w artykułach dotyczących określenia definicji i trybu finansowania zadań wynikających ze szczególnej ochrony Narodowego Zasobu Bibliotecznego, a także uprawnień bibliotek przy zakupie tych zbiorów. Wskazywano też na konieczność uszczegółowienia konkretnych zapisów dotyczących sieci bibliotek publicznych tworzonych przez samorządy, uzupełnienia zapisów dot. kwalifikacji pracowniczych, a przede wszystkim braku rozporządzeń szczegółowych regulujących zasady współpracy sieci krajowej. Postulaty te nie zostały uwzględnio-

[1] Artykuł jest skróconą wersją publikacji zamieszczonej w „Bibliotekarzu" 2008 nr 1 i 2.

[2] Dz. U. 1997 nr 85 poz. 539, ze zmianami: 1998, nr 106 poz. 668; 2001, nr 129 poz. 1440; 2002, nr 113 poz. 984; 2004, nr 238 poz. 2390; 2006, nr 220 poz. 1600; 2007, nr 48 poz. 327.

[3] W skład Zespołu weszli: Barbara Budyńska (Biblioteka Narodowa), Błażej Feret (Biblioteka Politechniki Łódzkiej), Dariusz Grygrowski (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytet Warszawski), Janina Jagielska (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich), Jerzy Krawczyk (Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie), Marta Kęsik (Biblioteka Główna Akademii Rolniczej w Lublinie), Jolanta Stępniak – przewodnicząca (Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej), Stanisław Turek (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie).

[4] B. Howorka: *Ustawa z mojego złego snu.* „Bibliotekarz" 1997 nr 12 s. 3-7.

ne w żadnej z nowelizacji, przeciwnie w jednej z ostatnich nowelizacji (2006 r.) skreślono artykuł 28, który zobowiązywał właściwego ministra do opracowania rozporządzeń dotyczących zasad współpracy pomiędzy bibliotekami.

Jedną z istotnych wad ustawy jest brak w niej zapisów wskazujących na politykę państwa w odniesieniu do działalności bibliotecznej i informacyjnej, finansowanej ze środków publicznych.

Przyszłość Ustawy

Zanim powołany przez ZG SBP Zespół zgłosi propozycje zmiany Ustawy, konieczne jest zebranie opinii w kilku kwestiach. Niżej wymieniono ważniejsze z nich, choć na pewno nie wszystkie:

1. Ustawa powinna rozgraniczać zadania różnych typów bibliotek. Specjalne zadania powinny mieć biblioteki, które są finansowane ze środków publicznych. Skala świadczonych przez nie usług dla ogółu społeczeństwa powinna być proporcjonalna do uzyskanego dofinansowania. Czy jest potrzebne wyróżnienie w tej ustawie bibliotek pedagogicznych (tylko ich, podczas gdy istnieją też np. biblioteki medyczne, rolnicze, itp.), skoro w dużej mierze pełnią one podobne zadania do publicznych (są publicznymi – dziedzinowymi dla konkretnej grupy użytkowników).

2. Ustawa powinna zobowiązywać wszystkie biblioteki finansowane ze środków publicznych do uczestnictwa w krajowej sieci bibliotecznej. Ustawa mogłaby też określać warunki tworzenia innych sieci np. dziedzinowych, regionalnych. Sieć tworzona na mocy Ustawy powinna mieć określonego organizatora (koordynatora), określone zasady finansowania oraz zadania, jakie ma realizować (dotyczy to również sieci krajowej). Brak dobrze zorganizowanej krajowej sieci bibliotecznej ogranicza warunki wspólnego podejmowania działań przez biblioteki różnych typów.

3. Ustawa powinna określać politykę państwa w odniesieniu do zadań o zasięgu ogólnokrajowym, finansowanych ze środków publicznych (np. takich jak: tworzenie katalogów centralnych, kartotek haseł wzorcowych, bibliografii o zasięgu ogólnokrajowym, zadań związanych z ochroną Narodowego Zasobu Bibliotecznego, programem digitalizacji, konserwacją wydawnictw na kwaśnym papierze, edukacją informacyjną czytelników). Ustawa nie musi wymieniać i nazywać programów, ale powinna określać zasady ich inicjowania i udziału w nich jednostek krajowej sieci bibliotecznej.

4. Ustawa powinna maksymalnie szeroko definiować termin materiały biblioteczne, tak by obejmowały zarówno, te dziś gromadzone i udostępniane, jak i te, które powstaną dzięki najnowszym technologiom w najbliższej przyszłości, a w szczególności Ustawa nie powinna eliminować z materiałów bibliotecznych dokumentów dostępnych tylko w Internecie.

5. Znowelizowana Ustawa powinna urealnić zadania, skład i tryb funkcjonowania Krajowej Rady Bibliotecznej. Skład Rady powinien lepiej reprezentować opinie różnych środowisk bibliotekarzy. Obecne usytuowanie Rady jako ciała doradczego jednego ministra, w praktyce eliminuje możliwość jej wpływu na działania podejmowane przez biblioteki podległe innym resortom, jak i na decyzje tych resortów w sprawach bibliotek.

6. Konieczna jest modyfikacja zapisów regulujących uprawnienia organizatora biblioteki w zakresie:

- zasad uprawniających biblioteki do naliczania opłat (np. za wydanie karty bibliotecznej, wypożyczenie materiałów audiowizualnych, dostęp do Internetu, wprowadzania abonamentów na pewne usługi), przy zachowaniu (dążeniu do nie ograniczania) generalnej zasady bezpłatności usług bibliotecznych;
- zasad przekształcania bibliotek (łączenia, podziału, likwidacji), a także określenia optymalnych ram czasowych i uregulowań formalnych związanych ze zgłaszaniem przez organizatora planowanych zmian w odniesieniu do bibliotek tworzących krajową sieć biblioteczną;
- tworzenia bibliotek centralnych – ich zadań w krajowej sieci bibliotecznej.

7. Wypracowanie stanowiska w kwestii utrzymania restrykcyjnego warunku zakazującego łączenia bibliotek publicznych tworzonych przez samorządy z innymi instytucjami lub bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi, albo przeciwnie, stworzenia w ustawie warunków do ich łączenia, o ile połączone będą realizowały wszystkie zadania dla tworzenia, których zostały powołane. Obecny zapis (zakaz łączenia) został wprowadzony do ustawy na prośbę przedstawicieli bibliotek publicz-

nych, którzy w łączeniu instytucji dostrzegają realne zagrożenie dla zadań, jakie powinny realizować biblioteki. Wydaje się jednak pewne, że od wprowadzenia zakazu łączenia bibliotek nie przybyło środków finansowych na ich funkcjonowanie. Czy zatem nie powinno się raczej oceniać stanu realizacji stawianych „połączonym" bibliotekom zadań i stworzonych nowych warunków ich funkcjonowania, zamiast rygorystycznie zakazywać łączenia?

8. Ustawa określa zadania Biblioteki Narodowej, ale nie wyznacza jej szczególnego miejsca w strukturze krajowej sieci bibliotecznej (np. odpowiedzialności za koordynację projektów o zasięgu ogólnokrajowym), ani nie obliguje BN do inicjowania czy udziału w krajowych przedsięwzięciach o charakterze biblioteczno-informacyjnym. Czy formalna zmiana i udzielenie BN pełnomocnictw do realizacji takich zadań poprawi sytuację bibliotek w skali kraju, w różnych typach bibliotek?

9. Czy należy określić specjalną rolę Biblioteki Jagiellońskiej i określić jej zadania jako drugiej biblioteki Narodowej (II centralnej biblioteki państwowej)? Czy status taki powinna otrzymać Centralna Biblioteka dla Niewidomych?

10. Jak zapewnić respektowanie przez samorządy lokalne ustawowego obowiązku powoływania bibliotek gminnych i powiatowych, a istniejącym placówkom zapewnić właściwe warunki funkcjonowania (środki na zakup zbiorów oraz warunki stosowania nowoczesnych technologii w bieżącej działalności bibliotecznej). Przedefiniowania i unowocześnienia wymagają zadania realizowane przez biblioteki wojewódzkie i powiatowe. Więcej powinno być w nich nacisku na obowiązek zapewnienia właściwej obsługi użytkowników, mniej na działania techniczne.

Określenie potrzeb oraz oczekiwań środowiska w odniesieniu do ustawodawstwa bibliotecznego niewątpliwie wpłynie na uporządkowanie stanu prawnego, ale też pozwoli na lepsze funkcjonowanie bibliotek.

* * *

Zapraszam do dyskusji. Uwagi można przekazywać do redakcji „Poradnika" lub bezpośrednio do członków Zespołu powołanego przez ZG SBP. ustawa@bg.pw.edu.pl

Jolanta Stępniak
dyrektor Biblioteki Głównej
Politechniki Warszawskiej

Rozwiązania dotyczące budowania symboli UKD

Opis reguł pragmatycznych UKD w „Biuletynie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej"

Celem działań klasyfikatora jest identyfikacja dokumentu w zbiorze informacyjnym, w której przestrzega się w jednakowym stopniu zasad symetrii, równowagi i jednolitości zapisu. Realizacja tych zadań jest możliwa tylko przy założeniu funkcjonowania optymalnych zasad postępowania, tj. reguł gramatycznych i pragmatycznych UKD.

Reguły pragmatyczne UKD (reguły nieskodyfikowane) razem z regułami skodyfikowanymi – regułami gramatyki UKD składają się na reguły indeksowania UKD. Są to reguły użycia języka, czyli reguły komunikacji i są prezentowane w postaci not stosowania (decyzji) zapisanych w kartotekach decyzji. Do tej pory były one tworzone i prezentowane lokalnie. Od stycznia 2008 r. zamieszczane będą online - na stronie Biblioteki Narodowej w zakładce Dla bibliotekarzy w „Biuletynie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej". „Biuletyn UKD" jest dwumiesięcznikiem, wydawanym w wersji elektronicznej. Należy go szukać na stronie www.bn.org.pl w zakładce Dla Bibliotekarzy. Być może w przyszłości będzie aktualizowanym na bieżąco serwisem informacji.

Generalnie metoda tworzenia symboli UKD jest prezentowana w Master Reference File (MRF) – pliku wzorcowym UKD, Extensions and Corrections to the UDC oraz w wydanym w 2007 r. podręczniku *The Universal Decimal Classification: a guide to its use* autorstwa

I. C. McIlwaine. Jest to punkt wyjścia dla budowania metodyki tworzenia symboli UKD, prezentowanych w „Biuletynie UKD".

Poza tym metoda budowania symboli jest wypadkową:

– metody ustalonej przez twórców tablic pełnych z lat 60-80. (Wydanie Pełne FID 327 i FID 502),

– metody ustalonej przez twórców tablic skróconych,

– praktyki „Przewodnika Bibliograficznego". Wybiera się spośród stosowanych rozwiązań, rozwiązanie optymalne i nazywa je regułą pragmatyczną.

Mankamentem tablic skróconych UKD jest brak komentarzy metodycznych, co jest konsekwencją braku takich not w MRF. Z punktu widzenia klasyfikatorów w zasadzie każde wyrażenie rozwinięte i złożone UKD powinno być opatrzone notą użycia. Wprowadzenie jej na początku stosowania nowych tablic (zanim zostało dobrze rozpoznane) jest mało realne. Wprowadzenie jej z czasem – w obliczu często innych priorytetów nie jest wykonalne. Pracownia UKD spróbuje temu zaradzić – wydając „Biuletyn Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej", w którym prezentowane będą schematy budowania symboli UKD.

Funkcjonalność i operatywność reguł pragmatycznych UKD jest możliwa tylko przy założeniu ich powszechnej dostępności. Reguły pragmatyczne powinny być:

– rozpowszechnione, należy dbać o ich szybką i operatywną dystrybucję. Ponieważ są to informacje wspomagające proces indeksowania, zatem bezcenne. Szeroko dostępne reguły pragmatyczne zapewniają dostęp do określonych z pomocą reguł pragmatycznych dokumentów w powtarzalny sposób;

– łatwe do zastosowania, czytelne. Wprowadzane zasady muszą być proste, zrozumiałe, pozwalające na powielanie schematów postępowania. Nie można uzależniać budowy charakterystyk treściowych od czynników pozajęzykowych;

– konsekwentnie stosowane. Ich kształt powinien pozwolić na ich powtarzalne i analogiczne wykorzystanie. W związku z tym są one wielokrotnie formułowane łańcuchowo. Jedna decyzja generuje drugą, a ta z kolei trzecią, itp. W ten sposób powstają bloki decyzji dotyczące wyrażeń pokrewnych. Nie można oczekiwać od klasyfikatora, że sam wyabstrahuje zasady postępowania, jeśli nie zostanie wprowadzony pewien schematyzm, powtarzalność i analogia w kreowaniu reguł pragmatycznych;

– spójne, uwzględniające spójność i charakter zbioru wyszukiwawczego. Zbiór wyszukiwawczy stanowi całość. Nawet drobne modyfikacje naruszają spójność zbioru wyszukiwawczego, zatem należy dbać o to, by ich liczba w rekordach wzorcowych była kontrolowana. Forma prezentacji danych w zbiorze wyszukiwawczym powinna być przejrzysta i uporządkowana, po to by poszczególne charakterystyki treściowe mogły być należycie odczytane i zinterpretowane przez użytkownika systemu.

W UKD adaptowanym dla potrzeb wydań skróconych zmiany są notowane średnio raz na dziesięć lat. Dlatego skrócone wydanie tablic UKD jest stabilnym, niezmiennym w okresie dziesięcioletnim zbiorem słownictwa. Narodowe wydania tablic UKD, w tym tablice polskie, są adaptacjami MRF. Nie ma udziału klasyfikatora zakładu opracowania rzeczowego w tworzeniu symboli prostych UKD. Klasyfikator buduje natomiast symbole rozwinięte i złożone UKD, a powstałe w ten sposób schematy zdaniowe stanowią podstawę dla formułowania reguł pragmatycznych.

Reguły pragmatyczne UKD są najczęściej prezentowane w postaci schematów postępowania. Schematy postępowania pozwalają na zachowanie analogii w budowanych charakterystykach treściowych i podniesienie efektywności indeksowania. Klasyfikatorzy, którzy mają możliwość skorzystania z wzorców postępowania, nie marnują czasu na tworzenie swoich własnych rozwiązań, tylko kopiują dostępne rozwiązania, funkcjonujące jako decyzje stosowania. Użyteczność takich kartotek decyzji jest stale weryfikowana w procesie opracowania rzeczowego. Nawet, gdy kartoteki decyzji bywają źródłem powielania błędów i zbyt dużej schematyzacji działań klasyfikatora, to nie przekreśla to korzyści wynikających ze stosowania jednolitych wzorców.

W „Biuletynie UKD" ukazującym się od początku 2008 r. będą prezentowane reguły, których powstanie jest po pierwsze uwarunkowane zmianami w zasobie leksykalnym UKD. Po drugie potrzebą wyodrębnienia reguł do opisania sytuacji dotychczas nieunormowanych, dla których przyjęto wreszcie pewne rozwiązania. Po trzecie pewne reguły stosowania zosta-

ły zmodyfikowane i trzeba to opisać. Ponieważ nie zawsze istnieje pełna jednomyślność i jednakowa świadomość stosowania wybranych reguł pragmatycznych, więc użytkownicy języka (klasyfikatorzy) reinterpretują dostępne reguły pragmatyczne. Wybiera się spośród stosowanych w praktyce rozwiązań – rozwiązanie optymalne i nazywa je regułą pragmatyczną.

Decyzje mają charakter decyzji wyliczających, w których prezentowane są schematy postępowania – schematy budowania zdań UKD, bądź decyzji w postaci odsyłaczy całkowitych od formy odrzuconej do przyjętej, powstających dla wyeliminowania zjawiska bliskoznaczności leksykalnej, np. *681.5 NU 62-52 Technika sterowania automatycznego, 94(438):94(=411.16)]::008 NU 94(438):: 008 (=411.16) Kultura Żydów w Polsce.*

W pierwszym numerze „Biuletynu UKD" umieszczono zasady postępowania dotyczące zmienionego w stosunku do tablic z 1997 r. działu 2 Religia. Teologia. Wyodrębniono symbole do opisania nowych sytuacji komunikacyjnych i na tej podstawie wyartykułowano zasady postępowania.

W „Biuletynie UKD" prezentowane są reguły składniowe i decyzje odnoszące się do pola semantycznego symboli UKD.

Do umieszczonych w „Biuletynie UKD" symboli dopisywane są podobnie, jak do symboli tablic skróconych, odpowiedniki słowne zaczerpnięte z MRF i odpowiedniki słowne, równoważne z JHP BN.

W założeniu struktura „Biuletynu UKD" jest następująca:

1) rozbudowa symboli zaproponowana w pliku wzorcowym MRF, stworzonym przez Konsorcjum w Hadze, tj. pierwotna metoda UKD, np. w dziale 2 Religia. Teologia są stosowane poddziały analityczne z kreską. Symbole analityczne z kreską są dopisywane bezpośrednio po symbolu głównym. Liczba dopisywanych symboli analitycznych z kreską jest nieograniczona. Ilustrują to następujące przykłady.

2-167.2 Aniołowie
272-167.2 Aniołowie – katolicyzm
oraz
272-5 Liturgia katolicka
272-167.2-5 Aniołowie w liturgii katolickiej

2) wybranie propozycji MRF, potencjalne zastosowania symboli, np.

Wariant A: *272-31:272-5 Droga krzyżowa*
Wariant B: *272-31-5 Droga krzyżowa*

A poszczególne biblioteki mają same dokonać wyboru metody klasyfikowania.

3) reguły pragmatyczne – wyodrębnione przez Pracownię Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej i zaproponowane do ogólnego stosowania. Odnosząc się do powyższego przykładu z użyciem symbolu na *Drogę Krzyżową* spośród zaproponowanych metod tworzenia symboli w dziale 2 wybrano sposób polegający na każdorazowym powtarzaniu symbolu głównego z poddziałem analitycznym, np. *272-31:27-5 Droga krzyżowa.* Odrzucono sposób proponowany przez twórców pliku wzorcowego, tj. *272-31-5.* Przyjęcie określonego sposobu postępowania służy zwiększeniu jednolitości (konsekwencji) klasyfikowania. Symbole zbudowane w ten sposób są również prostsze w stosowaniu i wyszukiwaniu.

Reguły pragmatyczne przyjęte przez Pracownię Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej mają charakter rozwiązań jednostkowych, np.

2-67 Dyskryminacja religijna, prześladowania religijne
2-1:141.72 Teologia feministyczna,
bądź grup decyzji, np. dla opisania zakonów
2-788/-789 Zakony
24-788/-789 Zakony - buddyzm
27-788/-789 Zakony - chrześcijaństwo, templariusze, zakony rycerskie
271.2-788/-789 Zakony - prawosławie
272-788/-789 Zakony - katolicyzm
272-788/-789:272-42 Reguły i konstytucje.

W praktyce klasyfikowania widocznej w zeszytach „Przewodnika Bibliograficznego" z jednej strony widoczna jest tendencja do upraszczania, z drugiej strony skłonność do hiperadekwatności w klasyfikowaniu. Postuluje się uproszczenia, pod warunkiem, że pozwala na to metodyka klasyfikowania, nie ma w takim zapisie błędu logicznego, a także nie pojawia się dwuznaczność lub wieloznaczność interpretacyjna.

Natomiast nadmiarowość w klasyfikowaniu widocznym w rekordach „PB" jest efektem:

1) dotychczasowej praktyki klasyfikowania i pokłosiem wcześniejszych zastosowań, np. *94(100)"1939/1945":: 341.322.5:94 (=411. 16) Holocaust NU 94(=411.16)" 1939/ 1945"::341.322.5 Holocaust;*

2) potrzeby stworzenia odsyłaczy do działów, do których według rozpoznania dokument

też powinien trafić, np. *159.961.3:794.4 Wróżenie z kart* (według pełnych tablic przepowiadanie jest wyrażone w symbolu *159.96*). Z tego punktu widzenia symbol *794.4* jest nadmiarowy;

3) potrzeby podkreślenia wybranych cech, uznanych za istotne. Nie umieszcza się w jednym zdaniu UKD symbolu szerszego i węższego, chyba że:

a) akcentuje się cechę polskości, np. do wyrażenia historii Polski, Niemiec, Francji, Grecji, Hiszpanii użyto następujących symboli *94(438):94(4) Historia Polski i Europy*. Zamiast użyć uogólnionego symbolu *94(4) Historia Europy* stworzono zdanie dwuczłonowe *94(438):94(4) Historia Polski i Historia Europy,*

b) symbol węższy wzmocniony jest o dodatkową cechę modyfikującą treść, np. *76(4)"15/18":76.025.7(438-82)"1939/1945"* Straty wojenne grafiki europejskiej ze zbiorów polskich kolekcjonerów. W pierwszym symbolu wyrażono grafikę europejską od XVI do XIX w. W drugim symbolu umieszczono informację o stratach wojennych grafiki ze zbiorów polskich w okresie 1939-1945 r.

c) potrzeby odniesienia własnej praktyki do praktyki innych bibliotek. Skorzystano z dobrych wzorów bibliotek politechnik, np. Politechnika Krakowska użyła symboli *004.31 Procesory. Układy przetwarzania danych, 621.3.049.77 Mikroelektronika. Układy hybrydowe, 681.5 Czujniki i przetworniki systemów sterowania.* Politechnika Białostocka użyła symboli *004.454 Sterowniki urządzeń, 681.586 Czujniki i przetworniki systemów sterowania, 621.382.049.77 Mikroelektronika. Układy hybrydowe.* W Bibliotece Narodowej dokonano kompilacji tych dwóch rozwiązań i powstał symbol *681.58:621.3.049.77:004.31 Sterowniki programowalne.*

W decyzjach stosowania symboli UKD normowane są następujące problemy: interpretacja pola semantycznego wyrażeń, eliminacja polisemii i niejednoznaczności wyrażeń, zapewnienie łatwego i szybkiego dostępu do charakterystyk treściowych, zapewnienie powtarzalnego dostępu przez skupienia tematyczne, uporządkowanie ciągów wyrażeń.

W porządkowaniu ciągów wyrażeń jest realizowane hierarchizowanie w kolejności ważności, np. *636.1/.5:591.15::575 Genetyka zwierząt gospodarskich NU 591.15::575:636.1/.5* oraz nawiązanie do kontekstu, np. *94(438).08:329 NU 94(438).08:329 (438)"19"*. Drugi symbol jest czytany w kontekście pierwszego, a więc nie jest powtarzana informacja zawarta w pierwszym symbolu, tj. poddział wspólny miejsca (438) i poddział wspólny czasu „19".

Sformułowane reguły służą zwiększeniu bądź utrzymaniu jednolitości charakterystyk treściowych oraz spójności i jednolitości zbioru wyszukiwawczego. W praktyce opracowania rzeczowego okazuje się często, że jedynym sposobem zapanowania nad całością zbioru wyszukiwawczego jest schematyzowanie i upraszczanie charakterystyk treściowych. Zapewnia to dojście w powtarzalny sposób do podobnych pod względem formalnym i merytorycznym dokumentów.

Realny indeks przedmiotowy do tablic UKD nie obsługuje zrębu głównego w sposób wystarczający. Nie wszystkie ekwiwalenty słowne są umieszczone w indeksie przedmiotowym. Zapisy indeksowe nie mają szans znaleźć się w indeksie przedmiotowym, ponieważ do zasobu tablic skróconych wprowadzone zostały symbole UKD, do których dołącza się odpowiedniki słowne w wyborze

Indeks przedmiotowy zawiera (w sytuacji modelowej, idealnej) w układzie alfabetycznym wszystkie odpowiedniki słowne symboli klasyfikacyjnych (wraz z ich permutacjami), wyrazy umownie synonimiczne, występujące w tablicach oraz wyrazy przypisane do odpowiednich pól asocjacyjnych, np. w tablicach skróconych *7.01 Znaczenie sztuki. Sztuka elitarna. Sztuka popularna. Kompozycja. Proporcja. Porządki. Profil. Efekty optyczne. Barwa. Kolor. Światłocień. Wzbogacanie motywami. Perspektywa. Iluzja.* W MRF natomiast *7.01 Znaczenie sztuki. Sztuka elitarna. Sztuka popularna. Kompozycja. Proporcja. Porządki. Profil. Efekty optyczne. Barwa. Kolor. Światłocień. Wzbogacanie motywami. Perspektywa. Iluzja.* W tablicach skróconych pole semantyczne symbolu 7.01 jest zawężone w stosunku do pola semantycznego symbolu 7.01 w MRF, gdyż w praktyce adaptowania MRF dla potrzeb tablic skróconych nie tłumaczy wszystkich odpowiedników słownych MRF.

W Pracowni Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej mamy dostęp do Master Reference File. To daje możliwość dookreślenia, doprecy-

zowania zakresu znaczeniowego symbolu UKD. W każdej chwili można dopisać do decyzji stosowania odpowiednik słowny do symbolu UKD.

W przyszłym roku Biblioteka Narodowa przystąpi do tłumaczenia i adaptacji formatu dla klasyfikacji. Mamy nadzieję, że gdy tylko uda nam się to zrealizować – przystąpimy do prac nad kartoteką wzorcową UKD. Stworzenie kartoteki wzorcowej jest uwarunkowane (poza czynnikami merytorycznymi) czynnikami technicznymi i finansowymi. Uporządkowanie reguł pragmatycznych jest pierwszym krokiem, który może ułatwić tworzenie i funkcjonowanie kartoteki wzorcowej UKD. Tworząc potencjalną kartotekę wzorcową prawdopodobnie należy skorzystać z doświadczeń szwajcarskiej kartoteki wzorcowej NEBIS, w której formułowanie zapytań wyszukiwawczych opiera się na słownych poszukiwaniach w trójjęzycznych tezaurusach, z kartoteki wzorcowej Czech CZENAS i z MSAC (Multilingual Subject Access to Catalogues of National Libraries), którego celem jest stworzenie wielojęzycznego słownika przekładowego pomiędzy UKD a pozostałymi językami sztucznymi. W MSAC współpracują Czechy, Chorwacja, Litwa, Łotwa, Macedonia, Słowacja, Słowenia. Wreszcie można zasięgnąć opinii autorów kartoteki wzorcowej Biblioteki Politechniki Białostockiej.

Decyzje stosowania kształtują i utrwalają uznaną za poprawną i obowiązującą praktykę klasyfikowania. Wyodrębnione reguły pragmatyczne są operatywne ze względu na możliwość zastosowania analogii, tj. możliwość przenoszenia twierdzenia o jednym przedmiocie na drugi na podstawie zachodzących między nimi podobieństw. Warunkiem koniecznym spójności klasyfikowania jest jednolitość klasyfikowania (w znaczeniu powtarzalność, wzorcowość), która jest osiągana przez nawiązanie do kontekstu i zastosowanie porządkowania wyrażeń UKD.

Wprawdzie otrzymujemy sporo pytań, ale gdybyście Państwo podzielili się jeszcze swoimi pomysłami i uwagami byłoby to z obopólną dla nas korzyścią. Dzięki temu moglibyśmy na bieżąco weryfikować naszą metodę, bądź lepiej ją motywować. Chociaż materiał prezentowany w „Biuletynie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej" jest propozycją, to jednak prawdopodobnie wiele osób z niego skorzysta. Jest to naturalne, ze względu na to, że jesteście Państwo obarczeni, poza opracowaniem rzeczowym wieloma innymi obowiązkami służbowymi. Opracowanie rzeczowe to często tylko fragment Państwa działań. Dlatego chcielibyśmy uzyskać Państwa opinie na temat podjętych przez nas działań.

Wszelkie pytania i uwagi proszę kierować
na adres: j.hys@bn.org.pl

JOLANTA HYS
Pracownia Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej
Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej

§ PRAWO W BIBLIOTECE

PORADY PRAWNE

Czy dyrektor biblioteki może zwiększyć fundusz nagród?

■ Proszę o pomoc w interpretacji zapisu Rozporządzenia Ministra Kultury z 10 listopada 2004 r. paragraf 19 pkt 1 i 2. Czy jako dyrektor biblioteki mam prawo wnioskować do organizatora o większą niż 3% kwotę na fundusz nagród, a gdy dostanę tę większą kwotę rozdysponować ją między moich pracowników, wydając zarządzenie, że w tym roku fundusz nagród będzie miał przypuśćmy – 6%?

❑ Zgodnie z przepisem § 19 ust. 2 **rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 10 listopada 2004 r. (Dz. U. Nr 255, poz. 2561).** „Fundusz nagród, o którym mowa w ust. 1 (to jest w wysokości do 3% planowanych środków na wynagrodzenia osobowe – podkr. moje) może być podwyższany w ramach posiadanych środków na wynagrodzenia".

Zgodnie z zasadami gospodarki finansowej instytucji kultury, określonymi w **ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturał-**

nej, dyrektor instytucji kultury otrzymuje dotację podmiotową na działalność od organizatora i prowadzi samodzielną gospodarkę w ramach posiadanych środków.

Jeżeli dyrektor otrzymuje od organizatora dotację bez podziału na wynagrodzenia i inne wydatki, oznacza to, że może także samodzielnie podwyższyć fundusz nagród w ramach poosiadanych środków na wynagrodzenia. Regulamin, w którym zmienia się wysokość funduszu nagród ze względów formalno-grzecznościowych może być uzgodniony z organizatorem, ale nie ma takiej konieczności.

Oczywiście nagrody mogą objąć wszystkich pracowników, oprócz osoby zarządzającej instytucją, czyli dyrektora, który korzysta z jednej nagrody rocznej przyznawanej przez organizatora.

Inflacja a podwyżka wynagrodzeń pracowników biblioteki

■ Czy termin waloryzacja jest tożsamy z terminem „wzrost środków na wynagrodzenia związany z inflacją"? Do tej pory wydawało się nam, że inflacja dotyczy każdego pracownika, a więc wzrost płac winien objąć każdego bibliotekarza.

❑ **Inflacja i podwyżki wynagrodzeń** to dwie różne sprawy dla pracowników instytucji. Inflacja powoduje, że w planowaniu środków na wynagrodzenia pojawia się wskaźnik ich wzrostu. Jeżeli środki na wzrost wynagrodzeń wpłyną do instytucji, to dyrektor podzieli je między pracowników wg swojego uznania. **Nie ma mechanizmu decydującego, że wskaźnik inflacji powoduje wzrost wynagrodzenia każdego pracownika o ten wskaźnik.** Jest to wskaźnik jedynie planistyczny. Zgodnie z zasadami dotowania instytucji kultury, otrzymuje ona dotację podmiotową, którą określa organizator, następnie dyrektor instytucji dzieli tę dotację na poszczególne wydatki, niekoniecznie na płace. **Dyrektor otrzymuje jedną kwotę dotacji bez podziału na wynagrodzenia i inne wydatki.** Przypomnijmy, że **biblioteka jest instytucją kultury a nie jednostką budżetową**. Różnica między jednostką budżetową jest taka, **że jednostka budżetowa otrzymuje od planisty budżetowego wydzielone środki na wynagrodzenia, które nie mogą być przeznaczone na nic innego, niż wynagrodzenia pracowników. Ponadto dyrektor jednostki budżetowej może również przekazać te pieniądze nie wszystkim, a niektórym pracownikom.** Konsultowałam tę sprawę ze specjalistą ds. płacowych w resorcie kultury.

Upoważnienie do przeprowadzenia hospitacji biblioteki szkolnej

■ Proszę o wyjaśnienie, kto ma prawo przeprowadzać hospitację w bibliotece szkolnej. Jestem zdziwiona faktem, że mnie bibliotekarza dyplomowanego z 25-letnim stażem ma hospitować kierownik internatu. Czy są w tej kwestii jakieś przepisy, czy jest to wyłącznie kwestia decyzji dyrektora szkoły oraz czy mam prawo się na to po prostu nie zgodzić?

❑ Nadzór nad działalnością biblioteki szkolnej sprawuje dyrektor szkoły lub jego zastępca. Przypomnijmy, że do obowiązków dyrektora należy zapewnienie: właściwej obsady kadrowej w bibliotece, środków finansowych na gromadzenie zbiorów, odpowiednich pomieszczeń i wyposażenia biblioteki, dopilnowanie protokolarnego przekazania zbiorów przy zmianie bibliotekarza, powołanie komisji skontrowej i nadanie jej regulaminu, zatwierdzenie regulaminu biblioteki, a w nim trybu postępowania z czytelnikami (nauczycielami i uczniami) zalegającymi ze zwrotem wypożyczonych z biblioteki materiałów, kontrola i hospitacja biblioteki.

Obowiązki dyrektora wobec biblioteki powinny znajdować się w statucie szkoły, stosownie do przepisów *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. Nr 10 poz. 96, z późn., zm.)*, które nakładają na szkoły obowiązek szczegółowego określenia organizacji biblioteki szkolnej oraz zadań nauczyciela bibliotekarza, stosownie do potrzeb danej szkoły. W statucie powinny być zawarte postanowienia dotyczące obowiązków dyrektora, rady szkoły, rady pedagogicznej, nauczycieli i wychowawców wobec biblioteki.

Jeżeli postanowienia statutu nie zapewniają w należyty sposób pozycji szkoły i nauczyciela bibliotekarza, można zaproponować radzie pedagogicznej ich zmianę. Rada pedagogiczna po przyjęciu propozycji zmian przedstawia je do akceptacji radzie szkoły, która przesyła zmieniony statut organowi prowadzącemu szkołę oraz kuratorowi oświaty w celu stwierdzenia zgodności uchwalonych zmian z prawem.

Dodatek funkcyjny dla koordynatora biblioteki szkolnej

■ Jestem dyplomowanym nauczycielem bibliotekarzem w szkole ponadgimnazjalnej. Od trzech lat pełnię funkcję koordynatora biblioteki, co oczywiście wiąże się z dodatkowymi obowiązkami. Tak jak pozostałych dwóch pracowników biblioteki otrzymuję dodatek motywacyjny w takiej samej wysokości. Moje pytanie – czy przysługuje

mi ustawowo dodatek funkcyjny, czy jest to sprawa uznaniowa dyrektora szkoły?

❑ Przyznawanie dodatku funkcyjnego nauczycielowi bibliotekarzowi nie jest sprawą uznaniową zależną od dyrektora szkoły. Do uzyskania dodatku funkcyjnego uprawnieni są nauczyciele, którym powierzono: stanowisko dyrektora lub wicedyrektora przedszkola, szkoły, placówki lub innej jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 1 ust. 1 i 1a Karty Nauczyciela, zwanej dalej „szkołą", **albo inne stanowisko kierownicze przewidziane w statucie szkoły.** Także sprawowanie funkcji: a) wychowawcy klasy, b) doradcy metodycznego lub nauczyciela konsultanta, c) opiekuna stażu.

Stanowi o tym *przepis § 5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od pracy* (D. U. Nr 22, poz. 181, z późn. zm.). Z powyższego wynika, że uzyskanie dodatku funkcyjnego przysługuje także nauczycielowi, któremu powierzono pełnienie stanowiska kierowniczego przewidzianego w statucie szkoły. Innym zagadnieniem jest przyznawanie nauczycielowi dodatku motywacyjnego, co uregulowane jest w **§ 6 cytowanego wyżej rozporządzenia MENiS.**

Do ogólnych warunków przyznawania dodatku motywacyjnego należą m.in.:

1) osiągnięcia w realizowanym procesie dydaktycznym,

2) osiągnięcia wychowawczo-opiekuńcze,

3) wprowadzenie innowacji pedagogicznych, skutkujących efektami w procesie kształcenia i wychowania,

4) szczególnie efektywne wypełnianie zadań i obowiązków związanych z powierzonym stanowiskiem,

5) realizowanie w szkole zadań edukacyjnych, wynikających z przyjętych przez organ prowadzący priorytetów w realizowanej lokalnej polityce oświatowej.

Zatem wysokość tego dodatku może być jednakowa lub zróżnicowana w zależności od oceny osiągnięć nauczycieli bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotece szkoły.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]

RELACJE

Biblioteka jako wspólnota

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego w 2007 r. prowadziła aktywną działalność szkoleniową skierowaną do różnych grup (pracownicy merytoryczni bibliotek dla dzieci, bibliotek dla dorosłych, instruktorzy, dyrektorzy) i obejmującą rozmaite zagadnienia.

Dyrektorzy warszawskich dzielnicowych bibliotek publicznych spotykali się na szkoleniach dotyczących komunikacji w miejscu pracy, przywództwa i wykorzystania funduszy unijnych.

W dniach 7-9 listopada 2007 r. w Serocku odbyło się szkolenie pt. „Biblioteka jako wspólnota". Wprowadzenia do tematu dokonał dyrektor Biblioteki Głównej, Michał Strąk, ukazując społeczny wymiar biblioteki publicznej w kontekście zmian w społeczeństwie zaistniałych po 1989 r. Efektem postępu ekonomicznego jest osłabienie więzi społecznych i zróżnicowanie społeczne oraz marginalizacja niektórych grup społecznych. Społeczności lokalne funkcjonują w różnych systemach i mają zróżnicowane potrzeby, których zaspokojenie jest możliwe między innymi poprzez budowanie więzi społecznych, także przez biblioteki. Sytuacja bibliotek publicznych jest złożona, gdyż muszą one budować relacje z czytelnikami, z pracownikami, z władzą, z innymi bibliotekami oraz z różnymi instytucjami. Wszystkie grupy mają określone potrzeby i oczekują ich zaspokojenia przez biblioteki. M. Strąk rozważał tę problematykę w oparciu o model hierarchii potrzeb A. Maslowa (potrzeby fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności, uznania i samorealizacji) zaspokajanych przez cztery typy bibliotek w ujęciu ekonomicznym (dar natury, wartość użytkowa, wartość wymienna i towar). Posumowaniem niekonwencjonalnej analizy było stwierdzenie, że optymalnym modelem jest biblioteka wytwarzająca „wartości użytkowe", czyli nowe zdarzenia, sprawiające, że czytelnik staje się partnerem i biblioteka zaczyna być początkiem budowy wspólnoty lokalnej. Pojawiają się również pozytywne relacje z władzami, które są zainteresowane uczestnictwem w inicjatywach biblioteki i są skłonne pomagać w rozwiązywaniu problemów.

Budowanie wspólnoty lokalnej wokół biblioteki było tematem warsztatowej części szkolenia, prowadzonej przez Andrzeja Wróblewskiego, peda-

goga ze Stowarzyszenia „Ku Rodzinie" i Pawła Jurczyka, psychologa z Kolegium Nauczycielskiego w Warszawie. Prowadzący na wstępie zaakcentowali konieczność budowy każdej wspólnoty w oparciu o katalog wartości kluczowych, takich jak personalizm, rodzina, solidaryzm, pomocniczość i prawda. Pierwsze ćwiczenie polegało na opisaniu misji działania biblioteki. Przedstawione przez uczestników szkolenia sformułowania opierały się na prowadzonych działaniach, co zaskoczyło prelegentów, którzy mieli przekonanie, że biblioteka jest instytucją statyczną i zamierzali zaprezentować sposób konstruowania misji pozwalającej przekształcić bibliotekę w instytucję dynamiczną. Okazało się jednak, że dyrektorzy warszawskich bibliotek publicznych mają dobrze zdiagnozowane środowisko lokalne, reagują na potrzeby użytkowników, a istotą funkcjonowania bibliotek jest pomoc człowiekowi i wszystkie inicjatywy opierają się na wartościach dynamicznych.

Następne ćwiczenie dotyczyło wskazania słabych i mocnych stron biblioteki (analiza SWOT). Były one zróżnicowane i wynikły z odmiennych warunków funkcjonowania bibliotek w poszczególnych dzielnicach. Wśród mocnych stron wewnętrznych dominowały: personel, zbiory i różnorodność oferty oraz dobre rozpoznanie potrzeb użytkowników. Mocne strony zewnętrzne to dobra opieka merytoryczna, współpraca, wymiana doświadczeń i brak komercjalizacji. Jako słabe strony wewnętrzne najczęściej pojawiały się finanse i sytuacja lokalowa, a słabe strony zewnętrzne to brak stabilizacji prawnej na różnych płaszczyznach, niski prestiż zawodu i trudności w relacjach z władzami (kadencyjność władz wpływa niekorzystnie na kondycję bibliotek).

Kolejne ćwiczenie odnosiło się do sposobów realizacji misji bibliotek na różnych płaszczyznach i w różnych relacjach. W formie ekomap (ekogramów) należało ukazać działania dyrektora w stosunku do poszczególnych grup pracowników, działania biblioteki w odniesieniu do użytkowników oraz do różnych podmiotów instytucjonalnych w środowisku lokalnym. Analiza poszczególnych ekomap wywołała ożywioną dyskusję, była wymianą doświadczeń i okazją do wzajemnego uczenia się oraz pozwoliła na określenie problemów wspólnych dla wszystkich bibliotek. Wszędzie istnieje potrzeba systematycznego budowania wspólnoty wśród pracowników w oparciu o misję biblioteki. Doskonalenie sprawności organizacyjnej powinno uwzględniać wartości kluczowe i twórczą refleksję. Jest to wyzwanie dla dyrektorów, którzy według sugestii prowadzących szkolenie, winni stosować regułę św. Benedykta, aktualną obecnie metodę w zakresie organizacji i zarządzania na całym świecie. Podstawą reguły jest ład i porządek życia ludzkiego wyrażający się w uczciwości obyczajów, mądrości i cnotach w postępowaniu. Model benedyktyńskiego zarządzania sprzed 1500 lat prezentuje Anselm Grün, benedyktyn niemiecki, w książce *Ludzi prowadzić – budzić życie*. Na podstawie analizy reguły dotyczącej opata (gospodarza klasztoru) i szafarza (zarządzającego ekonomią klasztoru) autor przedstawił ideał kierownika, który musi sprostać wszystkim potrzebom ludzkim i wymogom budowania wspólnot, a równocześnie musi działać ekonomicznie oraz zapewnić zatrudnienie i utrzymanie. Cechy zarządzającego, wg św. Benedykta to: doskonała znajomość samego siebie, doświadczenie, spokój wewnętrzny, skromność, pokora, spokój, opanowanie, sprawiedliwość, oszczędność, postawa ojcowska i bojaźń boża. Dzięki tym cechom możliwe jest zarządzanie z głębokim sensem, skierowane na człowieka.

Sprawdzianem takiego zarządzania było ćwiczenie w czterech grupach, które miały za zadanie sporządzenie projektów długofalowych działań biblioteki uwzględniających problematykę budowania wspólnoty lokalnej. Prelegenci oczekiwali projektów dotyczących społecznych aspektów tworzenia wspólnoty lokalnej, ale okazało się, że wszystkie projekty miały charakter inwestycyjny, czyli tylko pośrednio dotyczyły budowy wspólnoty. Budowa sieci bibliotek publicznych w nowej dzielnicy, rozwój sieci bibliotek poprzez pozyskanie nowych lokali i modernizację starych, budowa nowej biblioteki oraz przebudowa biblioteki na Koszykowej to opracowane przez grupy warsztatowe projekty, które uwzględniały potrzeby użytkowników i akcentowały charakter wspólnotowy efektów realizacji celów. Analiza projektów pozwoliła na stwierdzenie, że wszystkie biblioteki dzielnicowe w Warszawie prowadzą długofalową politykę kulturalną i muszą mieć odwagę przekonania o tym swoich władz.

Do tradycji szkoleń dla dyrektorów należą spotkania z przedstawicielami władz m.st. Warszawy. Tym razem w Serocku obecni byli: Sebastian Wierzbicki – radny m.st. Warszawy, od 23 października 2007 r. zastępca dyrektora Biblioteki Głównej na Koszykowej, Ewa Malinowska-Grupińska – przewodnicząca Rady m.st. Warszawy i Małgorzata Naimska – zastępca dyrektora Biura Kultury Urzędu m.st. Warszawy, odpowiadającego za kształtowanie polityki kulturalnej miasta. Dyrektorzy bibliotek przedstawili wnioski wynikające ze szkolenia i problemy żywo dyskutowane w kuluarach, także podczas nocnych rozważań budujących wspólnotę poprzez symboliczną lampkę wina i zespołowe śpiewanie.

Sprawą priorytetową jest kontynuacja prac nad sporządzeniem strategii rozwoju bibliotek publicznych na lata 2008-2016 i sfinansowanie tych działań przez miasto. Opracowanie jednakowych standardów dla wszystkich dzielnic będzie podstawą do realizacji lokalnej polityki kulturalnej bi-

bliotek. Powtarzające się problemy to: tworzenie jednolitego systemu wyszukiwania informacji dla użytkowników bibliotek warszawskich, zamówienia publiczne (przetargi na książki), place, podatek od nieruchomości. Na każdym spotkaniu przedstawiciele władz wykazują zrozumienie i obiecują pomoc. Tym razem optymistycznym akcentem było zapewnienie, że w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie radnych m.st. Warszawy z udziałem dyrektorów dzielnicowych bibliotek publicznych.

Podsumowując rozważania dyrektor M. Strąk stwierdził, że należy stworzyć tradycję stałego dialogu przedstawicieli władz z dyrektorami bibliotek publicznych, zapisaną w wizji rozwoju polityki kulturalnej Warszawy. Jedną z ważnych funkcji bibliotek publicznych, również uwzględnioną w polityce kulturalnej, winna być organizacja czasu wolnego. Biblioteki publiczne to jedne z nielicznych instytucji występujących z bezpłatną ofertą, wokół której powstają wspólnoty lokalne.

ELŻBIETA FRANKIEWICZ
zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej
w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

Od płyty gramofonowej do krążka w formacie MP 3

Współczesne pokolenie stara się nadążyć za rozwojem elektroniki, ale nie wszystkim się to udaje. Powstają bariery, które trudno przekroczyć, szczególnie ludziom starszym. Stąd przyjmujemy następującą zasadę: nie wnikamy w tajniki technologii najnowszych urządzeń, a tylko staramy się je bezpiecznie i racjonalnie wykorzystać. Największe zmiany dostrzegamy w nowych nośnikach obrazu i dźwięku. Każdy rok następny przynosi nam nowy produkt elektroniki z tej dziedziny. Postęp w naszych zachowaniach jest na tyle duży, że te nowości już nas nie szokują, a nawet więcej, oczekujemy ciągle na dalsze.

Mocniejsze wrażenia wywołują dopiero porównania osiągnięć współczesnych z dalszą przeszłością. Takim przykładem była wystawa w Bibliotece Narodowej, otwarta 1 października 2007 r. pt. „Płyta gramofonowa ma 120 lat".

Najstarszy fonograf

Już tylko w bibliotekach specjalizujących się w gromadzeniu zbiorów muzycznych znajdują się najstarsze płyty gramofonowe. W trosce o zachowanie najstarszych zapisów muzycznych dokonuje się przenoszenia nagrań na nowe nośniki magnetyczne. Zdażają się jednak okazje, że najstarsze płyty gramofonowe stanowiące zabytek kultury muzycznej udostępnia się na specjalnych ekspozycjach. Taką okazją była 120. rocznica opatentowania przez Emila Berlinera płyty gramofonowej. Dla uczczenia tego wydarzenia Biblioteka Narodowa w Warszawie zorganizowała wspomnianą wystawę, na której eksponowane były najcenniejsze eksponaty z bogatych zbiorów muzycznych Biblioteki Narodowej. Na płytach, w tym na tych najstarszych, zwanych berlinerkami, uwiecznione zostały wspaniałe głosy polskich artystów końca XIX i pocz. XX w.

Ekspozycja akcentowała wydarzenie z 1878 r. związane z opatentowaniem przez Thomasa Alvę Edisona aparatu do zapisywania i odtwarzania dźwięku, nazwanego fonografem. Na wystawie zostały zaprezentowane zarówno płyty akustyczne, jak i elektryczne, gramofonowe, patefonowe oraz współcześnie wydane płyty CD.

Można tu było znaleźć cenne nagrania oraz unikaty, takie jak m.in. płyty zawierające przemówienie marszałka Józefa Piłsudskiego z 1924 r., czy też nagrania utworów wykonywanych przez Karola Szymanowskiego oraz Ryszarda Straussa.

Oprócz nośników nagrań, zaprezentowano na wystawie najdawniejsze urządzenia odtwarzające dźwięki takie jak: fonograf, najstarszy gramofon, patefon szafkowy, a także jeden z pierwszych mikrofonów. Eksponatom towarzyszyły różnego rodzaju akcesoria fonograficzne oraz druki związane z fonografią i z samymi artystami z przełomu XIX i XX w. – okładki płyt, koperty, dawne afisze, programy z epoki towarzyszące występom artystów, którzy dokonywali nagrań, zdjęcia, portrety, scenki rodzajowe z oper itp. Wystawa dokumentowała różne rodzaje muzyki, od klasycznej po rozrywkową. Prawie wszystkie obiekty pochodziły ze zbiorów Biblioteki Narodowej. Wielkość tych zbiorów dochodzi do około 80 tys. nagrań.

Kuratorami wystawy były specjalistki z Zakładu Zbiorów Audiowizualnych Biblioteki Narodowej: Katarzyna Janczewska-Sołomko i Maria Wróblewska. Oprawę scenograficzną wykonał Czesław Procki. Patronat medialny nad wystawą sprawował Program II Polskiego Radia oraz Program III Telewizji Polskiej. Sponsorem wystawy była TVP 3.

LUCJAN BILIŃSKI

Centra informacji multimedialnej w bibliotekach i IV Regionalne Forum Bibliotekarzy w Częstochowie

W dniu 23.10.2007 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Częstochowie odbyły się: ogólnopolska konferencja naukowo-szkoleniowa pt. „Centra informacji multimedialnej w bibliotekach" oraz IV Regionalne Forum Bibliotekarzy w Częstochowie. Oba przedsięwzięcia objął honorowym patronatem dr inż. Tadeusz Wrona, prezydent Częstochowy. Organizatorami konferencji były: Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale ZNP w Częstochowie, Oddział TNBSP w Częstochowie oraz Oddział SBP w Częstochowie, działające w porozumieniu z Publiczną Biblioteką Pedagogiczną RODN „WOM" w Częstochowie, Biblioteką Publiczną w Częstochowie i Biblioteką Główną Politechniki Częstochowskiej.

Spotkanie zorganizowane zostało z okazji Międzynarodowego Dnia Bibliotek Szkolnych, który obchodzony jest w czwarty poniedziałek października. To jedno z przedsięwzięć realizowanych przez Sekcję Bibliotekarską Oddziału ZNP w ramach organizowanego przez nią Tygodnia Bibliotek Szkolnych 2007 w Częstochowie.

Spotkania prowadziła Renata Sowada – przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie. Po powitaniu zebranych w imieniu prezydenta Tadeusza Wrony głos zabrał jego zastępca Bogumił Sobuś.

W części pierwszej uczestnicy wysłuchali pięciu referatów. Maciej Wilun – doradca metodyczny Samorządowego Ośrodka Doskonalenia w Częstochowie wygłosił referat wsparty prezentacją multimedialną pt. „Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej. Projekt EFS". Omówił założenia projektu EFS i MEN, a także sposoby zabezpieczeń sprzętu komputerowego zwłaszcza przed odbiorem niepożądanych treści internetowych przez użytkowników.

Andrzej Kubrak z Sekcji Bibliotekarskiej Zarządu Głównego ZNP w Warszawie w swoim wystąpieniu „Centra informacji multimedialnej w bibliotekach" przedstawił wyniki ogólnopolskiej ankiety. Szczególną uwagę zwrócił na zgłoszone przez respondentów problemy w funkcjonowaniu centrów.

Urszula Jankowska, opiekun centrum informacji w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Katowicach przedstawiła referat pt. „Rola technologii informacyjno-komunikacyjnej w przekazie międzypokoleniowym". Zaprezentowała sposoby korzystania z informacji przez osoby starsze, a także interesujące formy pracy w centrum.

Izabela Bajor z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM" w Częstochowie w wystąpieniu pt. „Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej RODN „WOM" w Częstochowie" omówiła dwuletnią działalność centrum tej placówki.

Natomiast Renata Sowada w referacie „Realizacja zadań edukacyjnych w ICIM Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 53 w Częstochowie" szczególną uwagę zwróciła na różnorodne wykorzystanie centrum w bibliotece szkolnej, w oparciu o roczną działalność ICIM.

Tuż po przerwie Jolanta Pytel z Gimnazjum nr 39 w Krakowie w wystąpieniu „Kongres w Wels – oczami uczestnika" i Renata Sowada ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 53 w Częstochowie w „Refleksjach po Kongresie w Wels" omówiły pobyt na Europejskim Kongresie Bibliotek w Wels w Górnej Austrii, który odbył się w dniach 26-28.04.2007 r., zwracając uwagę na różnorodność poruszanych tam zagadnień oraz przybliżając uczestnikom formy pracy kolegów bibliotekarzy z Austrii oraz innych krajów europejskich.

Podczas IV Regionalnego Forum Bibliotekarzy w Częstochowie uczestnicy zapoznali się z interesującą prezentacją Renaty Lipniewskiej, wicedyrektora RODN „WOM" w Częstochowie, pt. „Wszystko o bibliotece", przedstawiającą szeroką działalność Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM" w Częstochowie oraz bogate zbiory tej placówki.

Następnie Renata Sowada dokonała podsumowania konkursu międzyszkolnego na prezentację multimedialną pt. „Wszystko o bibliotece", ogłoszonego przez Sekcję Bibliotekarską przy Oddziale ZNP w Częstochowie w Tygodniu Bibliotek w maju 2007 r., a organizowanego pod patronatem Grzegorza Sikory, prezesa Oddziału ZNP w Częstochowie.

Werdykt trzyosobowego jury przedstawiła Izabela Bajor – przewodnicząca komisji konkursu, w skład której weszli też Anna Dąbrowska i Grzegorz Wywiał z PBP RODN „WOM" w Częstochowie. Dwie równorzędne pierwsze nagrody zdobyli: Ewa Ratuszyńska z Gimnazjum nr 5 w Częstochowie, która prezentację wykonała pod opieką Aliny Grabnej, nauczyciela bibliotekarza oraz Radosław Chojnacki i Michał Bogusławski ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Częstochowie, którzy wykonali prezentację pod opieką nauczyciela bibliotekarza Bogusławy Grzywińskiej. Wyróżnienia otrzymali: Konrad Czechowski z Gimnazjum Zespołu Szkół w Białej (opiekun Ksymena Żurawska), Wioletta Frymus i Aleksandra Mielczarek ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 53 w Częstochowie (opiekunowie Beata Otocka, nauczyciel informatyki i Renata Sowada, nauczyciel bibliotekarz) oraz Radosław Ceglarek

i Jakub Idzik ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 53 w Częstochowie (opiekun Renata Sowada, nauczyciel bibliotekarz).

W dalszej części dokonania Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie przedstawiła Jolanta Augustyn, członek Zarządu Sekcji oraz nauczyciel bibliotekarz w Szkole Podstawowej nr 2 w Częstochowie. Następnie Małgorzata Antosiewicz, prezes Oddziału TNBSP w Częstochowie i nauczyciel bibliotekarz w Gimnazjum nr 7 w Częstochowie omówiła 10 lat działalności Oddziału TNBSP w Częstochowie. Z kolei Anna Przygódzka, przewodnicząca Oddziału SBP w Częstochowie, zaprezentowała działalność Oddziału SBP w kontekście 90-lecia istnienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W podsumowaniu głos zabrała Barbara Barańska-Malinowska z Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej oraz Bożena Baran z Sekcji Bibliotekarskiej Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w Katowicach.

Spotkanie o charakterze szkoleniowym miało na celu przede wszystkim: wymianę doświadczeń zawodowych bibliotekarzy, integrację środowiska bibliotekarskiego, wsparcie nauczycieli bibliotekarzy w rozwiązywaniu problemów technicznych związanych z funkcjonowaniem Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej. Zgromadziło ono ok. 130 uczestników. Byli to zarówno nauczyciele bibliotekarze, bibliotekarze bibliotek publicznych i naukowych, ale także zaproszeni goście i przedstawiciele mediów.

RENATA SOWADA
przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej
przy Oddziale ZNP w Częstochowie

KSIĄŻKA

Nagroda Nobla 2007 w dziedzinie literatury – Doris Lessing

Literacka Nagroda Nobla roku 2007 przypadła Doris Lessing, wybitnej brytyjskiej autorce i choć mało kto spodziewał się takiej decyzji, większość znawców literatury uznała ją za jak najbardziej słuszną. Laureatka też nie liczyła na to wyróżnienie. Gdy po powrocie z zakupów wysiadała z taksówki i zaskoczona usłyszała od dziennikarzy telewizji BBC werdykt Akademii Szwedzkiej, powiedziała wówczas: *Zdobyłam wszystkie możliwe nagrody w Europie, wszystkie te cholerne nagrody. Nobel to królewskie uhonorowanie.*

Leesing jest 11 kobietą z literackim Noblem i najstarszą (88 lat) ze wszystkich nagrodzonych pisarzy. Wydała ponad 50 książek, zdobyła wiele prestiżowych nagród, a na liście kandydatów do Nobla figurowała od lat. Kojarzona jako pisarka feministka, mocno zaangażowana, uczestnicząca w najważniejszych debatach i polemikach współczesności. Niepokorna w twórczości, dla której ważne jest przekraczanie granic, przełamywanie tabu, eksperymentowanie. Jest uważana za pisarkę o wyjątkowej wyobraźni, która miesza różne konwencje od realizmu, przez powieść psychologiczną, literaturę podróżniczą i autobiograficzną, aż po scence fiction. Lessing nie oczekuje od czytelnika, by utożsamiał się z literackimi bohaterami, wprost przeciwnie oczekuje by miał krytyczny dystans.

Gdy w latach 80. stała się mniej popularna, Lessing chcąc sprawdzić, ile znaczy jej nazwisko, napisała powieść pod pseudonimem Jane Somers. Książkę odrzucił wydawca, dopiero gdy podpisała swoim nazwiskiem, nie było problemu z wydaniem.

O sobie powiada: *Uwielbiam pisać. Jestem smutna gdy kończę książkę. Pisanie uwalnia mój umysł.*

Doris Lessing urodziła się 22.10.1919 r. w ówczesnej Persji (obecnym Iranie) jako Doris May Taylor. Rodzice mieli obywatelstwo brytyjskie, ojciec ciężko ranny podczas pierwszej wojny światowej, pracował w Banku Persji, matka była pielęgniarką. W 1925 r. rodzina przeprowadziła się do Rodezji Południowej (dzisiejszego Zimbabwe). Doris pomagała na farmie, wędrowała po bajecznej scenerii afrykańskiego buszu wśród egzotycznych zwierząt i ptaków, czytając namiętnie książki sprowadzane przez matkę z Londynu: Dickensa, Scotta, Kiplinga, Stendhala, Tołstoja, Dostojewskiego. W wieku 11 lat postanowiła zostać pisarką. Przykłasztornej szkoły nie ukończyła z powodu choroby. Po kilku latach w 1937 r. podjęła pracę jako telefonistka w rodezyjskiej stolicy Salisbury (dziś to stolica Zimbabwe, Harare) i zaczęła korzystać z uroków życia, oddając się rozrywce i zabawom. W wieku 19 lat poślubiła Franka Wisdoma, o dziesięć lat starszego od niej urzędnika państwowego, z któ-

Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA
nr 2 2008

PROBLEMY

Literatura dziecięca i młodzieżowa po 1990 r.
Część pierwsza

Lata po przełomie politycznym 1989 r. to okres licznych debiutów w literaturze dla młodego odbiorcy; zwłaszcza początek nowego wieku przyniósł tu widoczne powiększenie się liczby autorów. Debiutantów różni wiek, doświadczenie pisarskie, rozległość i jakość dotychczasowego dorobku. Są wśród nich ludzie bardzo młodzi, są też dojrzali życiowo, a często i literacko: zdarza się, że dla dzieci zaczynają publikować osoby mające już dokonania twórcze. Np. Małgorzata Gutowska-Adamczyk jest autorką scenariuszy do popularnego serialu, Barbara Kosmowska – prac naukowych, a Magda Papuzińska jest dziennikarką. Dla kontrastu – pojawiają się książki zupełnych nowicjuszy; np. jeden z wydawców reklamuje opublikowaną przez siebie książkę jako *niezwykły debiut nastolatki*. Są autorzy niestrudzenie publikujący wciąż nowe utwory, jak Marta Fox, Beata Ostrowicka, Ewa Nowak, Grzegorz Kasdepke, są i tacy, którzy potrzebują dłuższego oddechu – jak Tomasz Trojanowski, Katarzyna Kotowska czy mniej popularna Jolanta Pawelec, autorka *Podróży dla kapitana* (1997).

Już pod koniec lat osiemdziesiątych zaczęły pojawiać się utwory nie tylko odbijające ówczesne realia, ale i podejmujące z nimi dyskurs w takim zakresie, w jakim było to wówczas możliwe. Do takich prekursorskich tekstów można zaliczyć *Rozbitków* (1989) Jerzego Niemczuka, *Władcę Lewawu* (1989) Doroty Terakowskiej i *Tajemnicze zniknięcie braci R.* (1988) Tadeusza Mocarskiego. Cała trójka pisarzy debiutowała w ostatniej dekadzie PRL, ale tylko Mocarski, uznany, choć mało znany poeta, poprzestał (jak dotąd) na napisaniu zaledwie jednego utworu dla młodych czytelników. Charakterystyczną jego cechą jest intrygujące połączenie realizmu z pierwiastkami irracjonalnymi, współczesności z niedawną historią; to opowieść o życiu ukrytym: dosłownie pod ziemią i pod postacią myśli, której nie można skrępować żadnymi zakazami, także – o dążeniu do wolności.

Motywy towarzyszące twórcom debiutującym dla młodych czytelników po przełomie 1989 r. na pewno nie są jednakowe. Wydaje się jednak, że współcześni debiutanci nie traktują pisania dla dzieci i młodzieży jako czegoś wstydliwego, lecz dostrzegają w nim dziedzinę, w której można odnieść sukces. Dowodzi to powolnego stabilizowania się sytuacji książki dla młodego odbiorcy po kilkunastu już latach funkcjonowania wolnego rynku. Bez wątpienia wpłynęła na to rozwijająca się mimo finansowych przeciwności promocja, w tym nagrody literackie; najbardziej znane to Nagroda im. Kornela Makuszyńskiego i Nagroda „Książka Roku" Polskiej Sekcji IBBY.

W przeciwieństwie do liczby debiutantów, zakres poruszanych przez nich tematów wydaje się mniej obszerny, choć oczywiście na pewno jest rozleglejszy niż przed 1989 r. Obyczajowe tabu zostało znie-

sione, co nie znaczy, że obecnie nie ma tematów niewygodnych i pomijanych. Mimo kilkunastu lat wolności, historia jak dotąd nie cieszy się nadmiernym powodzeniem. Opowiadania historyczne od kilku lat pisze Kazimierz Szymeczko (*Historia Polski w opowiadaniach. Najważniejsze wydarzenia z dziejów*, 1999, *Opowieści z historii Polski. Nasi bohaterowie, ważne wydarzenia*, 2006). Ostatnio (w 2006 r.) wyszły dwie książki o powstaniu warszawskim: *Mały powstaniec* Szymona Sławińskiego i *Halicz* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, wydane niezwykle starannie pod względem formy. Przyjęta przez Jędrzejewską-Wróbel forma narracji lepiej sprawdziła się w urokliwej książce *Kamienica*, która zdobyła wyróżnienie w konkursie im. Kornela Makuszyńskiego. Godnym uwagi tekstem jest *Kotka Brygidy* Joanny Rudniańskiej. Autorka tworzy oryginalny styl porozumiewania się z czytelnikiem; podobnie jak w swej debiutanckiej powieści *Rok smoka* (1993) skupia się na motywach żydowskich, przekazuje sugestywny obraz zagłady warszawskich Żydów w czasie niemieckiej okupacji. Ograniczenie treści wyłącznie do tego tematu i liczne przemilczenia sprawiają, że końcowe partie utworu, zwłaszcza jego powojenna część staje się kompletnie niezrozumiała dla młodego odbiorcy. Historia, zwłaszcza najnowsza, jest tematem wciąż czekającym na odkrycie i rzetelne potraktowanie, pozwalające przeniknąć zawiłości naszych trudnych, bolesnych dziejów. Ich przedstawianie wymaga dobrej orientacji w temacie, ale daje też olbrzymie, niewykorzystane dotąd możliwości.

Przedstawianie drastycznych tematów jest w modzie. Wielu autorów uważa to za warunek realizmu i klucz do handlowego powodzenia. Realizują się w opisywaniu „niebezpiecznego" seksu, niechcianej ciąży, przedwczesnego macierzyństwa, anoreksji, bulimii, prób samobójczych, świata młodocianych przestępców. Za przykład tego ostatniego przypadku może posłużyć powieść Grzegorza Gortata *Do pierwszej krwi*. Wbrew tytułowi akcja toczy się „do krwi ostatniej" – nastoletni rzezimieszek zabija tu w bandyckich porachunkach swego brata kryminalistę. Pod koniec książki następuje wzmianka o księdzu, który zakłada świetlicę, by w niej za pomocą rapu rehabilitować młodzież o skomplikowanych życiorysach. Ten optymistyczny motyw wydaje się niewspółmierny do wydarzeń, które się w utworze wcześniej rozegrały. Bezkrytyczne schlebianie rzekomym gustom, przeświadczenie, że w życiu wszystkiego trzeba spróbować i natrętne serwowanie namiastki złych doświadczeń budzi wątpliwości. Gdy w dodatku brutalnym tekstom, bazującym na sensacji, brak artyzmu, ich lektura staje się jałowa. Pogłębia (lub wręcz wyzwala) alienację czytelnika, zamiast uwrażliwiać – odbiera wrażliwość.

Można odnieść wrażenie, że nie wszyscy współcześni autorzy obdarzeni są poczuciem umiaru wskazującym, jakie tematy – i w jaki sposób – warto poruszać w utworach adresowanych do młodego odbiorcy. Np. Jacek Dubois, autor poczytnych powieści dla dzieci *A wszystko przez faraona*, *Koty pustyni* i *Sfinks w (o)błędzie* nagminnie stawia bohaterów w dwuznacznych sytuacjach. Zabawne wydają mu się pomysły z wykorzystywaniem naiwności dorosłych opiekunów, stosowaniem szantażu, praniem brudnych pieniędzy, itd. Zwykła uczciwość zostaje zastąpiona dosłownie pojętą literą prawa. Autorem serwującym młodemu czytelnikowi podobną „prawic moralność" jest Jerzy Szumski (Jerzy Ignaciuk), autor dalszego ciągu cyklu powieści o Panu Samochodziku. Pan Samochodzik Nienackiego, mimo swych PRL-owskich uwikłań, zawsze pozostawał uczciwy. Nie można tego powiedzieć o bohaterze Szumskiego. Ewa Barańska w powieści *Karla M.* przedstawia krwawą, bezmyślną i niepotrzebną uczniowską manifestację przeciwko zmianie patrona szkoły, nie próbując skłonić czytelnika do refleksji nad postępowaniem bohaterów. Narratorem w *Cudnie paskudnie* Rafała Witka jest głupawy i bezradny anioł stróż zaniedbywanej przez rodziców narkomanki Ani. Nic nie robi, by uchronić bohaterkę od śmierci z przedawkowania. Swoją bezwolnością i brakiem pomysłu na życie potwierdza panujące w utworze przekonanie o beznadziejności „wszystkiego". Część pisarzy, świadomie lub nieświadomie pretendujących do roli mentorów młodego pokolenia, niezupełnie do tej roli dojrzała. Daje się we znaki brak rozsądnego redaktora, który by wnikliwie czytał teksty i taktownie kierował rozwojem talentu współczesnego, początkującego literata.

Wielu autorów rozsądnie konfrontuje czytelnika z życiem. Np. *Agaton-Gagaton* Marty Fox, *Małgosia z Leśnej Podkowy* Beaty Wróblewskiej, *Amelka* Katarzyny Majgier, *Buba* Barbary Kosmowskiej, *Szczekająca szczęka Saszy* Ewy Grętkiewicz, *Bruno* (*i siostry*) Doroty Suwalskiej, *M jak dzeM* Agnieszki Tyszki, *220 linii* Małgorzaty Gutowskiej-Adamczyk, *Bery, gangster i góra kłopotów* Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby, *Jak zakochałem Kaśkę Kwiatek* Pawła Beręsewicza, *W Zielonej Dolinie* Barbary Gawryluk, *Jajecznica na deszczówce* Agaty Mańczyk (i wiele innych) to teksty przedstawiające bohaterów, którzy dzielnie radzą sobie z życiem. Pojawia się problem szkolnej przemocy i obojętnych nauczycieli, problem bezdomności, biedy, braku opieki, problem miłosnych cierpień, samotności, niepełnej rodziny, śmierci, wyrzutów sumienia. W tych

utworach mimo dramatów i tragedii życie ujawnia swe cudowne możliwości, staje się życiem wartym zachodu. Czytelnik przekonuje się, że problemy można rozwiązać, wysiłek włożony w pokonywanie przeszkód daje satysfakcję, ludzie traktowani z uwagą i szacunkiem stają się lepsi.

Zwyczajnych bohaterów, borykających się z uniwersalnymi problemami dorastania, częściej znajdujemy w utworach dla dzieci. Oczywiście i tu pojawia się bohater opuszczony przez zbyt zajętych rodziców, ale mentalne porzucenie przez nich bohatera to charakterystyczna cecha najnowszej literatury młodzieżowej. Rolę zastępczego opiekuna przejmuje postać człowieka starego, dziadka, sąsiada, przygodnego znajomego, który staje się ważnym przyjacielem. Prym wśród postaci mądrych starców wiedzie Amadeusz Wolański z powieści Gutowskiej-Adamczyk, obdarzony nieomal cudowną intuicją.

Afirmację życia można nieoczekiwanie znaleźć w tekstach poświęconych np. problemowi nieuleczalnej choroby. Jeden z takich utworów to *Wszystko jest możliwe* Magdy Papuzińskiej, gdzie narrację poprowadzono z punktu widzenia ciężko upośledzonego fizycznie bohatera. Względny optymizm oferuje *Zosia pleciona* Zdzisława Domolewskiego. Do konstruktywnych można również zaliczyć trzy powieści Grażyny Bąkiewicz: *O melba!*, *Stan podgorączkowy* i *Będę u Klary*. Nagromadzono w nich wprawdzie kolekcję okropności, jak: gwałty, morderstwa, samobójstwa, znęcanie się fizyczne i psychiczne itp., jednak sposób skonstruowania tych utworów daje podstawy, by czytelnik wyrobił sobie własne zdanie na temat istoty problemów. Najwidoczniejsze jest to w przypadku powieści *Stan podgorączkowy*, gdzie mamy do czynienia ze specyficzną, negatywną selekcją zdarzeń przez bohaterkę, która zapamiętuje tylko złe doświadczenia, hodując w sobie nieuzasadnione poczucie winy. Autorka łączy drastyczność tematyki z uczciwym, rzetelnym przedstawieniem problemów, a technika pisarska zbliża jej utwory do oferty „dla dorosłych".

Inaczej z motywami drastycznymi poradziła sobie Kosmowska w swej najnowszej powieści *Pozłacana rybka*, skierowanej do dwunastolatków. Bohaterka styka się z alkoholizmem, anoreksją, narkotykami, musi wobec tych spraw zająć stanowisko, ale nie przytłaczają one tekstu, poświęconego po prostu dorastaniu. Życie czternastoletniej Alicji jest bardzo szczęśliwe, choć niełatwe. Z więzi łączącej ją z poszczególnymi bliskimi osobami czerpie siłę do stawiania czoła problemom. Przywiązanie do przyjaciela pozwala przetrwać śmiertelną chorobę brata, a ta z kolei dystansuje od niepokojów miłości. Wszystkie wydarzenia służą dojrzewaniu Alicji, które ujawnia się w stopniowej zmianie stosunku bohaterki do macochy i zrozumieniu dziwnego świata

dorosłych. Zwarta, lapidarna narracja zachęca do tego, by – jak to ujął Grzegorz Leszczyński – dopowiedzieć książkę życiem. Inspiruje do pracy nad sobą, pozwala odnaleźć sens w ciągłej zmienności świata.

Choć wymowa wszystkich trzech powieści Grażyny Bąkiewicz jest pozytywna, walka jaką toczą bohaterowie z własnymi słabościami do ostatnich stron, wymęczone na samym końcu zwycięstwo – nie dają czytelnikowi szansy, by dobrze się poczuł w świecie przedstawionym przez autorkę.

Poczucie winy to motyw pojawiający się nie tylko u Bąkiewicz, widzimy go także w *220 liniach, w Berym, gangsterze i górze kłopotow...* Paradoksalnie pojawia się on nie tam, gdzie powinien, wyraża szczególną wrażliwość etyczną pozytywnych bohaterów.

Natomiast tam, gdzie poczucie winy powinno zaistnieć – tam właśnie go nie ma. Przykład – to *Kamila* Ewy Barańskiej, powieść o samobójstwie siedemnastolatki, która nie otrzymała od kolegów pomocy, mimo czytelnych sygnałów. Inny przykład to kuriozalna powieść Rafała Witka *Cudnie paskudnie*. Obie wydane przez Telbit, specjalizujący się w najdrastyczniejszych tematach najgłupiej przedstawionych. Również ten rodzaj książek zamiast rozwijać wrażliwość czytelnika – przytępia ją.

Wśród debiutantów pojawiła się grupa autorów, którym – najkrócej rzecz ujmując – brakuje rozeznania, co jest dobre, a co złe. Do takich należy Rafał Witek, a także licealistka Ola Srokowska, która wydała „powieść dla młodzieży" *Pocałunek*. W opinii autorki jest to powieść o miłości, w mojej opinii – rzecz o nieprawidłowościach i nadużyciach na obozie harcerskim, gdzie kadra, która otrzymała funkcje po znajomości, pije i znika na całe noce, nie interesując się losem podopiecznych.

Ewa Barańska w *Karli M.* przedstawia szereg spraw w sposób, który budzi wątpliwości, czy autorka jest osobą dorosłą. Jest to np. sprawa demonstracji uczniowskiej, pośredniczenia bohaterki w przekazywaniu podejrzanej korespondencji, kwestia przyjęcia przez jej rodzinę dziwnego spadku – rzeczy, które dziwią dorosłego czytelnika, nie niepokoją jednak autorki.

Z badań IKiCz BN wynika, że nawet najlepsza literatura dla dzieci jest przez biblioteki dziecięce kupowana rzadziej niż powieści dla młodzieży – posiadaniem w zbiorach *Małgosi z Leśnej Podkowy* szczyciła się 1/3 placówek, *Magdy.doc* M. Fox – 85%. Ewa Barańska, choć raczej nie może liczyć na żadną prestiżową nagrodę literacką, jest jednak gwiazdą

wydawnictwa Telbit, której książki „najlepiej się sprzedają". Skłonność niektórych wydawców do handlu nie do końca uczciwym towarem powinna budzić czujność przy zakupach, gdzie nie od rzeczy byłoby stosowanie takich samych zasad jak przy zakupie gier komputerowych – nie kupuj, jeżeli nie znasz rzeczywistej treści.

Literatura dla młodego czytelnika powinna budzić wiarę w życie, w możliwość szczęśliwych rozwiązań, w to, że każdemu może się udać, jeśli podejmuje się starania. Nie dla każdego jednak autora sukces znaczy to samo. U Mocarskiego sukces braci R. ma wymowę moralną: stają się oni panami samych siebie, ludźmi wolnymi, którzy mają odwagę wolność głosić także innym, mimo iż ich odpowiedzi w finale Wielkiej Gry nie zostają zaliczone. Dla Ewy Barańskiej sukcesem jest mieć pieniądze, nawet jeśli zdobyte w nie do końca jasny sposób, nosić modne ubrania, znaleźć miłość jako lek na wszystko łącznie z anoreksją. Przy takim ujęciu brak opisu sukni, w której bohaterka bierze udział w ślubie siostry, można uznać za poważny mankament utworu...

1. *Tajemnicze zniknięcie braci R.*

Podczas ostatnich, deszczowych wakacji, przypadkiem trafiłam na powieść Tadeusza Mocarskiego *Tajemnicze zniknięcie braci R.* Powieść ani jej autor nie figurują w *Słowniku literatury dziecięcej i młodzieżowej*, co więcej, sam Mocarski nie przyznaje się do tego utworu, najwyraźniej woląc przedstawiać się jako poeta. Poetą jest zresztą rzeczywiście dobrym. *Tajemnicze zniknięcie...* dowodzi, że jest również interesującym prozaikiem. Pisał swoją powieść w latach 80., może jako rodzaj odreagowania stanu wojennego, ale i wydarzeń wcześniejszych, wojennych: stryj autora został latem 1941 r. aresztowany i rozstrzelany przez Niemców pod Jedwabnem jako jedna z osób, które nie chciały wziąć udziału w niemieckiej zbrodni dokonanej na Żydach.

Książka urzekła mnie od pierwszych stron. Mocno osadzona w tradycji literackiej w ogóle i w tradycji polskiej literatury dziecięcej, nawiązuje przede wszystkim do powieści Makuszyńskiego *O dwóch takich, co ukradli księżyc* (ze względu na „problematykę" księżycową i postacie braci bliźniaków) oraz do baśni Konopnickiej *O krasnoludkach i o sierotce Marysi* (ze względu na skomplikowaną kompozycję: obecność fragmentów pozornie niepowiązanych z główną akcją, liczne retrospekcje, pojawiającą się w pewnym momencie postać krasnoludka itp.). Można by znaleźć i inne pokrewieństwa. Podobnie jak *Podróże Guliwera* Swifta powieść Mocarskiego jest moralitetem skłaniającym do poważnej refleksji... Podobieństw z wymienionymi wyżej i innymi tekstami młodzieżowymi i uniwersalnymi jest zresztą o wiele więcej. *Tajemnicze zniknięcie braci R.* jest (w jednej ze swoich warstw) opowieścią o życiu ukrytym (postać Niemego), jak np. *Obłomow* Gonczarowa. Pojawia się szeroko zarysowana problematyka społeczna (jak w powieści XIX w.), ale nade wszystko poruszony zostaje filozoficzny i baśniowy konflikt dobra i zła, które czasem tak trudno odróżnić: pojawia się motyw historii (wojny, wpływającej na życie człowieka nawet po wielu latach), problem wykluczenia jednostki, problem krzywdy i zemsty, zbrodni i kary, problem odpowiedzialności człowieka za wyrządzone zło i – co wydaje się najbardziej zdumiewające – wizjonerska zapowiedź nowej epoki, w której dzieje się odmienią, bo odmienić się musi sam człowiek, wybierając dobro i odrzucając zło, niszczące ludzkość... Powieść została wydana w 1988 r., na rok przed zapowiedzianym w niej przełomem.

Samą akcję należy umiejscowić w pierwszej połowie lat 70. Konwencja powieści dla młodzieży została tu wykorzystana (jako element mowy ezopowej), tak jak to się działo w XIX w. Pozornie jest to opowieść o wakacyjnych perypetiach czwórki głównych bohaterów (braciom R. dodano dwie postaci dziewczęce). W rzeczywistości bohaterów jest o wiele więcej (bohater zbiorowy: bananowa młodzież, szlachta – mieszkańcy dawnej wsi szlacheckiej i „dworusy" – mieszkańcy dawnej wsi dworskiej, biedota wiejska, Niemy i jego matka – wykluczeni, odmieńcy), a samą akcję trudno streścić w kilku zdaniach. Zwraca uwagę wątek kryminalny, drastyczność opisywanych zdarzeń (bracia R. stają się mimowolnymi świadkami morderstwa, z tego też powodu zostają uwięzieni – to jeden aspekt „tajemniczego zniknięcia"), ich wielowymiarowość, przenikanie się realizmu i fantastyki („podróż" braci R. na księżyc jako reakcja na przerastające ich okropności realnego świata i „moralitetowa" opowieść o tej podróży w czasie finału Wielkiej Gry). Pewne elementy tej powieści, takie jak: pisarska sprawność, wręcz wirtuozeria autora, jego wizjonerstwo, powaga, a nawet drastyczność problematyki, czynią z niej spektakularną „trampolinę" do nowej epoki – tej po 1989 r.

Mocno zaakcentowana tematyka śmierci nie razi, gdyż jest w powieści naturalnym elementem życia, jak narodziny, miłość, macierzyństwo i ojcostwo. U Mocarskiego dojrzewanie nie stanowi problemu – problemami są zjawiska i zdarzenia, które w procesie życia przeszkadzają: wojna, przemoc, krzywda, zbrodnia. Dla mnie jego powieść dotyczy przede wszystkim wpływu historii na życie człowieka; ów wpływ może być destrukcyjny (Niemy), może być też konstruktywny – historia nauczycielką (bracia R.), gdy to, co zdarzyło się innym, staje się ostrzeżeniem przed utratą człowieczeństwa. Powieść wyraża też bardzo sugestywną pochwałę życia, które jest

traktowane jako pewna ciągłość, proces, zadanie. Wymowa utworu jest taka, że czytelnik może wierzyć w pozytywną siłę życia, w to, że mimo trudności „wszystko będzie dobrze, że życie jest piękne i że warto żyć".

Chciałabym tu potraktować *Tajemnicze zniknięcie...* jako układ odniesienia do oceny zdarzeń literackich w twórczości dla młodych czytelników, jako swego rodzaju katalog tematów/problemów – i krótkie omówienie ich realizacji przez autorów, którzy zaczęli pisać (dla dzieci i młodzieży) po 1990 r.

ANNA MARIA KRAJEWSKA

Książka konwergencyjna?

Czy już wszyscy wiedzą, że żyjemy w erze konwergencji mediów? Tak, tak! Stary straszak („radio/kino/telewizja/komputer zniszczy książkę") idzie do lamusa. Dość niespodziewanie (?) okazało się, że ludzie, szczególnie młodzi, są skłonni do korzystania ze wszystkich mediów równolegle. Rzecz jasna, nie przypadkiem okazało się także, że przekazy medialne również mają tendencję do zdradzania jednych nośników dla innych. Pewnie upowszechnienie komputera i technik z nim związanych coś tutaj wniosło. Kiedy czyta się takiego H. Jenkinsa i jego opowieści o kulturze konwergencji, zaraz pojawia się pytanie o to, co będzie z książką. Skoro już wiemy, że nie zaniknie, to co?

Jedną z odpowiedzi przynosi obserwacja stosunkowo nowych konceptów wprowadzanych przez marketing na rynku książki dziecięcej. Oto, jak się dobrze przyjrzeć, można sobie wyobrazić, że jesteśmy świadkami powstawania czegoś, co można pewnie nazwać *książką konwergencyjną* (uch, niezręczny termin).

Książka konwergencyjna (a może *konwergentna?*) miałaby więc być (mogłaby być?) otwartym formatem, w którym narracja stanowiłaby w dalszym ciągu podstawę, tyle że papier/druk nie domykałby jej. Książka taka (w sensie nośnika) stanowiłaby centrum, od którego mogłaby rozpoczynać się dalsza przygoda. Czytelnik miałby do czynienia z szeregiem medialnych „rozszerzeń" narracji (nie: „wersji", jak to bywa obecnie). Część z owych rozszerzeń zakładałaby z definicji aktywność intelektualną i KREATYWNOŚĆ czytelnika/użytkownika. Bo w tę stronę kultura konwergencji i związana z nią kultura 2.0 niewątpliwie podąża. Na tym polega zjawisko, które nazwałem gdzieś żartem Buntem Mas 2.0. „Mamy swoje laptopy, internetowe aplikacje, cyfrowe aparaty, kamery, odtwarzacze MP3, nie chcemy już być tylko chodzącymi odbiornikami, chcemy mieszać, kreować, współtworzyć".

Przykładu pozwalającego przeczuwać kształt rzeczy przyszłych dostarcza angielska strona internetowa *Kościanego Przyjemniaczka*, powieści grozy i – kryminalno-młodzieżowo-fantastycznej (Derek Landy, w IV RP książkę opublikowało Wydawnictwo Amber).
http://www.skulduggerypleasant.com/us/

Strona ma charakter w oczywisty sposób reklamowy. Co tu czytelnik *Kościanego...* znajdzie? Animowany teledysk wideo z piosenką, wywiad z głównym bohaterem (w wersji audio), galerię postaci zaopatrzoną w ich charakterystyki (wychodzące zakresem poza tekst!), można wysłuchać fragmentów powieści w wersji słuchowiskowej, przeczytać wywiad z autorem, zagrać w grę związaną z powieścią. Można wreszcie ściągnąć tapety na ekran komputera i dzwonek do telefonu komórkowego. Można wysłać email z sekwencją wideo do znajomego, gdzie tekst będzie „wydrukowany" na płycie nagrobnej!

Jeszcze niewiele tu kreatywności, wszystko to jeszcze prymitywne, jeszcze nachalnie reklamowe, niemniej widać zarysy pewnych możliwości. Nic ma tu – na przykład – zachęty do budowania *fanfików*, (*fan fiction* – teksty pisane przez czytelników i związane z „utworem-matką") przywoływanych przez Jenkinsa jako ważny komponent kultury konwergencji. Nie ma forum, na którym czytelnicy mogliby wymieniać się uwagami. Komunikacja jest cały czas raczej jednokierunkowa.

Niezwykle ważna jest jeszcze jedna okoliczność: *Kościany Przyjemniaczek* to nie jest jakiś Produkt Totalny z nalepionymi w każdym miejscu „™" i „®", z budżetem liczonym w milionach dolarów. Ot, taka sobie książka szykowana na umiarkowany bestseller w okolicach Halloween.

MICHAŁ ZAJĄC

TWÓRCY KSIĄŻKI

Wesoła sympatia dla wszelakich stworzonek – o pełnym przygód świecie Jerzego Niemczuka

Smog pokrótce opowiedział (...) o kłopotach, które ich (tj. smoki) *spotykają. Od kilku dni ściga ich konno rycerz z mieczem, łukiem, toporem i sztyletem. Wszystko wskazuje na to, że ma zamiar użyć przeciwko nim tych niebezpiecznych dla zdrowia narzędzi.*

– Jeśli tak to wygląda, to możecie go pożreć w obronie własnej – podsunął im Wojtek.

Smoki wzdrygnęły się.

– Pokrzywy, oset, to co innego. Żaden z nas nie żywi się rycerzami – wyjaśnił Smak, a Smog dodał, że nie żywią także do rycerzy żadnych wrogich zamiarów[1].

No właśnie – w świecie pełnym niezwykle ciekawych przygód, którymi Jerzy Niemczuk zapełnił karty swojej twórczości dla dzieci – nie ma miejsca na wrogie zamiary. Wszelakie stwory – zarówno dobrze wszystkim znane zwierzaki, jak i te, przybyłe z zapomnianej już nieco krainy baśni i chyba coraz rzadziej dziś używanej wyobraźni – są nastawione pokojowo. Co więcej – niezależnie od rozmiarów i kształtów (bywają wśród nich stworzonka człekokształtne) potrzebują opieki i przyjaźni. Tak, jak pozornie groźny, czarny pies Lir (z powieści sf *Powrót Daleków*), maleńki, zielony nawigator Ote i jego równie zielony i mały towarzysz – językoznawca Nij (kosmiczni przybysze, bohaterowie powieści kosmicznych – *Rozbitkowie* i *Powrót Daleków*), jak niezaradne, zakompleksione, a jednocześnie pełne subtelnego wdzięku panny Chlapy (z wypełnionej dziwnymi stworkami fantastycznej *Opowieści pod strasznym tytułem*), kroczące po nadrzecznej krainie na swych ogromnych, płetwowatych stopach, jak Zuzak – potwór narysowany przez spragnioną wrażeń, wielce przedsiębiorczą dziewuszkę – Zuzankę (z *Przygód Zuzanki. Awanturniczych opowieści dla dziewczynek*[2]), który okropnie wystraszył się swojej twórczyni, jak mała Papla (córeczka Mamli i Papla z fantastycznych opowiadań pt *Szaleńczaki*[3]), dążąca do wesołego dzieciństwa, a także do prawa do smucenia się i opieki nad psem Pudłem (zrobionym z pudła), czy wreszcie – jak jastrzębica Mirza (z młodzieżowej powieści *Stefan*, jednej z pierwszych pozycji literackich w adresowanej do młodego odbiorcy twórczości Jerzego Niemczuka). Wszelakie stworzonka spotykają się w świecie wykreowanym przez autora z ciepłem, dobrocią i sympatią.

Jerzy Niemczuk urodził się w Lublinie (w 1948 r.), ale dzieciństwo i młodość spędził w Warszawie, gdzie na Uniwersytecie Warszawskim ukończył polonistykę. Związany był z popularnym w latach 70. miesięcznikiem literackim „Nowy Wyraz" (czytywanym wówczas powszechnie przez studentów kierunków humanistycznych, młodych twórców i literatów), a także z ważnym, opiniotwórczym tygodnikiem „Kultura" (prowadził tam dział poezji). Swoje teksty – krytyczne i literackie – publikował w „Nowych Książkach" (tu debiutował w 1970 r.), w „Literaturze", w „Poezji" i we wrocławskiej „Odrze". Współpracował też z Polskim Radiem a później – i jest to współpraca trwająca do dziś[4] – z Telewizją.

Ciekawe jest to, że pisarz od dłuższego czasu mieszka na Mazurach, co nie jest w tym wypadku bez znaczenia. Akcja wielu jego książek dla dzieci toczy się bowiem właśnie tam, w pobliżu mazurskich jezior i rzek, w tamtejszych miasteczkach i w ich, pełnych lasów i pól, okolicach. Dla młodych bohaterów Niemczuka obcowanie z przyrodą jest czymś naturalnym i codziennym, co nie znaczy wcale, że zwyczajnym. Temu zanurzeniu (często dosłownemu) w przyrodzie towarzyszą ważne a cza-

[1] Cyt. za: Jerzy Niemczuk: *Bajki pana Balagana*. Ilustracje: Przemysław Woźniak. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1989 s. 112.

[2] Za *Przygody Zuzanki* autor otrzymał w 1996 r. nagrodę im. Kornela Makuszyńskiego. W 1995 r. Nagrodę Roku przyznawaną przez Polską Sekcję IBBY otrzymała za ilustracje do tej książki Jolanta Marcolla.

[3] *Szaleńczaki* zostały uznane w rankingu „Wysokich Obcasów" za jedną ze stu najlepszych książek dla dzieci napisanych w XX w.

[4] Jerzy Niemczuk jest autorem scenariuszy licznych filmów dla dzieci (wśród nich na szczególną uwagę zasługuje, ze względu na bardzo ciekawą animację, „Film pod strasznym tytułem", nakręcony przed wydaniem powieści, której jest adaptacją: *Opowieści pod strasznym tytułem*), a także autorem bądź współautorem scenariuszy seriali telewizyjnych (np. „Rodzina zastępcza", „Złotopolscy", „13. Posterunek").

Dodatek
do „Poradnika
Bibliotekarza"
2/2008

„Poradnik Bibliotekarza" – spis treści za rok 2007

(liczba pierwsza oznacza numer, druga stronę)

PROBLEMY ● DOŚWIADCZENIA ● OPINIE

Arkabus Agata
– Zarządzanie w bibliotekach. Cz. 1 3-3
– Zarządzanie w bibliotekach. Cz. 2 4-6
Biliński Lucjan
– Merytoryczne i prawne skutki sporu o kanon lektur szkolnych 11-3
Bilska Grażyna
– Awans zawodowy bibliotekarzy: kryzys chęci czy brak r(e)wolucji w pragmatyce zawodowej 10-13
Borecka Irena
– Uczestnictwo seniorów w kulturze 1-3
Brunka Mariusz
– O bookcrossingu. Trochę z rezerwą i trochę z entuzjazmem 3-9
Budyńska Barbara
– Jaka biblioteka powiatowa? 10-3
Dawidowicz-Chymkowska Olga
– Księgozbiory dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych 7/8-13
Dąbrowski Andrzej
– Awans zawodowy pracowników merytorycznych w bibliotekach publicznych 3-12
Dettlaff-Lubiejewska Katarzyna
– Aktywna jesień życia – rola bibliotek w aktywizacji i przeciwdziałaniu osamotnieniu osób starszych 7/8-18
Dobrzyńska-Lankosz Ewa
– Nowoczesne oblicze bibliotek akademickich 10-11
Hall Hanna
– Projektowanie strategii marketingowej w organizacjach niekomercyjnych na przykładzie biblioteki. Cz. 1 7/8-5
– Projektowanie strategii marketingowej w organizacjach niekomercyjnych na przykładzie biblioteki. Cz. 2 12-3
Hys Jolanta
– Nowa edycja skróconych tablic UKD. Pierwsze spostrzeżenia w kontekście pracy Przewodnika Bibliograficznego 5-3
Kędziora Tomasz
– Informacja edukacyjna w Polsce 2-4

Konkel Justyna
– Rozwijanie umiejętności technologicznych i komunikacyjnych w zawodzie pracownika kultury 3-7
Leszczyński Grzegorz
– Książka dla dzieci i młodzieży w XXI w. Część druga 1-7
– Okopy Świętej Trójcy, czyli Peereliada w bibliotece 6-3
Lewandowicz-Nosal Grażyna
– Na jubileusz 80-lecia Biblioteki Wzorcowej dla Dzieci 12-8
Parysz Janina
– Biblioteka pedagogiczna w lokalnym środowisku oświatowym 4-3
Redman Krystyna
– Obsługa osób niepełnosprawnych. Doświadczenia WiMBP w Gdańsku 9-8
Stopa Adam
– Klasyfikowanie tekstów literackich 6-7
Stefańczyk Elżbieta
– Rola SBP w kształtowaniu koncepcji awansu zawodowego bibliotekarza 1-13
Straus Grażyna, Wolff Katarzyna, Wierny Sebastian
– Czytelnictwo, zakup książek i wykorzystanie Internetu w Polsce w 2006 r. Komunikat z badań 5-14
Szpulak Grażyna
– Oświatowe rozważania 11-8
– Teraźniejszość nauczyciela bibliotekarza 9-13
Szymorowska Teresa
– Założenia do prac nad zasadami awansu zawodowego pracowników merytorycznych sieci bibliotek publicznych 2-15
Tobolska Urszula, Sikorska Małgorzata
– Na jakie trudności napotykają użytkownicy korzystający z różnych źródeł informacji dostępnych online? 11-10
– Potencjał informacyjny Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu 2-8
Zdunek Hanna
– Głos w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego 9-5

Polemika
Cywińska Barbara
– Kiedy w kasie pusto..., czyli czerwona płachta na bibliotekarza... 5-17
Gościmska Barbara
– Awans zawodowy bibliotekarza potrzebą chwili 4-9
Turkiewicz Ryszard
– Uwagi byłego okopanego 9-16

www.por@dnikstudenta.pl
Grzymała Justyna
– XV Międzynarodowa Szkoła Letnia studentów bibliotekoznawstwa 11-23
Jasiewicz-Hall Justyna
– Zaśniedziałym gburem jestem, czyli jak widzą się bibliotekarze 2-12
Klin Urszula
– Przyszłość zawodu bibliotekarza i pracownika informacji naukowej w Polsce i na świecie 4-14
Kozińska Joanna
– Biblioteka przyjazna dzieciom 6-23
Kuć Bogusława
– Potrzeby czytelnicze i kulturowe mniejszości litewskiej. Na przykładzie działalności GBP w Puńsku 7/8-9
Niedziałek Łukasz
– „Second Life" w bibliotekach – szanse i zagrożenia wprowadzenia systemu w Polsce 9-32
Nizioł Karolina
– Promocja regionu lubuskiego w działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida w Zielonej Górze 12-29

Przybysz Marta
– ...Pożegnania parę słów. Pitagoras, bądźże zdrów.... 10-25
Stępniewska Dominika
– Czy bibliotekarze czytają wydawnictwa SBP? 5-10
Szostak Jagoda, Suchecka Anna
– Biblioteka – nie tylko księgozbiór. Biblioteki w regionie i społeczeństwie 7/8-25

Wywiady „Poradnika"
Chruścińska Jadwiga
– Bibliotekarz z pasją. Rozmowa z Piotrem Jankowskim – dyrektorem Biblioteki Publicznej im. Wł. J. Grabskiego w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy 1-15
– 90 lat SBP. Wywiad z przewodniczącą SBP Elżbietą Stefańczyk 10-16

Felietony
Cyfrowe okolice
Hollender Henryk
– Czubajka kania i frazesy (24) 12-15
– Czy macie Lalkę? (19) 6-13
– Nowe, genialne pomysły na orgazm (16) 1-22
– Nowy Web szansą dla bibliotek? (17) 3-13
– Nauka z map (18) 4-11
– Odważmy się, AD 2012 (21) 9-17
– Szok przyszłości (20) 7/8-20
– W każdym miejscu, w jednej chwili (23) 11-19

Kalejdoskop
Klukowski Bogdan
– Łamańce z podręcznikami 4-21
– Presley i książki 10-24
– Rok Księgarza, Rok Stowarzyszenia 1-34
– Wincenty Pol 1807-1872 7/8-29
– Wystarczyło 3 lata... 12-23

Od redaktora
Chruścińska Jadwiga 1-2, 2-2, 3-2, 4-2, 5-2, 6-2, 7/8-2, 9-2, 10-2, 11-2, 12-2

PRAWO W BIBLIOTECE

Błaszczyk Sylwia
– Ochrona zbiorów na wypadek katastrofy i klęsk żywiołowych – stan prawny w Europie i w Polsce 1-23
Kuźmińska Krystyna
– Porady prawne i przepisy prawne 2-17; 3-14; 5-19; 6-14; 7/8-21; 9-18; 11-20, 12-16; 4-12

RELACJE

Beller Robert
– „Biblioteka. Co to jest? Czyli o reklamie i marketingu bibliotecznym" 4-13
Biliński Lucjan
– Dzień Nauki Polskiej sprzed 75 lat. Uroczystość z okazji 75. rocznicy otwarcia Instytutu Radowego w Warszawie 12-20
Bilska Grażyna
– Współpraca bibliotekarzy w Euroregionie Glacensis 1-29
Chruścińska Jadwiga
– Rola biblioteki publicznej w edukacji dzieci i młodzieży 3-17
Frankiewicz Elżbieta
– Kultura organizacyjna bibliotek akademickich 9-19
Grzecznowska Anna
– Jubileusz 90-lecia SBP oraz 80-lecia „Przeglądu Bibliotecznego" 12-17

Matusiewicz Angelika
– „Zrób karierę w bibliotece" 1-27
Sowada Renata
– III Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego 6-16
Wojciechowicz Maria
– Dygitalizacja dziedzictwa kulturalnego (warsztaty polsko-włoskie) 5-21
– Fonoteka wczoraj, dziś i jutro. Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Fonotek Warszawa, 11-12 maja 2007 r. 11-22

Świat bibliotek
Nowak Jakub
– Ameba w szklarni. Rzecz o bibliotece IKMZ w Cottbus 3-16
Pugacewicz Iwona, Grabowska Dorota
– Biblioteczna różnorodność z fińskiej perspektywy 10-18
Ziemba Krystyna
– W kręgu pomarańczy i cynamonu, czyli READCOM w Portalegre 5-22

KSIĄŻKA

Banacka Marianna
– Osiemdziesiąt lat „Przeglądu Bibliotecznego" 12-21
Bierczyński Piotr
– „Złote Ekslibrisy" WiMBP w Łodzi po raz piętnasty 7/8-32
Biliński Lucjan
– Targi czy wystawa książki edukacyjnej? 5-25
„Guliwer" ma 15 lat (1991-2006) 1-33
Koryś Barbara, Ewa Mahrburg
– 100 lat Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy 4-17
Stępniewska Dominika
– R. A. Ziemkiewicz w Salonie Pisarzy Biblioteki Narodowej 4-23

Moje lektury
Chruścińska Jadwiga
– Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! 1-21, 2-24, 4-22, 6-20, 7/8-28, 10-23, 11-28, 12-24
Grabowska Dorota
– Dziecięce spotkania z literaturą dla bibliotekarzy i nie tylko 5-29
– Edukacja czytelnicza i medialna, tym razem w tablicach dydaktycznych 2-22
Lewandowicz-Nosal Grażyna
– O książce dziecięcej 5-28
Monastyrska Wanda
– Magiczna biblioteka: zbójeckie księgi młodego wieku 12-25
Staniów Bogumiła
– Książka dziecięca w Polsce po transformacji 3-20
– Spotkania z literaturą i książką dziecięcą 7/8-30
Uljasz Adrian
– Informator dla ludzi książki 11-27
Zielińsk Piotr
– Digitalizacja – stan obecny i perspektywy 9-24

Salon Pisarzy – Bogdana Klukowskiego
– Kraków i własne ja (Ewa Lipska) 9-21
– Pisarstwo tragizmu i ironii (Tadeusz Różewicz) 2-19
– Poszukiwacz prawdy i sensu (Paweł Huelle) 3-23
– Szuka i znajduje (Andrzej Stasiuk) 5-26
– Tańczący z głową (Janusz Głowacki) 11-24

Świat książki dziecięcej
Diduszko Hanna
– Oto Lola! 1-31
Zając Michał
– Dla pisarzy... i wszystkich innych ludzi 1-33
– Nagroda Andersena 2006 dla najlepszego ilustratora Wolfa Erlbrucha 1-32

Targi Książki
Kasperczyk Tomasz
– Krajowe Targi Książki w Warszawie 12-26
– Targi Książki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu 3-22
– Targi Książki Edukacyjnej „Edukacja XXI" 5-24
– Targi Książki Historycznej 7/8-27
– Targi Wydawców Katolickich 6-18
– Wrocławskie Promocje Dobrych Książek 1-30
– Wrocławskie Targi Książki Naukowej 9-23

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Ablewicz Stanisława, Jeleń Agnieszka
– Kilka słów o bibliotece wiejskiej na przykładzie Gminy Jasło 11-31
Adaczyk Zofia
– Tydzień Bibliotek 2007 w Bibliotece Głożyńskiej 10-30
Bełza Mirosława Ewa
– Integracja społeczna niepełnosprawnych przez teatr w szkole 4-25
– „Biblioteka" Nicolas Grospierre 7/8-39
Biliński Lucjan
– Bibliotekarz – protoplastą Anji Garbarek 3-26
Blaszczyk Anna
– Igor Newerly patronem obchodów 60-lecia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Piszu 3-29
Borchmann Janina
– „I znowu maj, i znowu Tydzień Bibliotek..." 10-27
Bulanda Helena
– 4 Pory Książki – Pora Prozy w Kędzierzynie Koźlu 12-32
– 4 Pory Książki w Kędzierzynie-Koźlu 5-34
Dąbrowska Danuta
– „Homo creato locus" – „Ludzie tworzą miejsca" 12-27
Drożdżowska Jadwiga
– Święto teatru w Trzebiatowie – „Marynki 2006" 1-39
Ferdyn Gabryela, Franczak Lidia
– Mobbing w szkole – jestem przeciw! 6-25
Kaźmierczak-Hauk Elżbieta
– Biblioteka łączy pokolenia 4-23
Korek Renata Teresa
– Herbata „na trzy pas" 7/8-35
Kowalska Aleksandra
– Wieczór wspomnień 3-32
Merczyńska Małgorzata
– Nowa biblioteka w Swarzędzu 3-28
Mokrzycka Anna
– Piaseczyńskie Dni Książki 4-27
Rachoń Dorota
– Tydzień Bibliotek w szkole podstawowej w Teresinie 7/8-39
Skubisz Anna
– Radomska Wiosna Literacka 2007 6-25
Stanke Barbara
– „Prowizorka" w bibliotece? 7/8-33
– 60 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach 2-29

Tanewski Paweł
– Biblioteka w podwórzu 5-30
– Wystawa Villa Laurentina w Bibliotece Narodowej 9-26
Trzcińska Danuta
– Komputery w bibliotece – wiedza w zasięgu ręki 2-30
Uljasz Adrian
– Działalność miejsko-gminnej biblioteki publicznej w społeczności lokalnej. Z wizytą w Zwierzyńcu 11-29
– Edukacja regionalna w krakowskiej WBP 3-25
Woźny Grażyna
– Ropczycka biblioteka w służbie regionu 7/8-37
Ziemba Krystyna
– Attaché snów w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle 7/8-36
– Festiwal Poezji w jasielskiej bibliotece 3-30
– Mapa współczesnej literatury, czyli o projekcie „Twórcy i Słowa – jasielskie spotkania z literaturą" 2-27

Biblioteki Warszawy
Kuźmińska Krystyna
– Biblioteka Donacji Pisarzy Polskich 9-28
Raczyńska Ewa
– Moja magiczna biblioteka 12-10

Nowe obiekty biblioteczne
Brzezińska-Stec Halina
– Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku w nowej siedzibie 7/8-41
Ciuruś Zofia
– Rozbudowa Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie 5-33
Dobrowolska Mirosława
– Elvis Presley... na Bemowie 9-33
Górnicka Roma
– Nowa Biblioteka Publiczna na Zielonym Ursynowie 11-32
Konieczna Danuta
– Nowy gmach Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 10-31
Kwiatkowska Marzena, Moczulska Aneta
– Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu w nowej siedzibie 12-30
Zawalna Teresa
– Nowa biblioteka w Sulechowie 6-27
Pol-Czajkowska Danuta
– Planeta 11 1-35

Prezentacje bibliotek
Uljasz Adrian
– Biblioteka gminna ośrodkiem tradycji regionalnej i lokalnej. Doświadczenia bibliotekarek z Sosnowicy 6-21
– Biblioteka wiejska jako ośrodek kultury w gminie, na przykładzie Gminnej Biblioteki Publicznej w Wysokiem 2-25

Z WARSZTATU METODYKA

Asertywność w bibliotece
Nowak Lidia Teresa
– Asertywność w bibliotece (1) 6-29
– Bibliotekarki i bibliotekarze – praca w perspektywie gender 9-35
– Jakim jesteś szefem? 10-33
– Mobbing (2) 7/8-43
Blecharz Paweł
– Bibliotekarz w sieci – czyli co pracownik książki powinien wiedzieć o Internecie 2-31
Borecka Irena
– Portret seniora. Warsztaty biblioterapeutyczne 1-41

Bździuch Justyna
– Zajęcia plastyczno-techniczne, zabawy, konkursy z tytułem literackim 2-36
Droździewicz Krystyna
– Metody pracy z dzieckiem dyslektycznym. Zestawienie bibliograficzne w wyborze 4-29
Gajcy Ewa
– Wizyta na Zielonym Wzgórzu 4-32; 7/8-47
Janeczko-Witkowska Krystyna
– Dobre wychowanie. Konspekt zajęć 3-35
Jankowska Violetta
– Scenariusz zajęć bibliotecznych dotyczący mniejszości narodowych 4-28
Jarosz Beata
– Czy znasz tę książkę, tego bohatera, tę przygodę? Konkurs czytelniczy dla klas IV 5-35
– Droga książki od pisarza do bibliotekarza. Konspekt lekcji dla klasy III szkoły podstawowej 5-34
Kamola Zofia
– „Katyń – Golgota Wschodu". Scenariusz apelu poświęconego rocznicy Zbrodni Katyńskiej" 11-33
Kołodziejczyk Małgorzata
– Edukacja międzykulturowa – poznawanie otaczającego świata 2-33
Łukaszewska Maria
– Młodopolskie pejzaże. Scenariusze zajęć z wykorzystaniem elementów arteterapii 6-34
Malawska Maria, Niedźwiecka Teresa
– Światowy Dzień Pluszowego Misia. Scenariusz imprezy integracyjnej 9-39
Partyka Beata
– „W świecie poezji ks. Jana od biedronki". Scenariusz montażu słowno-muzycznego 3-36
Pietrzak Małgorzata
– Retoryka praktyczna, czyli jak napisać dobre sprawozdanie? 3-33
Przybylska Jolanta
– Rok dwa tysiące siódmy 7/8-46
Waligóra Kazimiera
– Wigilijna podróż po Europie 12-33

Zestawienie bibliograficzne
Stępniewska Dominika
– Ameryka Południowa. Zestawienie bibliograficzne w wyborze 1-42
Trojan Elżbieta
– Etyka zawodowa na przykładzie zawodu nauczyciela i bibliotekarza 6-31
– Tolerancja jako kategoria pedagogiczna i zadanie wychowawcze 7/8-48

Z twórczości bibliotekarzy
Rodys Andrzej
– Biblioteka 6-37

Pożegnania
Banaś Bernardyna
– Janina Zwirn (1945-2006) 2-38
Filipkowski Marian
– Helena Anusiak (1905-2006) 3-38
Kraska Henryka
– Genowefa Lichota 11-35
Malinowska Sabina
– Ewa Zofia Romanik (1956-2007) 10-37
Pszczółkowska Lidia
– Irena Szadek (1936-2007) 6-36
Tomkowiak Katarzyna
– W służbie książki i pomorskich bibliotek 5-38

Listy, opinie, porady
Żmigrodzki Zbigniew
– Jeszcze o likwidacji CEBID-u 11-36

– Augustów w poezji 7/8-53
– Barbara Gawryluk w BPG w Czyżewie 1-43
– Biblioteka Centrum Myśli Jana Pawła II już otwarta 11-38
– Biblioteka Narodowa odstąpiła od porozumienia w zakresie katalogowania w NUKAT 7/8-52
– Cezary Harasimowicz w Bibliotece Publicznej Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy 1-43
– Cyfrowa edukacja dzieci i młodzieży 1-43
– Dr Tomasz Makowski nowym dyrektorem Biblioteki Narodowej 4-33
– II Forum Młodych Bibliotekarzy „Biblioteka przyszłości" 12-38
– Dyskusyjne Kluby Książki 9-44
– IX Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Agnieszki Bartol pn. „Ja i mój świat" zakończony 12-38
– Główna nagroda dla MBP w Jaśle 6-38
– Janusz Wł. Szymański w Książnicy Pomorskiej 4-34
– Jubileusze miejskich bibliotek publicznych 10-38
– Konferencja w Olsztynie – „Biblioteka marzeń i oczekiwań" 2-39
– Konferencja WBP w Lublinie z okazji stulecia biblioteki 11-38
– Konferencja ZG SBP „Przyszłość bibliotek w Polsce". Oferta marketingowa dla firm współpracujących z bibliotekami 9-43
– Krośnieńska Biblioteka Publiczna obchodzi jubileusz sześćdziesięciolecia 5-39
– Laureat „Paszportu Polityki" w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle 6-37
– Międzynarodowa konferencja „Biblioteki publiczne – współpraca w euroregionach..." 12-39
– Medal Bibliotheca Magna Perennisque dla PiMBP w Zamościu 2-39
– Młody człowiek w bibliotece 7/8-52
– Model biblioteki powiatowej – jaki? 4-33
– Nagroda im. Anny Platto za 2007 rok dla bibliotekarki szczególnie wyróżniającej się w pracy z dziećmi i młodzieżą wręczona 9-43
– Nagroda im. Kierbedziów 9-43
– Nowe oblicze bibliotek – konferencja prasowa inaugurująca Tydzień Bibliotek 7-13 maja 2007 r. 6-38
– O informacji... nie tylko naukowej 12-37
– Olsztyńskie MULTICENTRUM już zaprasza czytelników 11-37
– O MiPBP w Bełchatowie w nowym Informatorze 2006 4-34
– O Specjalnych Grupach Czytelników w Wejherowie 6-37
– Patriotyzm – polskie symbole narodowe 7/8-52
– Pielgrzymka bibliotekarzy 6-39
– I Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych 6-38
– „Poradnik Bibliotekarza" hitem w wojsku 1-44
– Powołanie Rady ds. Narodowego Zasobu Bibliotecznego 12-39
– „Pracuj lokalnie, myśl globalnie. Opracowanie i wyszukiwanie informacji w bibliotekach" 10-39
– Prestiżowa nagroda dla Filii nr 2 MBP we Włocławku 11-38
– Prezentacja dorobku bibliotekarzy w Żarach – 2007 7/8-53
– Prof. Władysław Bartoszewski na Jubileuszu SBP 11-36
– Restrukturyzacja Biura ZG SBP 2-39
– Scenariusze zajęć bibliotecznych w miesięczniku „Wychowanie Na Co Dzień" 3-39
– Spotkania świąteczne w bibliotekach 1-44
– Spotkanie autorskie w Wejherowie 3-39
– Spotkanie kierowników Filii CEBID w Rzeszowie 5-40
– Spotkanie nt. egzemplarza obowiązkowego 7/8-52
– Statut Biblioteki Narodowej 2007 10-39
– Sto lat Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy 2-39
– 100 lat Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego 9-43
– XIV edycja konkursu literackiego „Krajobrazy słowa" 4-34
– VI Forum SBP . Jubileusz 90-lecia Stowarzyszenia 9-42
– Światowy Dzień Książki w Warszawie 5-39
– Święto Bibliotekarza w Koninie 7/8-52
– Teresa E. Szymorowska przewodniczącą Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych 6-39
– Trzebiatowskie Fascynacje Czytelnicze 11-37

– Tu czytamy 9-44
– Tydzień Bibliotek w Kędzierzynie Koźlu 6-38
– Tydzień Bibliotek w Lesznie 7/8-53
– Warszawski Anin ma nową bibliotekę 12-38
– Wielkie otwarcie pierwszej biblioteki multimedialnej dla dzieci w Warszawie 12-37
– Wrocławska nagroda dla Ireny Rojek 10-38
– Zmarł Ryszard Kapuściński 2-39
– Zmiany w bibliotekach w Polsce i na świecie 3-39
– Wydawnictwa otrzymane 4-35
– Zaprosili nas... 1-44, 2-40, 3-40, 4-34, 5-40, 6-39, 7/8-53, 10-39, 11-39, 12-39

Komunikaty
– Apel o kompleksowy program ochrony narodowej zasobu bibliotecznego 9-7
– Co dalej z ustawicznym doskonaleniem bibliotekarzy w Polsce? 7/8-4
– Informacja w sprawie decyzji o zamiarze likwidacji Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie 9-4
– Konkurs na program obchodów Tygodnia Bibliotek 2007 pod hasłem: „Biblioteka mojego wieku" 2-3
– List otwarty dyrektora Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie 7/8-3
– Stanowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w sprawie likwidacji Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej 9-3
– Tydzień Bibliotek 7-13 maja 2007 r. pod hasłem „Biblioteka mojego wieku" 2-3
– Uchwała Krajowej Rady Bibliotecznej nr 1/2007 z dnia 25 lipca 2007 r. w sprawie ogłoszonego zamiaru likwidacji Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie 9-4

DODATKI DO „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA"

Bilska Grażyna
– Laureaci Literackiej Nagrody Nobla. Kalendarz rocznic 2008 nr 11
Grabowska Dorota
– Spis treści „Poradnika Bibliotekarza" za rok 2006 nr 2
Skotnicka Dorota
– Kalendarium rocznic literackich w 2008 r. nr 11
Usługi w bibliotekach dla dzieci. Wytyczne IFLA. Tłum. Elżbieta Barbara Zybert nr 1

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

Problemy
Bilska Grażyna
– Biblioteki dziecięce w niektórych krajach Unii Europejskiej nr 10-1
Diduszko Hanna
– W świecie książek Beaty Ostrowickiej nr 9-1
Gruda Ewa
– Jeszcze o książkach 2006 r. nr 6-1
Lewandowicz-Nosal Grażyna
– Biblioteki dla dzieci i czytania rodzinne w Korei Płd. i Japonii nr 1/2-1
Niedziela Stanisława, Kuś Urszula
– Światowy Dzień Książki Dziecięcej 2007 nr 5-1
Olech Joanna
– Nowe tendencje w europejskiej książce dla dzieci nr 11-1
Staniów Bogumiła
– *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza – najbardziej znana na świecie polska książka dla dzieci nr 12-1
Woronka Hanna
– Biblioteka dziecięca w opinii bibliotekarzy nr 4-1
Zając Michał
– Książka obrazkowa: znana i nieznana nr 3-1

Promocja czytelnictwa
Bulanda Helena
– Rodzinne czytanki w Kędzierzynie-Koźlu nr 5-6
– Co czytamy na Podbeskidziu? nr 9-7
Daniel Justyna
– Czytelmania – czyli Cała Polska czyta dzieciom nr 5-7
Dąbrowski Andrzej, Zielińska Jadwiga
– Mediateka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach nr 9-5
Janus Anna
– Mediateka – odpowiedzią na potrzeby współczesnej młodzieży nr 4-10
Kuchta Marta
– Było głośne czytanie, dużo zabawy i prezenty nr 10-8
Kurczak Jolanta
– Tydzień Bibliotek w MBP w Siemianowicach Śl. nr 10-6
Mulak Elżbieta
– Noc z niesforną Pippi. W 100. rocznicę urodzin Astrid Lindgren nr 9-7
Pietruszka Anna
– Kuba i Buba w Kole nr 1/2-15
Regulska Marta
– Mikołajkowe spotkania z młodym twórcą nr 1/2-14
Romejko Ewa
– Multimedialna biblioteka Abecadło nr 1/2-13

Recenzje
Błaszczyk Lidia
– Szwedka za Wielką Wodą nr 10-5
– Tupcio Chrupcio – mysie dziecko nr 6-5
Diduszko Hanna
– Marek i Mirek G. Rodariego – książka o urokach dzieciństwa nr 5-3
– O rudowłosej Minu, co łazi po dachach i drzewach nr 9-4
– Szukanie tożsamości z Pędrkiem Wyrzutkiem nr 6-6
– Ten najpiękniejszy świat nr 12-5
– Współczesna baśń – Maleńki Król Grudzień nr 1/2-7
Kąkiel Małgorzata
– Kotka Brygidy – książką wybitną nr 10-4
Leszczyński Grzegorz
– Skandalicznie subiektywny kanon książek na początek wieku Grzegorza Leszczyńskiego nr 7/8-1
Lewandowicz-Nosal Grażyna
– Edukacja w „Literaturze" nr 6-7
– Trzej panowie K nr 4-3
Świerczyńska-Jelonek Danuta
– Znaleźć jabłko Apolejki nr 12-6
Uljasz Adrian
– Bajarka Marianna nr 5-5
Zając Michał
– Bromba internetowa nr 1/2-10
– Eksperymenty edytorskie: słodko i kwaśno nr 1/2-9
– Sztuka i filozofia dla dzieci nr 4-4
– Śladami skandalicznie subiektywnego kanonu Grzegorza Leszczyńskiego. Cz. 1 nr 11-6
– Śladami skandalicznie subiektywnego kanonu Grzegorza Leszczyńskiego. Cz. 2 nr 12-4

Rynek książki
Kasperczyk Tomasz
– Targi Książki dla Dzieci w Bolonii nr 11-4
Zając Renata
– Wydawnictwo WAM – dzieciom nr 4-9

Twórcy książki
Diduszko Hanna
– Pisarze i ilustratorzy książek dziecięcych (Elżbieta Gaudasińska) nr 3-6
– Pisarze i ilustratorzy książek dziecięcych (Piotr Wojciechowski) nr 4-6
Niedziela Stanisława, Kuś Urszula
– Kornel Makuszyński – patron Nagrody Literackiej nr 1/2-11

Wydarzenia
– Książka Roku nr 1/2-16
– Literacka Nagroda im. Kornela Makuszyńskiego za rok 2005 nr 3-8
– Literacka Nagroda im. Kornela Makuszyńskiego przyznana w 2007 r. za rok 2006 nr 12-8
– *Amelka* Katarzyny Majgier najlepszą książką nr 11-8
– Co wydreptał Dreptak? – literacka nagroda dla bibliotekarki ze Swarzędza nr 9-8
– Nagroda H. Ch. Andersena dla Bogusławy Sochańskiej nr 5-8
– Nagrody dla polskich ilustratorek na Biennale Ilustracji w Bratysławie nr 10-8
– Nowy Zarząd PS IBBY nr 5-8

Wywiady
Świat to wielka tajemnica. Z Dorotą Gellner rozmawia Ewa Gruda nr 1/2-4

NASI AUTORZY

Ablewicz Stanisława 11-31
Adaczyk Zofia 10-30
Arkabus Agata 3-3; 4-6

Banacka Marianna 12-21
Banaś Bernardyna 2-38
Beller Robert 4-13
Bełza Mirosława Ewa 4-25
Bierczyński Piotr 7/8-32
Biliński Lucjan 3-26; 5-25; 11-3; 12-20
Bilska Grażyna 1-29; 10-13; nr 10-1; dod. 11
Blecharz Paweł 2-31
Błaszczyk Anna 3-29
Błaszczyk Lidia nr 6-5; nr 10-5
Błaszczyk Sylwia 1-23
Borchmann Janina 10-27
Borecka Irena 1-3, 41
Brunka Mariusz 3-9
Brzezińska-Stec Halina 7/8-41
Budyńska Barbara 10-3
Bulanda Helena 5-34; nr 5-6; 12-32
Bździuch Justyna 2-36

Chruścińska Jadwiga 1-2, 15, 21; 2-2, 24; 3-2, 17; 4-2, 22; 5-2; 6-3, 20; 7/8-2, 28; 9-2; 10-2, 16, 23; 11-2, 28; 12-2, 24
Ciuruś Zofia 5-33
Cywińska Barbara 5-15

Daniel Justyna nr 5-7
Dawidowicz-Chymkowska Olga 7/8-13
Dąbrowska Danuta 12-27
Dąbrowski Andrzej 3-12; nr 9-5
Dettlaff-Lubiejewska Katarzyna 7/8-18
Diduszko Hanna 1-31; nr 1/2-7; nr 3-6; nr 4-6; nr 5-3; nr 6-6; nr 9-1; nr 12-5
Dobrowolska Mirosława 9-33
Dobrzyńska-Lankosz Ewa 10-11
Droździewicz Krystyna 4-28
Drożdżowska Jadwiga 1-39

Ferdyn Gabryela 6-25
Filipkowski Marian 3-38
Franczak Lidia 6-25
Frankiewicz Elżbieta 9-19

Gajcy Ewa 4-32; 7/8-47
Gellner Dorota 1/2-4
Gościmska Barbara 4-10
Górnicka Roma 11-32
Grabowska Dorota 2-22; dod. 2; 5-29; 10-18
Gruda Ewa nr 1/2-4, nr 6-1
Grzecznowska Anna 12-17
Grzymała Justyna 11-23

Hall Hanna 7/8-5; 12-3
Hollender Henryk 1-22; 3-13; 4-11; 6-13; 7/8-20; 9-17; 11-19; 12-15
Hys Jolanta 5-3

Janeczko-Witkowska Krystyna 3-35
Jankowska Violetta 4-28
Jankowski Piotr 1-15
Janus Anna nr 4-10
Jarosz Beata 5-34, 35
Jasiewicz-Hall Justyna 2-12
Jeleń Agnieszka 11-31

Kamola Zofia 11-33
Kasperczyk Tomasz 1-30; 3-22; 5-24; 6-18; 7/8-27; 9-23; nr 11-4; 12-26
Kaźmierczak-Hauk Elżbieta 4-23

Kąkiel Małgorzata nr 10-4
Kędziora Tomasz 2-4
Klin Urszula 4-14
Klukowski Bogdan 1-34; 2-19; 3-23; 4-21; 5-26; 7/8-29; 9-21; 10-24; 11-24; 12-23
Kołodziejczyk Małgorzata 2-33
Konieczna Danuta 10-31
Konkel Justyna 3-7
Korek Renata Teresa 7/8-35
Koryś Barbara 4-17
Kowalska Aleksandra 3-32
Kozińska Joanna 6-23
Kraska Henryka 11-35
Kuchta Marta nr 10-8
Kuć Bogusława 7/8-9
Kurczak Jolanta nr 10-6
Kuś Urszula nr 1/2-11; nr 5-1
Kuźmińska Krystyna 2-17; 3-14; 4-12; 5-19; 6-14; 7/8-21; 9-18, 28; 11-20; 12-16
Kwiatkowska Marzena 12-30

Leszczyński Grzegorz 1-7; 6-3; nr 7/8-1
Lewandowicz-Nosal Grażyna nr 1/2-1; nr 4-3; 5-28; nr 6-7; 12-8
Łukaszewska Maria 6-34

Mahrburg Ewa 4-17
Malawska Maria 9-39
Malinowska Sabina 10-37
Matusiewicz Angelika 1-27
Merczyńska Małgorzata 3-28; nr 9-8
Moczulska Aneta 12-30
Mokrzycka Anna 4-27
Monastyrska Wanda 12-25
Mulka Elżbieta nr 9-7

Niedzialek Łukasz 9-32
Niedziela Stanisława nr 1/2-11; nr 5-1
Niedźwiecka Teresa 9-39
Niziol Karolina 12-29
Nowak Jakub 3-16
Nowak Lidia Teresa 6-28; 7/8-43; 9-35; 10-33

Olech Joanna 11-1

Partyka Beata 3-36
Parysz Janina 4-3
Pietruszka Anna nr 1/2-15
Pietrzak Małgorzata 3-33
Pol-Czajkowska Danuta 1-35
Przybylska Jolanta 7/8-46
Przybysz Marta 10-25
Pszczółkowska Lidia 6-36
Pugacewicz Iwona 10-18

Rachoń Dorota 7/8-39
Raczyńska Ewa 12-10
Redman Krystyna 9-8
Regulska Marta nr 1/2-14
Rodys Andrzej 6-37
Romejko Ewa nr 1/2-13

Sikorska Małgorzata 2-8; 11-10
Skotnicka Dorota dod. 11
Skubisz Anna 6-25
Sowada Renata 6-16
Staniów Bogumiła 3-20; 7/8-30; nr 12-1
Stanke Barbara 7/8-33
Stefańczyk Elżbieta 1-13; 10-16
Stępniewska Dominika 1-42; 4-23; 5-10
Stopa Adam 6-7
Straus Grażyna 5-14
Suchecka Anna 7/8-25
Szostak Jagoda 7/8-25
Szpulak Grażyna 9-13; 11-8
Szymorowska Teresa 2-15
Świerczyńska-Jelonek Danuta nr 12-6

Tanewski Paweł 5-30; 9-26
Tobolska Urszula 2-8; 11-10
Tomkowiak Katarzyna 5-38
Trojan Elżbieta 6-31; 7/8-48
Trzcińska Danuta 2-30
Turkiewicz Ryszard 9-16

Uljasz Adrian 2-25; 3-25; nr 5-5; 6-21; 11-27, 29

Waligóra Kazimiera 12-33
Wierny Sebastian 5-14
Wojciechowicz Maria 5-21; 11-22
Wolff Katarzyna 5-14
Woronka Hanna nr 4-1
Woźny Grażyna 7/8-37

Zając Michał 1-32; nr 1/2-9, 10; nr 3-1; nr 4-4; nr 11-6; nr 12-4
Zając Renata nr 4-9
Zawalna Teresa 6-27
Zdunek Hanna 9-5
Zielińska Jadwiga nr 9-5
Zieliński Piotr 9-24
Ziemba Krystyna 2-27; 3-30; 5-22; 7/8-36
Zybert Elżbieta Barbara dod. nr 1

Żmigrodzki Zbigniew 11-36

DOROTA GRABOWSKA
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

sem wzniosłe bądź dramatyczne sprawy i wydarzenia. Przyroda nie jest tu tylko ornamentem, lecz niezwykle istotnym elementem świata wydarzeń i przeżyć. Stefan, tytułowy bohater powieści o pierwszym chłopięcym zauroczeniu, opiekuje się ranną jaskółką, której wynajduje kryjówkę na strychu, karmi ją i opatruje, by wreszcie pewnego dnia obdarować wolnością. Chłopiec wiezie zdrowego już ptaka na rowerze do lasu, pod Szczytnem (gdzie toczy się akcja powieści) i uwalnia go. Świadkiem jest tylko ukochana dziewczyna, co jest tu wyrazem zaufania a jednocześnie tęsknoty za czymś jeszcze nieznanym, ale pięknym i wzniosłym. Ote i Nij, mali kosmici (z powieści *Rozbitkowie*) przedzierają się przez mazurskie lasy, szukają schronienia w dziuplach drzew, zostają wypłoszeni ze stogu siana, ukrywają się w pokoju Piotrka i Szymka, w letniskowym domku i zaznają, bardzo dla nich egzotycznej, przyjemności pływania kajakiem. Otello Nijakiewicz (z drugiej kosmicznej powieści – *Powrót Daleków*), czyli tak zwany Makiet (robot, w którego wnętrzu ukryci zostali kosmici – Ote i Nij), przemierza drogi w okolicach Biskupca, błąka się po lasach, ucieka przed pogonią, zanurzając się w wodzie i przechodząc po dnie jeziora. Lir, ogromny pies (z *Powrotu Daleków*), po tułaczym dzieciństwie, kiedy to poznał ludzkie okrucieństwo, przeżywa przelotne, lecz dobrze zapamiętane chwile szczęścia w bazie namiotowej, rozbitej nad jeziorem, gdzie opiekuje się nim pełna dobroci Ewa, karmiąc go smakołykami z obozowego kotła. Dziwna rodzinka – Tatuno, Mamuna, Sonek i dziadek Lesawik a także ich jeszcze dziwniejsi sąsiedzi i przyjaciele – Topicha z synkiem Topkiem, panny Chłapy, pan Latar i plonki (z *Opowieści pod straszny tytułem*) mieszkają w pobliżu rzeki, a początkiem całej akcji jest atak trąby powietrznej (zjawiska dobrze, niestety, znanego mieszkańcom i bywalcom Mazur).

Jerzy Niemczuk, jak już wspomniałam, współpracował z Radiem i Telewizją. Zarówno zmysł radiowca, obdarzonego wrażliwym, prawdziwie radiowym uchem (za swoje słuchowiska dla młodzieży autor kilkakrotnie otrzymywał wyróżnienia i nagrody[5]), jak telewizyjne oko człowieka, który wie, czym dla młodego odbiorcy jest wartka, pełna niespodzianek i dynamicznych zwrotów akcja, pomogło twórcy *Bajek pana Bałagana* stworzyć świat, w którym dziecko nie może się nudzić. Jerzy Niemczuk rozumie, że znudzone dziecko książkę po prostu odłoży, niezależnie od tego, jak będzie ważna czy mądra[6]. Może dlatego próbował swoich sił w popularnym wśród młodych czytelników komiksie, tworząc (w 1988 r.) we współpracy z J. Skrzydlewskim *Wyprawę na Ziemię*, co zapoczątkowało w jego twórczości temat kosmiczny. Powieści *Rozbitkowie* i *Powrót Daleków* (obie z 1989 r.) mają sporo wspólnego z komiksem[7] a także innymi gatunkami sztuki popularnej – z horrorem, powieścią awanturniczą, czy nawet filmową burleską. Z horrorem mamy do czynienia zarówno w powieściach kosmicznych (np. w obecnej w *Powrocie Daleków* scenie w prosektorium, gdy *ożywa* a następnie ucieka makiet, wprawiając w przerażenie sympatycznego staruszka – stróża), jak i w fantastycznej baśni *Opowieść pod strasznym tytułem* (gdy zastępy Marbatów, uprowadziwszy już wcześniej inne dzieci, zaczynają nieuchronnie zagrażać Sonkowi i Topkowi, mieszkańcom spokojnej dotąd nadrzecznej okolicy). Podobnie jest z elementami powieści awanturniczej. Widać je zarówno w dwóch powieściach science fiction (Piotrek w *Rozbitkach* uwalnia się z rąk bandytów, krępuje ich i wymachując rewolwerem wpada do leśniczówki), jak i we wspomnianej fantastycznej baśni. Pokrewieństwa z filmową burleską spotykamy wielokrotnie – np. gdy (w *Powrocie Daleków*) emerytowany nauczyciel fizyki, nieuleczalny racjonalista, pan Kubin udaje się na grzybobranie, a ponieważ nie zna się na grzybach, sprawdza ich przydatność organoleptycznie. Wpada przy tej okazji na niewidoczny dlań pojazd kosmiczny, wykonując – i to kilkakrotnie – efektowne koziołki. Sądzi, że to działanie halucynogennych grzybów. W efekcie trafia do szpitala, gdzie dość nieskładnie próbuje wytłumaczyć, co się wydarzyło i w rezultacie – ląduje w kaftanie bezpieczeństwa. W ogóle humor (we wszelkich jego odmianach) jest nieodłącznym składnikiem świata przedstawionego we

[5] Niemczuk debiutował w latach 70. jako radiowiec słuchowiskiem „Dwa miesiące i trzynaście minut", za które otrzymał wyróżnienie na Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu, I nagrodę na festiwalu słuchowisk OIRT (Radiofonii Krajów Demokracji Ludowej i Finlandii) – Drezno 1980 i II nagrodę na tym samym festiwalu – za słuchowisko – Helsinki 1989.

[6] W wywiadzie udzielonym G. Leszczyńskiemu („Guliwer" 1997 nr 1 s. 15-17) mówi: *Jestem pisarzem, który w książkach dla dzieci stawia na atrakcyjność, dynamizm opowiadania: dążę do tego, by zaciekawić, zatrzymać czytelnika przy lekturze. Przecież łatwiej się ogląda niż czyta. Lektura wymaga wysiłku, wyobraźni. Ten wysiłek musi się „opłacać".*

[7] Zwraca na to uwagę Adam Dybowski, który w recenzji *Otello Nijakiewicz* (zamieszczonej w „Sztuce dla Dziecka" 1990 nr 4 s.32) pisze: *„Powrót Daleków" jest bez wątpienia właśnie komiksem fantastycznym.*

wszystkich utworach Niemczuka adresowanych do młodego czytelnika. Mamy mnóstwo komizmu sytuacyjnego zarówno wtedy, gdy autor, czujnym okiem reportera, tropi z satyrycznym zacięciem liczne absurdy codzienności (w *Stefanie* są to np. sceny stania w kolejkach, w *Powrocie Daleków* – np. upychanie do małego fiata z trudem zdobytych wiktuałów), jak i wtedy, gdy buduje sytuacje zupełnie abstrakcyjne (np. w *Przygodach Zuzanki*, gdy tzw. *Napadalcy* napadają na Zuzankę i Zuzaka ze słabym efektem, co ich martwi; dochodzi do tego, że napadnięci pocieszają napastników lub gdy Mamla – z *Szaleńczaków* – chcąc przymocować sznurek, zawisła, na skutek nieskładnej działalności swego męża, Papla, na kołku tkwiącym w ścianie i wyglądała teraz jak własny portret). Mamy komizm postaci – nieodparcie zabawni są zarówno kosmici, jak i mieszkańcy okolicy nadrzecznej (pan Latar, na przykład, ma głowę – latarnię, pełne zawstydzenia, błyszczące oczy i kopyta, którymi drapie się w łydkę), wszystkie trzy *Szaleńczaki* (Papel jest jednocześnie łysy i kudłaty, a cała trójka ma duże, miękkie uszy, porośnięte sierścią), znudzona i szukająca wrażeń Zuzanka i jej potwór – Zuzak oraz niemal wszystkie inne postaci z *Awanturniczych opowieści dla dziewczynek*. Zabawny jest pan Bałagan (z *Bajek Pana Bałagana*), który, choć jest królem, nie może znaleźć korony (z powodu, rzecz jasna, bałaganu) i wszyscy poprzeinaczani bohaterowie bajek (królewna Śmieszka, Konik Grubasek). Zabawni są też dorośli bohaterowie pojawiający się na kartach książek Niemczuka. Mama tytułowego bohatera, Stefana, nie zważa na to, że syn opowiada jej, jak zadrwił sobie z przechodniów i stworzył sztuczną kolejkę pod sklepem obuwniczym, biegnie i ustawia się w tejże kolejce. Ojciec Pawła, tytułowego bohatera pierwszej powieści dla młodzieży[8], choć nigdy nie był w wojsku, próbuje wprowadzać w domu tzw. wojskową dyscyplinę. Nauczyciel polskiego, pan Duda (z *Powrotu Daleków*) w ciągu kwadransa wyjaśnił całej klasie zagadkę przeszłości, teraźniejszości i przyszłości[9]. Niezwykle istotny jest też komizm językowy. Jerzy Niemczuk to prawdziwy filolog, który fantastycznie umie posługiwać się tą kategorią. Mamy więc i aktualizację znaczenia (o panu Latarze, który ma głowę – latarnię, występująca w roli swatki Mamuna mówi: *Najważniejsze, że ma pan jasno w głowie*), i wykorzystanie homonimii (np. w *Opowieści pod strasznym tytułem* czytamy: *Stwór (...) okazał się trąbą powietrzną(...) Pokonać trąbę to trochę tak, jak pobić harmonię albo fortepian*[10]), i nieprawdopodobną wręcz inwencję słowotwórczą, pozwalającą na tworzenie neologizmów zgodnie z prawidłami polskiego systemu językowego (np. *Szpies* z *Przygód Zuzanki* to osobnik, którego naczelnik planety pod nazwą *An-Alfa-Beta* użyczał do tropienia i szpiegowania; *złaki* to, według etycznego podziału potwora *Zuzaka*, stworzonego przez Zuzankę, stwory złe, *dobraki* – dobre; *Topicha*, z *Opowieści pod strasznym tytułem* to samotna matka, która, aby żyć, musi co jakiś czas zatapiać się w wodzie – choćby w studni), i zabawę frazeologizmami (np. w *Przygodach Zuzanki* czytamy: *Pierzaste ptaszki handlowały piórkami z piór własnych i cudzych, zdobytych nie zawsze uczciwą drogą, więc jeśli ktoś miał na sobie pióra, to musiał uważać, żeby się nie dać oskubać w tłoku*[11]). Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, jak ważnym zadaniem twórczości adresowanej do dzieci i młodzieży jest uwrażliwienie młodego pokolenia na język. Dzięki komizmowi językowemu, który jest ogromnym atutem twórczości Niemczuka, jest to zadanie wykonalne.

Podsumujmy zatem – to, co dotąd napisał Jerzy Niemczuk dla dzieci, jest w głęboki sposób – ekologiczne (przepraszam za to – nadużywane dziś – sformułowanie; tu jednak wydaje mi się ono nadzwyczaj odpowiednie), niezwykle dynamiczne i ciekawe, pełne różnych odmian komizmu (od ciepłego humoru po subtelną, pozbawioną jednak jadu, satyrę). Książki Niemczuka dla dzieci to po prostu bardzo dobrze napisana literatura, która czerpie z różnych źródeł (mamy tu odwołania do wielkiej literatury, poprzez, na przykład, zręczne posługiwanie się kompozycją szufladkową[12]) i potrafi dla przykucia uwagi czytelnika inteligentnie i dowcipnie wykorzystać najbardziej skuteczne chwyty kultury popularnej.

Trzeba jednak dodać, że ani przez moment nie mamy tu do czynienia z bezmyślną zabawą, czy traktowaną mechanicznie rozrywką. Nawet gdy młody czytelnik po prostu się śmieje, czy boi się, bo oto za chwilę może wydarzyć się coś mrożącego krew w żyłach, to zawsze w tle jest coś ważnego – jego prawo do coraz lepszego rozumienia skomplikowanego świata i docierania do prawdy. Mamuna (z *Opowieści pod strasznym tytułem*) obawia się, by Sonek i Topek nie przerazili się zanadto straszliwą opowieścią Wiła. Toczy się dyskusja: pozwolić dzie-

[8] J. Niemczuk: *Paweł*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1980. <Portrety>.

[9] Cyt. za J. Niemczuk: *Powrót Daleków*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1989, s. 46.

[10] Cyt. za: J. Niemczuk: *Opowieść pod strasznym tytułem*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1977, s. 7.

[11] Cyt za: J. Niemczuk: *Przygody Zuzanki. Opowieści awanturnicze dla dziewczynek*. Ilustr. Jolanta Marcolla. Warszawa: „Papirus", 1995, s. 16.

[12] Taka kompozycja pozwoliła autorowi dokonywać adaptacji własnych pomysłów literackich, z których powstawały autonomiczne scenariusze filmowe bądź teatralne, np. *Pierwsza opowieść Wiła* (1993) to opowieść filmowa wyjęta z *Opowieści pod strasznym tytułem*, czy *Królewna Śmieszka* (1990) to bajka teatralna wyjęta z *Bajek pana Bałagana*.

ciom słuchać czy nie? W końcu Mamuna dochodzi do wniosku, że: *Skoro zło istnieje na świecie, to i tak nie da się go ukryć przed dziećmi*[13] a dziadek dodaje: *Zło przybiera różne kształty i postaci. Niekiedy trudno je rozpoznać, bo niemal nigdy nie przyznaje się, że jest złe. Trzeba o tym wiedzieć, żeby mu nie ulec*[14]. Tak więc Niemczuk, skonstruowany przez siebie, pełen przygód, świat wypełnia nie tylko wesołą sympatią do wszelakich stworzonek, ale również rozumną, choć w żadnym momencie nie narzucającą się nachalnym dydaktyzmem, refleksją.

HANNA DIDUSZKO

[13] Jerzy Niemczuk: *Opowieść pod strasznym tytułem*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1997, s. 50.
[14] Jw., s. 50.

RECENZJE

Książka Roku Polskiej Sekcji IBBY – Barbara Kosmowska *Pozłacana rybka*

Nie znam zbyt dobrze twórczości Barbary Kosmowskiej dla dorosłych – czytałem dotychczas tylko jedną powieść (*Gobelin*) i nie rzuciła mnie na kolana. Zupełnie inaczej ma się rzecz z młodzieżowym nurtem w twórczości tej autorki. Owszem – miękną mi przy nim kolana; po bardzo udanej i nagrodzonej *Bubie*, po świetnej *Bubie 2 – Sezon ogórkowy*, na rynku pojawiła się – od początku przystrojona w laury (nagroda im. Astrid Lindgren) – *Pozłacana rybka*. *Rybkę*... doceniła również PS IBBY przyznając jej tytuł Książki Roku, najważniejszą polską nagrodę w dziedzinie literatury dla dzieci.

Pani Barbaro – czy nie nudzi to Pani? Tak ciągle wygrywać konkursy?

Pozłacana rybka to opowieść o trudnym dorastaniu, o trudnym momencie w życiu głównej bohaterki, Alicji. Dziewczyna wchodzi w dorosłość, doświadczając dramatu rozpadu własnej rodziny oraz tragedii choroby i śmierci przyrodniego brata. Katalog trudnych/drażliwych tematów poruszanych w powieści jest dość długi (mówiła o tym w wywiadzie dla Polskiego Radia przewodnicząca Jury Literackiego Polskiej Sekcji IBBY – Joanna Olech); siła *Rybki*... oparta jest jednak bardziej na świeżości i oryginalności, z jaką autorka tematy takie podejmuje. Nie ma tutaj łatwych, oczekiwanych przez czytelnika rozwiązań. Ojciec Alicji odchodzi do innej kobiety, która – inaczej niż w klasycznych powieściach dla nastolatek – nie okazuje się transpozycją „złej wiedźmy", porywaczki mężczyzn. „Królowa lata" to kobieta piękna, wrażliwa i przyjaźnie nastawiona do dziewczyny. I odwrotnie – w toku rozwoju fabuły okazuje się, że to nieco toksyczna, bezgranicznie zatopiona w swojej pracy zawodowej matka Alicji ponosi dużą część winy za rozwód. Ale i ta bohaterka ma swoją szansę – w najtrudniejszym momencie umie wykazać się współczuciem i walczyć razem z byłym mężem o życie jego dziecka z drugiego małżeństwa. Również w swoim własnym życiu uczuciowym Alicja stoi przed trudną próbą: jej ukochany chłopak, pierwsza miłość, jest naprawdę wodzony na pokuszenie przez inną dziewczynę, naprawdę się waha... W pisaniu Kosmowskiej jest wiele liryzmu, to nowoczesna powieść serca. Ma szanse wzruszyć i poruszyć czytelniczki. Właśnie: czytelniczki. Bo to przecież – nie ma co ukrywać – nowa generacja powieści pensjonarskiej! Wiele tu wątków, które rzeczywiście stanowią tematy codziennych ważnych rozmów dziewczyn w liceach – anoreksja, narkotyki, pierwszy seks, pieniądze i ich rola w życiu... Ja myślę nawet, że licealistki pewnie lubią też czytać o tym, że „sierpień gasł w czerwieniach winobluszczu". I taka właśnie jest ta opowieść Kosmowskiej: wyważone i inteligentne poczucie humoru, pewna nawet drapieżność, odwaga podejmowania bolesnych tematów, przekora, prowokacyjne rzucanie wyzwania sztampowym konceptom fabularnym łączy się zgrabnie z dziewczyńskim, właśnie takim pensjonarskim!, trochę łzawym liryzmem. I choć nie ukrywa się tutaj tych najmroczniejszych stron życia, czytelnik nie wpada w depresyjne piekło (jakie funduje swoim klientom nielubiana przeze mnie bardzo Ewa Przybylska). *Pozłacana rybka* to dobre, mocne pisanie, z ręką na pulsie prawdziwego życia i prawdziwych potrzeb czytelniczek.

MICHAŁ ZAJĄC

PS. Wydawca bardzo skrzywdził powieść wtłaczając ją w zupełnie nieadekwatną i kretyńską (tak!) okładkę.

❑ **Barbara Kosmowska: *Pozłacana rybka*. Warszawa: Wydaw. Stentor, 2007.**

Szczęśliwa straszna piątka

Wiadomo, że lepiej być pięknym i bogatym niż brzydkim i biednym, ale skoro już natura poskąpiła nam urody, a los – powodzenia, lepiej, żebyśmy sprawy wzięli w swoje ręce i sami zadbali o własne szczęście.

Tak można by pokrótce wyłożyć istotną myśl, zaczerpniętą z czwartej z kolei na naszym rynku książki, w której mamy do czynienia z twórczością Wolfa Erlbrucha. O pojawieniu się tego artysty na polskim rynku wydawniczym pisał niedawno w „Poradniku Bibliotekarza" Michał Zając[1]. Okazuje się, że jest to obecność nie tylko dobrze już ugruntowana (*Straszna piątka* Wolfa Erlbrucha, bo o niej tu mowa, to przecież kolejna już pozycja), ale i ważna z różnych powodów. Jednym z nich jest to, że zarówno *Wielkie pytanie*, jak i *Straszna piątka* stanowią interesujący przykład autorskiej książki obrazkowej (*picturebooks*), gdzie obraz i tekst – dzieło jednej osoby – są równoprawne, co do wagi przekazywanego młodemu odbiorcy komunikatu[2]. Mamy na naszym rynku parę znakomitych przykładów *picturebooks* polskich twórców (tutaj wyróżniłabym przede wszystkim niezwykłej urody książkę Iwony Chmielewskiej *O wędrowaniu przy zasypianiu*[3]), ale Erlbruch wnosi swoją twórczością pewną nową jakość. To jest kolejny powód wagi obecności książek autorstwa laureata Nagrody im. Andersena. W *Wielkim pytaniu* Erlbruch stawia młodego czytelnika wobec pytań, z którymi trzeba się jakoś zmierzyć. Nie obejdzie się przy tym bez chwili głębokiej refleksji, ale wypływa ona z tego, co jest dziecku bliskie. W *Strasznej piątce* – dziecko staje oko w oko z problemem, który nazwałabym paradoksem pięknej brzydoty. Przy czym nie toczy się tu żadna celowa, wyrafinowana gra z konwencją literacką i graficzną (jak np. w *Czerwonym Kapturku* Joanny Olech i Grażki Lange), *Straszna piątka* to prosta, nie podszyta aluzjami opowiastka, nie stawiająca czytelnikowi, w zgodzie z istniejącą w pedagogice zasadą stopniowania trudności, wymagań ponad jego możliwości (książka jest adresowana do odbiorcy w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym), a jednak wymagająca od niego gotowości do myślowego wysiłku, zwracająca uwagę na uznawane wartości. Dziecko musi się zastanowić nad odróżnianiem tego, co brzydkie pod każdym względem od tego co brzydkie tylko z zewnątrz. Musi wejść w sferę tego, co niewidoczne. W opowiastce tej występują mało klasyczni bohaterowie. Spotyka się oto piątka brzydactw: ropucha, szczur, pająk, nietoperz i hiena – trudno wymyślić zestaw paskudniejszych stworzeń (no, może jeszcze karaluch mógłby się znaleźć w tym gronie...), które postanawiają zrobić coś wspólnie. Zakładają naleśnikarnię z muzyką, po czym, wspierając się wzajemnie, odkrywają swoje najrozmaitsze talenty i odnoszą sukces. Polega on na tym, że dostarczają radości innym, piękniejszym i lepiej postrzeganym w świecie stworzeniom, a sami czują się szczęśliwi: realizują oto swoje talenty i odnajdują swoje miejsce wśród innych. Autor opowiedział tu zatem historię o współpracy, przyjaźni, inicjatywie, aktywności, wspieraniu się i prawie wszystkich stworzeń (również tych nie najpiękniejszych) do szczęścia. Z samej opowiastki jasno wynika pochwała tychże wartości. Młody czytelnik nakierowany też zostaje na myśl, że to nie uroda jest najważniejsza. W zewnętrznej brzydocie bohaterów kryje się bowiem siła charakterów. Rysunki pokazują bohaterów brzydkich, ale nie – odrażających. Lekko zezowata żaba (mistrzyni w sztuce smażenia naleśników) nie może nie budzić uśmiechu, tak samo jest z jowialną hieną (saksofonistką), czy też długonosym szczurkiem (wirtuoz gry na ukulele) w zabawnym kapeluszu i nietoperzem o zdziwionej minie (mistrz melodyjnego gwizdania). Nawet pająk (utalentowany wokalista) na rysunkach figlarnie podryguje cienkimi kończynami. Brzydcy, nieklasyczni bohaterowie są nadzwyczaj sympatyczni. Budzą sympatię, uśmiech i – zapewne – trochę zdziwienia (tacy są jacyś powyginani), ale chce się na nich patrzeć, odkrywając coraz to nowe szczegóły. Rysunki Erlbrucha, o wyrazistej, zdecydowanej kresce

[1] M. Zając: *Nagroda Andersena 2006 dla najlepszego ilustratora Wolfa Erlbrucha*. „Poradnik Bibliotekarza" 2007 nr 1 s. 32-33.

[2] Zob. M. Zając: *Książka obrazkowa znana i nieznana*, „Poradnik Bibliotekarza" 2007, dodatek „Świat Książki Dziecięcej" nr 3.

[3] Iwona Chmielewska została w 2007 r. laureatką Złotego Jabłka i medalu BIB na prestiżowym międzynarodowym Biennale Ilustracji w Bratysławie; druga laureatka to również artystka z Polski – Maria Ekier. Obie panie pozostawiły w szrankach prawie 400 ilustratorów z 38 krajów.

i przybrudzonych kolorach, w tonacji barw ziemi, zajmują znaczną część rozkładówki (krótki tekst pojawia się po lewej stronie, w ramce na białym tle, co jest wygodne dla odbiorcy początkującego w sztuce czytania) i to właśnie one decydują o mocnym przekazie, który niesie ta książeczka. Co z nim zrobi młody czytelnik, zależy w znacznej części od niego. W każdym razie autor *Strasznej piątki* daje mu możliwość, by polubił brzydkich, kostropatych, burych, ale pełnych energii, werwy i radości bohaterów.

Radość w różnorodności – witajcie w Europie, dzieci!

HANNA DIDUSZKO

❑ **Wolf Erlbruch: *Straszna piątka*. Tłum: Łukasz Żebrowski. Warszawa: Wydaw. Hokus – Pokus, 2007.**

PROMOCJA CZYTELNICTWA

Setna rocznica urodzin Astrid Lindgren w Przemyskiej Bibliotece Publicznej

14 listopada 2007 r. minęło dokładnie sto lat od urodzin Astrid Lindgren – jednej z najsławniejszych twórczyń literatury dziecięcej ubiegłego stulecia. Pisarki, która według badań Instytutu Gallupa uważana była w Szwecji za najbardziej godną zaufania osobę życia publicznego. Miernikiem sławy tej pisarki jest adresowana do niej korespondencja, której zbiór przechowywany w sztokholmskiej Bibliotece Królewskiej liczy 75 tys. listów, z których połowę napisały dzieci. Książki napisane przez Astrid Lindgren cieszą się, niezmienną od wielu lat, popularnością, a przekazywane w nich treści niosą ze sobą cenne wartości. Z tego też względu należą do książek zarówno polecanych przez bibliotekarzy, jak i rekomendowanych przez Fundację ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom.

W rocznicę urodzin pisarki koordynatorzy Fundacji i bibliotekarze PBP zorganizowali konkurs plastyczny pt. „Przygody bohaterów książek Astrid Lindgren", którego podsumowanie odbyło się 14.11. 2007 r. w Przemyskiej Bibliotece Publicznej. Na konkurs wpłynęło ponad 180 prac plastycznych z 19 placówek (szkół, bibliotek, świetlic) Przemyśla i powiatu przemyskiego. Po obejrzeniu wszystkich prac, jury przyznało 8 nagród, które otrzymali: Karolina Trojnar, Anna Wywrót i Michał Wołowiec ze Szkoły Podstawowej w Przeworsku, Łukasz Kierepka ze Szkoły Podstawowej w Stubnie, Paweł Miśko z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu, Ewa Szybowicz i Anna Chrzanowska ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Przemyślu oraz Paulina Konat ze Szkoły Podstawowej w Ruszelczycach. Jury przyznało również 45 wyróżnień. Wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace zostały wyeksponowane na wystawie w Przemyskiej Bibliotece Publicznej.

Z okazji tej ważnej rocznicy przygotowano również prezentację multimedialną na temat życia i twórczości szwedzkiej pisarki, którą przedstawiono zarówno laureatom konkursu, jak i dzieciom ze szkół Przemyśla i powiatu, które w listopadzie ub.r. odwiedziły bibliotekę. Prezentacja cieszyła się dużym zainteresowaniem, ogółem obejrzało ją 270 osób. Zapewne dlatego, iż sama opowieść o życiu Astrid Lindgren jest równie niesamowita jak historie, które opowiedziała w swoich książkach. Intrygujące jest także podejście pisarki do siebie i swojej sławy. Kiedy w 1997 r. odbierała nagrodę Szwedki Roku, powiedziała: *Przyznaliście nagrodę osobie bardzo starej, na wpół ślepej, na wpół głuchej i całkowicie postrzelonej. Musimy uważać, żeby to się nie rozniosło.*

KATARZYNA BEDNARZ-SOJA

WYDARZENIA

Promocja książek nagrodzonych w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren

Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom zorganizowała 30.10.2007 r. promocję książek nagrodzonych w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży. Konkurs został zorganizowany we współpracy z Ambasadą Szwecji oraz wydawnictwami: Publicat, Stentor

i Świat Książki, przy wsparciu finansowym Fundacji PZU oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Konkurs został ogłoszony przez Fundację 22.03. 2006 r. Napłynęło aż 978 prac. Zgodnie z regulaminem są to utwory ciekawe dla dziecka, niosące ważne treści, uczące racjonalnego myślenia, zasad prawidłowej komunikacji między ludźmi, a także zawierające przesłanie szacunku wobec dziecka, innych istot, przyrody, kraju, prawa, tradycji oraz najważniejszych wartości ludzkich. Takie kryteria spełniają książki patronki konkursu, najbardziej znanej na świecie pisarki książek dla dzieci, Astrid Lindgren.

Konkurs dotyczył utworów w trzech kategoriach wiekowych. W kategorii do lat 6 dwie drugie nagrody *ex aequo* otrzymały: **Renata Piątkowska** z Bielska-Białej za zbiór opowiadań *Na wszystko jest sposób* oraz **Barbara Stępniak-Wilk** z Krakowa za utwór *Tulisia*. III nagroda trafiła w ręce **Agaty Widzowskiej-Pasiak** ze Swarzędza za pracę *Dreptak i pępek świata*. Książki ukazały się nakładem wydawnictwa Publicat.

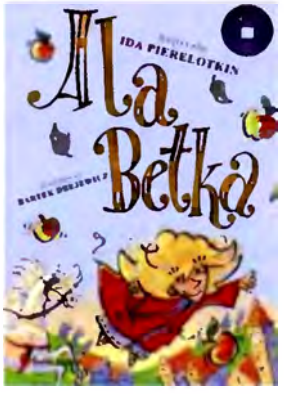

W kategorii 6-10 lat I nagrodą została uhonorowana **Ida Pierelotkin** z Warszawy za książkę *Ala Betka*, II nagrodę jury przyznało **Annie Onichimowskiej** z Warszawy za *Dzień czekolady*, a III zdobyła **Wanda Witter** z Warszawy za utwór *Fotografia nieba*. Utwory w tej kategorii wiekowej wydał Świat Książki.

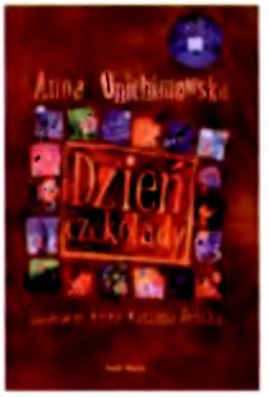

W kategorii 10-14 lat I nagrodę przyznano **Barbarze Kosmowskiej** z Bytowa za utwór *Pozłacana rybka*, II nagrodą jury uhonorowało **Ewę Grętkiewicz** z Konina za pracę *Dostaliśmy po dziecku*, a III nagrodę otrzymała **Beata Wróblewska** z Podkowy Leśnej za *Jabłko Apolejki*. Książki ukazały się nakładem wydawnictwa Stentor.

Następną edycję konkursu Fundacja zamierza ogłosić w 2008 r.

W NUMERZE:

PROBLEMY: Literatura dziecięca i młodzieżowa po 1990 r. Cz. I (Anna Maria Krajewska), Książka konwergencyjna? (Michał Zając); TWÓRCY KSIĄŻKI: Wesoła sympatia dla wszelakich stworzonek – o pełnym przygód świecie Jerzego Niemczuka (Hanna Diduszko); RECENZJE: Książka Roku Polskiej Sekcji IBBY – Barbara Kosmowska *Pozłacana rybka* (Michał Zając), Szczęśliwa straszna piątka (Hanna Diduszko); PROMOCJA CZYTELNICTWA: Setna rocznica urodzin Astrid Lindgren w Przemyskiej Bibliotece Publicznej (Katarzyna Bednarz-Soja); WYDARZENIA: Promocja książek nagrodzonych w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren.

Komitet redakcyjny: dr Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zając.
Redakcja: Jadwiga Chruścińska, Dorota Grabowska, Ewa Gruda, Elżbieta Matusiak.

Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

rym miała dwoje dzieci. Szybko jednak doszła do wniosku, że rodzina ją ogranicza. Odeszła więc i zaangażowała się w działalność komunistycznego stowarzyszenia Left Book Club. Wkrótce, w wieku 24 lat, wyszła ponownie zamąż za Gottfrieda Lessinga, niemieckiego uchodźcę i komunistę, przyszłego niemieckiego ambasadora w Ugandzie. Małżeństwo jednak nie było udane. W 1949 r. po ukazaniu się jej pierwszej książki Doris Lessing zostawiła córkę i syna z pierwszego małżeństwa, a sama z małym synkiem wsiadła na statek płynący do Anglii. Włączyła się w życie artystyczno-literackie powojennego Londynu. Z brytyjskiej partii komunistycznej wypisała się po 4 latach, po stłumieniu rewolucji węgierskiej w 1956 r. Pisząc o afrykańskiej niesprawiedliwości społecznej i rasizmie naraziła się władzom RPA i Rodezji Południowej. W 1956 r. uznano ją tam za *persona non grata*. Do RPA przyjechała dopiero w 1995 r., by spotkać się z córką i wnukami. Dziś mieszka z synem z drugiego małżeństwa w londyńskiej dzielnicy West Hampstead, ma stronę internetową w witrynie MySpace.

Debiutowała powieścią *The Grass Is Singing* (*Śpiew traw*, 1949 r., sfilmowana w 1981 r.), w której opowiada o dramatycznym związku białej kobiety, żony ubogiego farmera Anglika, z jej czarnym służącym. Swoje wrażenia z życia w Afryce opisała w pięcioksiągu *Childen of Violence* (1952-1965). Etykietkę pisarki feministycznej przypięto jej głównie po wydaniu *The Golden Notebook* (1962), w której główna bohaterka Anna Wulf samotnie wychowująca córkę, opisuje swoje życie w kilku notesach: w czarnym pisze o afrykańskim życiu, czerwonym – o polityce, żółtym – o wyimaginowanym życiu, błękitny jest formą pamiętnika i w ostatnim tytułowym, złotym notesie dokonuje opisu egzystencjalnego. Ostatnia powieść Lessing *The Cleft* (2007) opowiada o starym rzymskim senatorze, który opisuje pradawną społeczność kobiet, która obchodzi się bez mężczyzn. Obecnie pracuje nad powieścią *Alfred and Emily*, w której rozważa losy swoich rodziców i zastanawia się jak potoczyłoby się ich życie gdyby nie było I wojny światowej. Autorka ma też w dorobku książki o swych ukochanych kotach.

W Polsce ukazało się pięć książek Doris Lessing: *Mrowisko* (1956), jest to zbiór opowiadań z życia ludności zamieszkującej tereny Południowej Afryki. *Lato przed zmierzchem* (wydana w Polsce w 1976 r.) – przez niektórych krytyków angielskich uważana za najlepszą powieść tej autorki. Jest to opowiadana gawędziarskim stylem historia czterdziestopięcioletniej Kate, która po usamodzielnieniu się dzieci, przejęta upływem czasu, zastanawia się co dalej zrobić ze swoim życiem. *Pamiętnik przetrwania* (1980), książka uważana przez wielu fanów fantastyki za klasykę tego gatunku. *Piąte dziecko* (2005), w książce tej Lessing roztrząsa problem egzystencji rodziny, w której rodzi się piąte dziecko, inne niż reszta rodzeństwa, nadpobudliwy odludek, co wywołuje zmianę szczęśliwego dotychczas życia tej rodziny. *Podróż Bena* (2005) jest to kontynuacja powieści *Piąte dziecko* – główny bohater, wyrzutek Ben dorasta, a bezwarunkowa miłość matki do syna doprowadza do rozpadu rodziny. Jest to powieść pełna zaskakujących zwrotów akcji o poszukiwaniu swojej tożsamości i swojego miejsca na ziemi.

W uzasadnieniu nagrody Królewska Szwedzka Akademia podała: *jest pisarką, której epicka proza pozostaje wyrazem kobiecych doświadczeń. Przedstawia je z pewnym dystansem, sceptycyzmem, ale też z ogniem i wizjonerską siłą.* Złote medale i dyplomy wręczał laureatom jak zwykle 10 grudnia król Szwecji Karol XVI Gustaw przy dźwiękach fanfar. Jak zaznaczył w przemówieniu przewodniczący Noblowskiego Komitetu Literatury Akademii Szwedzkiej Per Waestberg, *Lessing uosobiła rolę kobiety w XX stuleciu. Wiek nie jest w literaturze problemem. Jest pani na zawsze młoda i mądra, stara i buntownicza.*

Doris Lessing nie uczestniczyła w uroczystości wręczenia nagród ze względów zdrowotnych. Nagrodę odbierze na odrębnej uroczystości w Londynie. W 2007 r. nagroda w każdej z dziedzin wynosiła 10 mln koron (1,6 mln dolarów). Każdy z odznaczonych otrzymuje ponadto złoty medal z wizerunkiem Alfreda Nobla i ozdobny dyplom. Laureaci mogą wygłosić zwykle krótką, często żartobliwą mowę.

Artykuły o noblistce

- Bugajski Leszek: *Lessing jest literaturą.* „Newsweek" 2007 nr 42 s. 112-113.
- *Czarny koń Akademii.* „Forum" 2007 nr 42 s. 52-54 [przedruk z „The Guardian"].
- Kępiński Piotr: *Polacy nie znają wielu wybitnych pisarzy.* „Dziennik" 2007 nr 239 s. 23.
- Kot Wiesław: *Premia Geriatryczna.* „Wprost" 2007 nr 42 s. 118.
- *Książki Doris Lessing po polsku.* „Dziennik" 2007 nr 239 s. 22.
- Lakanowski Jacek: *Kobiecość z ogniem.* „Przegląd" 2007 nr 42 s. 46.
- Libera Antoni: *Subtelna proza realistyczna.* „Dziennik" 2007 nr 239 s. 22.
- Marzec Bartosz: *Nobel za powieści pisane z ogniem.* „Rzeczpospolita" 2007 nr 239 s. 9.

● *Niepoprawna politycznie prekursorka feminizmu: pisarze i krytycy o Nagrodzie Nobla dla Doris Lessing.* „Dziennik" 2007 nr 239 s. 23.

● *Noblistka o sobie i świecie.* Wybrał Sebastian Lupak. „Gazeta Wyborcza" 2007 nr 239 s. 22.

● Nowacka-Isaksson Anna: *Z uznaniem, ale bez euforii.* „Rzeczpospolita" 2007 nr 239 s. 9.

● Szczerba Jacek: *Literacki Nobel dla Doris Lessing.* „Gazeta Wyborcza" 2007 nr 239 s. 19.

● Szostkiewicz Adam: *Szamanka.* „Polityka" 2007 nr 42 s. 115.

GRAŻYNA BILSKA

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Biblioteki wobec potrzeb starzejącego się społeczeństwa. Konferencja w Bydgoszczy 18-20.09. 2006 r. Materiały konferencyjne. Warszawa: Polski Związek Niewidomych. Biblioteka Centralna, 2006 – 143 s.; il.

W Polsce wśród 38 mln obywateli, 15,9% stanowią seniorzy powyżej 60. roku życia. Sześciomilionowa populacja ludzi starszych wymaga wnikliwej uwagi decydentów i całego społeczeństwa. Polska, podobnie jak inne kraje europejskie, staje przed ważnym problemem realizacji potrzeb społeczeństwa starzejącego się i ich społecznej i kulturalnej aktywizacji.

Niniejsza książka jest pokłosiem konferencji poruszającej problemy starzenia się polskiego społeczeństwa i pokazującej, jak funkcjonuje senior w polskiej rzeczywistości. Obejmuje 5 opracowań referatowych, 4 materiały warsztatowe, komunikaty, zestawienie bibliograficzne, wnioski pokonferencyjne. Stanowi w pewnym stopniu kompendium wiedzy z tego zakresu dla bibliotekarzy obsługujących czytelników – seniorów.

Czytelnik tej interesującej publikacji znajdzie w książce opracowania omawiające problem dostępu ludzi starszych do informacji, twórczość literacką osób niepełnosprawnych, rolę biblioterapii wobec osób starszych, rolę metabiblioterapii, uczestnictwa seniorów w kulturze. Ważną częścią pracy są materiały warsztatowe obejmujące teksty programów biblioterapeutycznych pióra znakomitych biblioterapeutek: Ireny Boreckiej, Genowefy Surniak, Katarzyny Dettlaff, Marii Widerskiej. Cenne dla czytelnika są przykłady konkretnych działań bibliotek na rzecz aktywizacji seniorów; swój dorobek w tym zakresie zaprezentowały: MBP w Trzebini i MBP we Wrocławiu (działania niekonwencjonalne: książka mówiona, książka do domu, poranki filmowe w bibliotece, warsztaty komputerowe, warsztaty edukacyjne, prozdrowotne, spotkania autorskie). Całość zamykają: adnotowane zestawienie bibliograficzne „Książki, które pomagają żyć" opracowane przez Barbarę Appel i wnioski pokonferencyjne. Tę publikację warto mieć w swojej bibliotece!"

Bibliotekarze bibliotek specjalnych. Red. Maria Lenartowicz. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2007 – 160 s.; il. <Bibliotekarze polscy we wspomnieniach współczesnych>. 10.

Jest to już 10 tom serii poświęconej pamięci zasłużonych bibliotekarzy, tym razem działających na rzecz bibliotek specjalnych (zajmujących się jedną dyscypliną lub zaspokajających potrzeby szczególnej grupy użytkowników). Czytelnik znajdzie w tej publikacji 21 biogramów twórców, organizatorów i kierowników naukowych bibliotek specjalnych (wyższych uczelni lub instytutów naukowych) bądź też bibliotekarzy kierujących dużymi oddziałami w tych bibliotekach. Wśród nich są biogramy zarówno znanych postaci w bibliotekarstwie polskim (Janusz Kapuścik, Irena Komasowa, Zofia Warczygłowa-Piotrowska, Zbigniew Dobrowolski, Małgorzata Kossowska, Stanisław Korman), jak i mniej znanych, ale aktywnie działających w danym regionie. Praca podzielona jest na 6 rozdziałów: Biblioteki techniczne; Biblioteki medyczne; Biblioteki rolnicze. Biblioteki z zakresu nauk społecznych. Biblioteka geograficzna; Biblioteki wojskowe. Najszerzej zostały omówione biogramy przedstawicieli trzech pierwszych typów bibliotek. Całość uzupełnia indeks nazw osobowych.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

BOGDAN KLUKOWSKI

Ludzie i zwierzęta

Posłużyłem się tytułem książki, której autorką jest Antonina Żabińska, żona pierwszego dyrektora warszawskiego ogrodu zoologicznego (1929-1951), dr. Jana Żabińskiego. Dla pokolenia dojrzewającego w towarzystwie Polskiego Radia, był on tym, kim dla młodych telewidzów 30 lat temu był Michał Sumiński, autor popularnego programu „Zwierzyniec".

We wrześniu 2007 r. w często cytowanym w świecie cotygodniowym przeglądzie książkowym amerykańskiego dziennika „The New York Times" ukazała się recenzja świeżo wydanej książki Diane Ackerman *The Zookeeper's Wife. War story*. Książka doczekała się w ciągu kilku miesięcy wielu prasowych omówień, były też wywiady z autorką.

Zdziwienie może budzić to, że znana w USA dziennikarka, poetka, autorka książek dla dzieci i uczona, której *Alchemię umysłu* kilka lat temu opublikowało Wydawnictwo Jacek Santorski, napisała książkę dokumentalną: o żonie gospodarza warszawskiego ogrodu zoologicznego, z podtytułem *historia wojenna*. Wprawdzie w Stanach Zjednoczonych wydaje się dużo książek związanych z drugą wojną światową w Europie, głównymi tematami są holocaust i nazizm, ale skąd to szczególne zainteresowanie wydarzeniami wojennymi w odległym, warszawskim ZOO. Powodów może być wiele, natomiast zadziwia to, że za prezentację wojennych wydarzeń, których uczestnikami są Polacy, biorą się w ostatnich latach autorzy zagraniczni. To ci historycy – od Normana Davisa do Tomasza Grossa – pokazują polską, dramatyczną historię. Polscy badacze stracili impet, zamiast naukowej, obiektywnej racji chętniej wybierają uproszczoną lustrację. Poziom moralności mierzony wyłącznie poszukiwaniem donosicieli może wystarczać do zaspokojenia ambicji badaczy. Tak jakby nie było innych form ludzkich zachowań – zdrad małżeńskich, powszechnego oszustwa, zawiści a z drugiej strony, równie powszechnego współczucia, humanizmu, szlachetności i niesienia bliźnim pomocy, także w warunkach ekstremalnych.

Diane Ackerman w jednym z wywiadów powiedziała, że jej zainteresowanie zaczęło się od znalezienia informacji, że Jan Żabiński pracował w zespole polskich uczonych nad restytucją żubra. Później dopiero zetknęła się z pamiętnikami żony dyrektora warszawskiego zoo Antoniny, gdzie znalazła informacje o podziemnej działalności Żabińskich w czasie wojny. Od siebie dodajmy, że pani Antonina przed wojną poświęciła się pomocy w prowadzeniu ambitnego przedsięwzięcia: stworzenia i prowadzenia ogrodu zoologicznego i wydała dwie opowiastki dla dzieci o zwierzętach. Zamieszkanie na skraju ogrodu o powierzchni 40 ha, w otoczeniu zwierząt, drzew i roślin miało zarówno wymiar poważnej pracy, jak i tworzyło przekonanie o wyjątkowości, wręcz sielankowości tego miejsca.

Natomiast amerykańską autorkę zdumiało opisywane przez Żabińską zachowanie Niemców, których konsekwentnie nazywa nazistami – oto ludzie, którzy przyszli z misją odhumanizowania swoich bliźnich ze względu na rasę i inne cechy odmienności, ludzie nie mający litości dla Żydów, katolików, Romów i homoseksualistów. Z nadzwyczajną troską dbali o zwierzęta, stworzyli mitologię czystych rasowo gatunków.

Naprzeciw takich ludzi stanęli w Warszawie Żabińscy: Jan, już znany w świecie badacz i dyrektor i jego żona Antonina, która na kilka lat przed wybuchem wojny urodziła synka.

We wrześniu 1939 r. ogród został zbombardowany, ptaki wypuszczono na wolność, duże i niebezpieczne zwierzęta po prostu zostały zastrzelone. Jan Żabiński został pozbawiony funkcji dyrektora, ale powierzono mu pracę w zarządzie ogrodnictwa w strukturze urzędu miasta. Początkowo Niemcy chcieli urządzić w zoo tuczarnię świń (tak!), potem jednak zdecydowano, żeby tak duży obszar przeznaczyć na ogródki działkowe dla pobliskich mieszkańców. W maju 1942 r. pani Antonina notowała: *Opustoszałe wybiegi znów ożywiły się wiosną, wypełniał je gwar głosów nie zwierzęcych jednak, lecz ludzkich. W tłumie działkowiczów, zbrojnych w szpadle i motyki, przekradały się tu i inne postacie, by pozostać w zoo parę dni, czasem parę tygodni lub miesięcy. Niektóre budki i stajenki, dobrze ukryte w gęstych zaroślach, dobrze służyły za schronienie osaczonym i zaszczutym ofiarom faszyzmu i wojny... Przeważnie jednak chodziło o ludzi uchodzących z piekła, o ludzi, którzy wszystko stracili i mieli już do stracenia tylko własne życie*.

Przypomnijmy, że w tym czasie rozpoczęły się deportacje z warszawskiego getta do obozów śmierci i że ukrywającymi się w zoo byli przeważnie Żydzi.

Jan Żabiński działał w konspiracji, współpracował z „Żegotą", a jako urzędnik miejski miał przepustkę uprawniającą do wstępu do getta. Stąd wyprowadzał znanych jego mieszkańców, uczonych, prawników i artystów a Antonina Żabińska przechowywała i opiekowała się nimi w budynku mieszkalnym i innych zabudowaniach na terenie zoo. Amerykańska autorka książki i inne źródła podają, że w ten sposób uratowanych zostało ponad trzystu Żydów, za co Żabińscy otrzymali w 1968 r. w Instytucie Yad Vashem medale „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata". Biografie uratowanych można znaleźć w książce Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny *Ten jest z ojczyzny mojej*. Natomiast recenzenci książki Diane Ackerman zestawiali dokonania pani Żabińskiej z Listą Schindlera i używali sformułowania Lista Antoniny. ■

Beskidy bez granic – współpraca kulturalna ze Słowacją i Czechami w ramach Euroregionu Beskidy

EUROREGIONY

W artykule przedstawiam działania bibliotek i innych instytucji kultury na pograniczu polsko-czesko-słowackim w Euroregionie Beskidy. W pierwszej części tekstu chciałbym krótko przybliżyć Euroregion Beskidy, a w drugiej odnieść się do działań kulturalnych, w tym działalności bibliotek. Region nasz, umownie używam nazwy własnej, Podbeskidzie leży w południowej części województwa śląskiego, graniczy bezpośrednio z Republiką Słowacką i Czeską. Trzycatek to nazwa przysiółka nieopodal Koniakowa i Jaworzynki w Beskidzie Śląskim, w którym właśnie stykają się trzy granice. Ale to także doskonały punkt odniesienia do naszej współpracy trójstronnej – polsko-czesko-słowackiej. Trzeba wspomnieć tu także o wzajemnym przenikaniu kulturowym, o wspólnych korzeniach naszej kultury, o podobieństwie językowym, beskidzki Ondraszek – to ten sam zbójnik, co słowacki Janosik, czy też polski Janosik. Wędrując górskimi szlakami można usłyszeć te same pieśni pasterskie, podobną gwarę językową, podobne opowieści i legendy. To także fakt, iż w przeszłości poprzez Bramę Morawską z południa Europy, w tym z Czech i Słowacji wędrowali kupcy, przynosząc z sobą swoją kulturę. Symbolem współpracy może być też postać wielkiego słowackiego malarza Petera Michala Bohuna, pochodzącego ze Słowacji z miejscowości Wieliczna, który ostatni okres swojego życia i twórczości spędził w Bielsku-Białej. Tam też na cmentarzu w Białej jest pochowany. Przypomnę postać Jerzego Trzanowskiego – pastora ewangelickiego urodzonego na Zaolziu w Czechach, tworzącego i wydającego w Czechach, na Morawach, na Słowacji i w Polsce. Nazywany jest „Słowiańskim Lutrem", to on wprowadził w liturgii ewangelickiej język słowiański – narodowy.

Trochę informacji o Euroregionie Beskidy

Euroregion Beskidy powstał w 2000 r. w wyniku podpisania międzynarodowego porozumienia pomiędzy trzema stowarzyszeniami, skupiającymi miasta i gminy pogranicza polsko-czesko-słowackiego. Euroregion Beskidy zajmuje południowy obszar województwa śląskiego oraz część województwa małopolskiego, po stronie słowackiej obszar kraju Żylińskiego, a po stronie czeskiej region Frydka-Mistka. Główne miasta Euroregionu: Bielsko-Biała, Żylina, Frydek-Mistek. Obszar Euroregionu po stronie polskiej wynosi 4 845 km², a zamieszkuje go 930 500 osób. Natomiast po stronie słowackiej obszar – 1850 km², który zamieszkuje 505 000 osób. Z kolei zasięg działania tego stowarzyszenia na obszarze Republiki Czeskiej to 972 km², którego ludność wynosi 161 500 mieszkańców.

Członkowie Euroregionu

1) Polska – 23 gminy i 3 powiaty (powiat ziemski bielski, powiat żywiecki, powiat grodzki bielski),

2) Słowacja – 80 miejscowości,

3) Czechy – 63 miejscowości.

Książnica Beskidzka jest też członkiem wspierającym Euroregion Beskidy.

Najważniejsze działania Stowarzyszenia „Region Beskidy"

– zarządzanie funduszami Unii Europejskiej przeznaczonymi na współpracę transgraniczną,

– działania mające na celu aktywizację współpracy transgranicznej związanej z gospodarką, turystyką, kulturą oraz ochroną środowiska,

– organizacja i współpraca międzynarodowych imprez kulturalno-rozrywkowych i sportowo-rekreacyjnych,

– kojarzenie partnerów do współpracy transgranicznej,

– koordynacja szlaków dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego „Greenways",

– promocja gmin z obszaru Euroregionu Beskidy.

Rodzaje wspieranych przedsięwzięć

– organizacja wspólnych imprez kulturalnych (festiwali, przedstawień, wystaw, warsztatów sztuki),

– promocja współpracy transgranicznej (np. opracowanie publikacji, stron internetowych, broszur, katalogów),

– przedsięwzięcia z zakresu sportu i turystyki np. imprezy sportowe, rajdy turystyczne itp.,

– wspólne przedsięwzięcia w zakresie ochrony środowiska i planowania przestrzennego,

– organizacja targów,

– organizacja konferencji, seminariów i warsztatów,

– rozwój współpracy w sferze oświaty,

– działania służące zachowaniu tożsamości i tradycji wspólnot lokalnych,

– rozbudowa powiązań instytucjonalnych między organizacjami społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi i innymi.

Istotną sprawą jest fakt, iż wiele gmin Podbeskidzia ma umowy partnerskie z gminami w Czechach i na Słowacji. To ułatwia nam nasze kontakty, dla przykładu miasto Bielsko-Biała zawarło umowę partnerską z miastem Żylina na Słowacji i miastem Frydek-Mistek w Czechach, miasto i gmina Wilamowice z miastem Rajskie Teplice na Słowacji i Dolnym Beneszowem w Czechach. Praktycznie nie ma w tej chwili większego wydarzenia kulturalnego, czy też imprezy, w których na zasadzie wzajemności nie występowałyby grupy, czy też nie prezentowano by form artystycznych naszych południowych sąsiadów.

Kilka przykładów ważniejszych imprez kulturalnych: Tydzień Kultury Beskidzkiej, Wilamowickie Śmiergusty, Spotkania Miast Bliźniaczych w Bielsku-Białej, wiele naszych beskidzkich galerii prezentuje artystów z zakresu plastyki, czy folkloru z Czech i Słowacji, np.: Galeria BWA w Bielsku-Białej, Muzeum w Bielsku-Białej, Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, Festiwal Teatralny „Na Granicy" w polskim i Czeskim Cieszynie, itp.

Tydzień Kultury Beskidzkiej

Na uwagę zasługuje również fakt, iż w Bielsku-Białej na Akademii Techniczno-Humanistycznej Wydziału Humanistycznego działa kierunek slawistyka, m.in. ze specjalnościami filologia czeska i słowacka. Akademia Techniczno-Humanistyczna podejmuje szereg działań w zakresie współpracy na pograniczu polsko-czesko-słowackim, jest też naturalnym partnerem działań podejmowanych przez Książnicę Beskidzką w tym zakresie. W bieżącym roku między innymi w ramach grantu INTERREG uczelnia przeprowadziła badania wśród uczniów szkół podstawowych (1000 ankiet) na temat wiedzy o Słowacji. Z pełną satysfakcją należy stwierdzić, że znajomość Słowacji jest coraz lepsza, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Wiele działań w zakresie współpracy podejmują organizacje gospodarcze, turystyczne, czy też szkoły różnych profili.

Współpraca bibliotek

W styczniu 2000 r. Książnica Beskidzka podpisała umowę o współpracy transgranicznej w zakresie czytelnictwa i książki pomiędzy bibliotekami w Żylinie (Republika Słowacka) i Frydku Mistku (Republika Czeska). Współpraca realizowana jest w ramach programu „Beskidy bez granic".

Jedną z wielu podjętych inicjatyw było wspólne przeprowadzenie konkursu literacko-plastycznego dla dzieci do lat 16 oraz „sprawnych inaczej" do lat 20, pt. „Tworzymy własne wydawnictwo" (konkurs ma charakter cykliczny).

Konkurs odbywa się w dwóch etapach: krajowym oraz międzynarodowym. Uroczystość podsumowania konkursu odbywa się w jednej z trzech bibliotek, której w danym roku przypada organizacja uroczystego finału. Każdej edycji towarzyszy wystawa prac oraz gromadzona jest kolekcja literatury dla dzieci i młodzieży w językach: czeskim, polskim i słowackim, która była kolejno prezentowana w wyżej wymienionych bibliotekach.

Konkursowi towarzyszą warsztaty z zakresu piśmiennictwa, drukarstwa oraz ilustracji książkowej. W roku ubiegłym Książnica Beskidzka była gospodarzem międzynarodowego finału. Łącznie w konkursie wzięło udział 134 dzieci i młodzieży, w tym 64 osoby z Polski.

W 2007 r. międzynarodowy finał konkursu odbył się we Frydku-Mistku w Republice Czeskiej. W konkursie na szczeblu krajowym wzięło udział 138 młodych osób z Polski. Wiodącym tematem tegorocznej VIII międzynarodowej edycji było hasło: „Przyjaźń to dar".

Została już ogłoszona kolejna edycja międzynarodowego konkursu na 2008 r. przez naszych słowackich partnerów. Organizatorem IX edycji międzynarodowego konkursu jest Biblioteka w Żylinie (Republika Słowacka) we współpracy z Książnicą Beskidzką w Bielsku-Białej (Polska) i Miejską Biblioteką we Frydku-Mistku (Republika Czeska). Celem konkursu jest popieranie twórczości dzieci i młodzieży, motywowanie ewentualnej przyszłej działalności wydawniczej i rozwijanie zainteresowań twórczością literacką. Tematem konkursu jest „Historia mojego tornistra". Finał międzynarodowy odbędzie się w maju 2008 r. w Żylinie (Republika Słowacka).

W Książnicy Beskidzkiej 31 stycznia 2006 r. odbył się wernisaż wystawy będącej plonem internetowego konkursu fotograficznego „Po obu stronach granicy". Konkurs został ogłoszony w Internecie w 2005 r. przez Wydział Promocji Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej we współpracy z Urzędem Miejskim w Żylinie na Słowacji przy finansowym wsparciu Unii Europejskiej w ramach projektu PHARE CBC zarządzanego przez Euroregion Beskidy. W dniach 16-18 listopada 2005 r. odbył się I Festiwal Kultury Słowackiej w Biel-

sku-Białej pt.: „Bliżej siebie i książek" zorganizowany przez Książnicę Beskidzką w ramach środków unijnych zarządzanych przez Euroregion Beskidy. Festiwal odbywał się pod patronatem honorowym Ambasadora Republiki Słowackiej w Polsce J. E. Františka Ružički oraz prezydenta Bielska-Białej Jacka Krywulta. W ciągu kilkudziesięciu godzin gościliśmy: literatów, intelektualistów, dyplomatów ze Słowacji m.in. Ladislava Volko, Petera Misaka, Ludo Jambicha, Milosa Jesensky'ego. Podczas festiwalu odbyło się 10 różnorodnych imprez w 2 blokach tematycznych. Program festiwalu to m.in.: konferencja prasowa, mityng poetycki, wernisaż oraz wykłady. Naszym mieszkańcom zaprezentowaliśmy wystawę Stano Lajdy autora ilustracji do książek. Spotkania odbywały się w Książnicy Beskidzkiej oraz w Rektoracie Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.

Po raz pierwszy odbyła się publiczna prezentacja – promocja książki Michała Jagiełły – b. dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie – pt.: *Słowacy w polskich oczach – obraz Słowaków w piśmiennictwie polskim.*

Były też spotkania nieformalne, możliwości rozmów, nawiązywanie przyjaźni. Podczas tych dni jeszcze bardziej staliśmy się sobie bliżsi. Okazało się po raz kolejny, że więcej nas łączy niż dzieli. To także podczas tych dni w Miejskim Domu Kultury, otwarto wystawę prac plastycznych dzieci polskich i słowackich pt. „Bohunova Paleta".

Łącznie w tych wszystkich spotkaniach, nie licząc widzów oglądających wystawy, uczestniczyło ponad 500 osób, w tym studenci naszej Akademii Techniczno-Humanistycznej z kierunku slawistyka. We wszystkich spotkaniach w sposób czynny wzięli udział także pracownicy naukowi tej uczelni.

Podobny festiwal odbył się w 2006 r. Na program spotkania z kulturą słowacką składały się spotkania z pisarzami Janem Cigerem, Peterem Cabadajem oraz wystawa „Ptaki drapieżne Tatr".

Również Festiwal Kultury Czeskiej, który odbywał się w listopadzie 2006 r. cieszył się dużym zainteresowaniem wśród czytelników Książnicy Beskidzkiej. Patronat honorowy nad imprezą objął Konsul Honorowy Republiki Czeskiej w Katowicach oraz Dyrektor Instytutu Książki w Krakowie. Program spotkania z kulturą naszych południowych sąsiadów obejmował m.in. spotkania autorskie Jaromira Polášeka oraz z Mariuszem Szczygłem, który promował swoją książkę o Pradze. Imprezom towarzyszyła wystawa Jindřicha Štreita.

Dzięki współpracy także z przedstawicielstwami dyplomatycznymi i instytutami kultury w Książnicy Beskidzkiej prezentujemy wystawy twórców czeskich i słowackich o różnym charakterze. Bardzo wysoko cenimy sobie współpracę z Konsulatem Republiki Czeskiej w Katowicach. To dzięki tej współpracy w 2007 r. mogliśmy zaprezentować wystawę fotografii „Ołomuniec w starej fotografii".

Ale w swych działaniach nie zapominany o naszej podstawowej działalności, jaką jest udostępnianie materiałów bibliotecznych. Na półkach bibliotecznych pojawiły się książki głównie z klasyki, literatury, beletrystki w oryginalnych wersjach językowych: słowackim i czeskim. Bynajmniej nie jest to tylko sztuka dla sztuki, ale z uwagi na prowadzone w Bielsku-Białej studia slawistyczne – jest zapotrzebowanie na tę literaturę.

Podpisanie porozumienia o współpracy z biblioteką w Szolnok (Węgry)

W dniach 20-22 listopada 2007 r. odbyła się III edycja Festiwalu Kultury Czeskiej i Słowackiej. W Dniu Kultury Czeskiej odbyło się m.in. spotkanie autorskie ze Zdenkiem Krulikovskym, promocja książki Leszka Mazana pt.: *Polska Praga, czyli lubił knedle* oraz wystawa Bronisława Firli.

Na program Festiwalu Kultury Słowackiej (21-22 listopada ub.r.) złożyły się: wieczór poezji Petera Milčaka, Mariana Milčaka – prezentacja antologii współczesnej poezji słowackiej, promocja publikacji w języku słowackim i polskim – Petera Milčaka oraz spotkanie autorskie z Ivanem Bajo, autorem książki pt. *Śmiech na linie* z serii «Literatura Górska na Świecie».

Drugi dzień odbywał się w Akademii Techniczno-Humanistycznej i obejmował m.in.: wykład J. E. Ambasador Ladislav Volko „Słowacy – Polacy bracia czy bratanki?" oraz prezentację słowackiego numeru „Literatury na świecie" przez Jacka Bukowskiego, tłumacza z języka słowackiego.

Spotkanie z kulturą słowacką zakończyło w Książnicy Beskidzkiej przedstawienie pt. „Intercity" w reżyserii Roberta Talarczyka z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, w obsadzie: Roberta Talarczyka oraz Igora Šebo.

Wspólnie z biblioteką w Żylinie utworzyliśmy w Bielsku-Białej – Centrum Informacji o Słowacji o charakterze multimedialnym i interdyscyplinarnym. Podobne centrum zamierza zorganizować biblioteka w Żywcu. Na naszych stronach inter-

netowych oraz bibliotek w Żylinie i Frydku-Mistku za pomocą linków internetowych umożliwiliśmy naszym czytelnikom bezpośredni dostęp do stron internetowych pozostałych bibliotek. Z innych działań także stałą współpracę organizują biblioteki w polskim i Czeskim Cieszynie, organizując konkursy plastyczne i literackiej adresowane do dzieci i młodzieży, a także spotkania literackie. W tym miejscu trzeba wspomnieć, iż część pogranicza czeskiego zwanego Zaolziem zamieszkują obywatele czescy narodowości polskiej. Z tych też przyczyn nie muszę tłumaczyć, jak ważne są dla nas kontakty i współpraca z bibliotekami i innymi instytucjami kulturalnymi w Czechach.

Staramy się także, aby na półkach bibliotek w Żylinie i Frydku-Mistku pojawiały się książki nie tylko z klasyki, ale i dzieła współczesnych autorów w polskiej wersji językowej. W ramach grantu unijnego PHARE byliśmy partnerem strony słowackiej w organizacji konferencji „Słowo wśród przyjaciół", poświęconej miejscu literatury regionalnej na pograniczu. Konferencja międzynarodowa odbyła się w maju ub.r. w Żylinie, a uczestnikami byli przedstawiciele bibliotek, literaci z Polski, Czech i Słowacji.

Zakres współpracy z bibliotekami

- wymiana doświadczeń bibliotekarzy dotycząca warsztatu bibliotecznego, form i metod działania bibliotek,
- wymiana różnorodnych materiałów bibliotecznych,
- wspólne przedsięwzięcia np. wspólny konkurs dla dzieci i młodzieży „Tworzymy własne wydawnictwo" odbywający się w Polsce, Czechach i na Słowacji,
- interaktywne połączenia z bibliotekami i ich katalogami,
- wspólne przedsięwzięcia kulturalne promujące kulturę trzech narodów,
- możliwość składania wspólnych wniosków grantowych z programów unijnych w zakresie współpracy transgranicznej,
- stworzenie wyodrębnionych zbiorów bibliotecznych w bibliotece w Bielsku-Białej, a ostatnio w Żylinie zbiorów polskich.

Współpraca z partnerem węgierskim

Rok temu podpisaliśmy porozumienie o współpracy z biblioteką w Szolnok na Węgrzech. Umowa obejmuje podobny obszar działania, jak w przypadku Czech i Słowacji, wzbogacony dodatkowo w zakresie informacji i edukacji europejskiej. Podobnie jak w naszej bibliotece także na Węgrzech funkcjonuje punkt informacji europejskiej „Europe Direct". Przykładem konkretnych działań w Szolnok w tym zakresie był nasz udział w Dniach Europy oraz konkurs „Widokówka do mojego przyjaciela", z udziałem dzieci z Polski, Węgier, Finlandii i Niemiec.

Podczas naszego pobytu na Węgrzech odbyliśmy wizyty studyjne w wybranych bibliotekach w województwie Szolnok.

Kolejnym przykładem współpracy jest uruchomienie na naszej stronie internetowej linku, za pomocą którego nasi internauci mają dostęp do stron internetowych biblioteki w Szolnok. W 2006 r. kulminacyjnym punktem naszej współpracy był „Dzień kultury węgierskiej". Program tych uroczystości to m.in. wystawa „Węgry 1956" przybliżająca 50-lecie wydarzeń rewolucji węgierskiej, spotkanie z pisarzem Miloszem Ragnotim. Podejmujemy także bardzo aktualne działania tworzenia i uzupełniania zbiorów polskiej biblioteki Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego w Szolnok.

We wrześniu odbył się – Dzień z Kulturą Węgierską przygotowany we współpracy z Instytutem Kultury Węgierskiej oraz z biblioteką partnerską w Szolnok (Węgry).

Dzisiaj to już współpraca bieżąca, nie mamy tutaj żadnych problemów granicznych, czy też we wzajemnym komunikowaniu się.

Aktualny rozwój współpracy polsko-słowackiej może charakteryzować wiersz Mieczysława Czumy z 2007 r.:

Od Lecha i od Czecha, Wandy i Libuszy
kiedy dumać przychodzi nad wspólną kołyską,
ten sam grzech od stuleci ciąży nam na duszy:
jesteśmy tak daleko, choć przecież tak blisko.

Odwrócone spojrzenia, niezastygłe rany,
wciąż odłamki historii kaleczą, wciąż pieką.
I na wspólne życzenie wspólny los nam dany:
Choć jesteśmy tak blisko, choć przecież tak daleko.

A gdyby nad Wełtawą, gdyby tak nad Wisłą,
za pomyślność krewniaka, jak w rodzinie bywa,
wszystkim wreszcie do głowy coś na koniec przyszło:
Kto ułan – łyk gorzałki, kto Szwejk – kufel piwa!

Symbolem naszej współpracy transgranicznej pod hasłem: „Beskidy bez granic" jest drewniany ptaszek, wyrzeźbiony ręką beskidzkiego rzeźbiarza ludowego. Dlaczego ptaszek? Bo ptak ze swej natury jest wolnym stworzeniem, swobodnie pokonuje granice.

BOGDAN KOCUREK
dyrektor Książnicy Beskidzkiej

Wizja i pasja

Przeciętny, szary człowiek z ulicy (the man in the street) obserwując zmiany zachodzące w otoczeniu powie „budują dom", „robią drogę", „otwierają sklep". Powie i za chwilę oddali się do swoich zwykłych codziennych czynności. W domyśle będą jacyś oni, ale nie on. Oni istnieli przez długie lata w świadomości społecznej w czasach PRL-u, gdy podział na sferę ludzi władzy i resztę społeczeństwa przebiegał bardzo ostro. Człowiek nieco bardziej zaangażowany emocjonalnie przynajmniej pomyśli, a nawet na chwilę zapali się i powie „ja zbuduję dom", „wpłynę na przebieg trasy", lepiej zastanowię się nad sobą i możliwościami jakie posiadam, by zmienić nieco swoje życie i warunki egzystencji. Pomyśli, ale bardzo często pod naporem różnych trudności i szybko ogarniającego zniechęcenia, chwilowy zapał przeminie i znów ogarnie go zwykła szara codzienność, w której tak naprawdę nic się w jego życiu nie zmieni, z wyjątkiem nieubłaganie płynącego czasu, którego z każdym dniem będzie coraz mniej. Tylko nieliczni przystępują do działania, posiadają pewien pomysł nazywany we współczesnej nauce zarządzania wizją i pasję niezbędną do jego urzeczywistnienia, nakazującą przełamywać wszelkie bariery i przeciwności. Takie właśnie postawy od tysiącleci poprzez swoje działania są źródłem postępu i rozwoju nie tylko ekonomicznego, ale także kulturalnego i cywilizacyjnego. Przykładów takich postaw dostarcza również historia bibliotekarstwa zarówno ta dawna, jak i najnowsza, dokonująca się także u nas w Polsce.

Świetny przykład połączenia wizji i pasji stanowi realizacja pomysłu stworzenia czytelni naukowej na warszawskim osiedlu Wierzbno, w pochodzącym z lat sześćdziesiątych od dawna już nie użytkowanym zgodnie ze swoim pierwotnym przeznaczeniem, budynku dawnej kotłowni osiedlowej. Dyrekcja dzielnicowej Biblioteki Publicznej na Mokotowie od lat dba o rozwój mokotowskiej sieci bibliotek publicznych. W tym celu opracowała specjalną mapę dzielnicy, w której działa i stara się wciąż o tworzenie nowych placówek w miejscach, gdzie występuje ich brak. Dostępne są jedynie pomieszczenia i obiekty występujące w ofercie komunalnych nieruchomości przeznaczonych na wynajem, gdyż czynsze za lokale stanowiące własność spółdzielni mieszkaniowych są dla biblioteki zbyt wysokie. Wymaga to od dyrekcji stałego obserwowania ofert i szybkiego podejmowania decyzji. W przypadku dawnego budynku kotłowni zaoferowanego przez władze dzielnicy, dyrektor dzielnicowej biblioteki publicznej, Grażyna Zgoła, stwierdziła podczas wizji lokalnej na ulicy Bukietowej 4a, że „widzi w nim bibliotekę". Widział w tym miejscu bibliotekę również wiceburmistrz Mokotowa, Wiktor Czechowski. I tak się stało. Wprawdzie obiekt ten dla swoich celów pragnęła pozyskać również Telewizja Polska mająca nieopodal, przy ulicy Woronicza, główną siedzibę, ale władze dzielnicy i samorządowcy opowiedzieli się zdecydowanie za przeznaczeniem dawnej kotłowni na cele kulturalne. Wymagało to od nich nie tylko wydania samej decyzji, ale także zaangażowania poważnych środków finansowych w adaptację kotłowni na potrzeby nowoczesnej czytelni naukowej. Procedurę prawno-administracyjną rozpoczęto w 2004 r. Prace adaptacyjne, finansowane przez dzielnicę, rozpoczęły się wiosną 2006 r. Otwarcie i udostępnienie obiektu nastąpiło już po kilku miesiącach, w październiku tego samego roku. Z własnych środków biblioteka kupiła umeblowanie, program komputerowy ALEPH, nowoczesne zabezpieczenie obiektu w bramkę, kamery i monitoring, a także wyposażenie socjalne. W sposób szczególny przejawiła się znów pasja dyrektor Zgoły, która szukając oszczędności zaprojektowała wystrój czytelni. Wystrój i adaptacja wypadły bardzo efektownie i pomimo, iż jest to obiekt pochodzący z lat sześćdziesiątych, tchnie on nie tylko nowością, ale i nowoczesnością rozwiązań architektonicznych. Zwraca uwagę umiejętne połączenie szkła, metalu (bariery, okna, przeciwsłoneczne okiennice) i bardzo dobrego oświetlenia pochodzącego z dużych okien bocznych i lukan umieszczonych w stropie dających górne światło. Przyciąga wzrok bardzo duży rysunek Leonarda da Vinci umieszczony na jednej ze ścian czytelni, wykonany w technice zbliżonej do fresku, przez jedną z pracownic czytelni. Gdy nieco uważniej przyjrzeć się czytelni zwraca uwagę specjalna mała winda dla niepełnosprawnych. Obiekt znajduje się w dawnej kotłowni, więc czytelnia jest zagłębiona w stosunku do poziomu powierzchni ziemi. Tym samym w zimie powinna korzystać, oczywiście do pewnego stopnia, z naturalnego ciepła, a latem z naturalnego chłodu. Ogólna powierzchnia Czytelni Naukowej nr 21, gdyż taką nazwę oficjalnie otrzymała, wynosi na trzech poziomach 900 m^2. Urządzono w niej pięćdziesiąt miejsc dla czytelników, dwadzieścia z nich ma dostęp do Internetu. (W ramach promocji czytelni dostęp do Internetu do końca 2007 r. był bezpłatny). Z myślą o osobach źle widzących urządzono dwa stanowiska ze specjalnymi skanerami do książek i urządzeniami przetwarzającymi wczytywany tekst na mowę. Obszerne pomieszczenia służące do składowania węgla zostały całkiem naturalnie przeznaczone na zbiory biblioteczne, mogące pomieścić do 50 tys. woluminów. Na razie jest ich ok. 7 tys., ale stopniowo księgozbiór będzie się powiększać. Kierownik placówki Andrzej Jezierski

przewiduje, że za dziesięć lat magazyny zostaną w pełni wypełnione i wtedy trzeba będzie przeprowadzać selekcję zbiorów. Uzupełnieniem zbiorów tradycyjnych są multimedia, których liczbę docelową przewiduje się na 10 tys. oraz prasa codzienna i periodyczna, która w przyszłości ma być reprezentowana przez ok. 150 tytułów.

Warto wspomnieć także o ważnych, a dla wygody czytelników bardzo istotnych rozwiązaniach towarzyszących. Po jednej stronie wejścia do czytelni urządzono małą kawiarenkę, po drugiej zaś szafki dla czytelników, zastępujące tradycyjną szatnię. Rozwiązanie bardzo praktyczne, ale wciąż będące rzadkością w polskich bibliotekach. Z takiej szafki można korzystać wielokrotnie, zwłaszcza podczas dłuższego pobytu w czytelni.

Uzupełnieniem podstawowej działalności czytelni naukowej są imprezy towarzyszące. Raz w miesiącu w czytelni występują ze specjalnie przygotowanym repertuarem artyści operowi. Wtedy wydobywa się z jednego z przestronnych magazynów składaną scenę i montuje w czytelni, która dzięki dostawianiu na tą okoliczność składanych krzesełek powiększa się do 150 miejsc. Sala czytelni jest wtedy wypełniona po brzegi. Inną inicjatywą towarzyszącą podstawowej działalności bibliotecznej jest organizowanie konkursów poetyckich, w których uczestniczy młodzież okolicznych szkół. Godne podkreślenia jest również i to, że w placówce przewiduje się zorganizowanie (we współpracy ze znanym warszawskim varsavianistą, Władysławem T. Świątkiem, Biurem Promocji Dzielnicy Mokotów i Stowarzyszeniem Mieszkańców Mokotowa) Centrum Informacji o Mokotowie, wszak czytelnia znajduje się na Mokotowie, jest nowocześnie urządzona, ale przecież chce nawiązywać do bogatej tradycji i historii dzielnicy.

Na zakończenie wypada znów na chwilę powrócić do owego szarego człowieka z ulicy. Może podczas niedzielnego spaceru zauważy jakąś nowo otwartą bibliotekę, któregoś popołudnia do niej wstąpi, coś przeczyta, ożywi się, zastanowi nad otaczającym światem, dotrze na spotkanie w niej organizowane. Przyjdzie mu myśl, że to właśnie on powinien przejawić jakąś inicjatywę, zaangażować się, gdzieś wystąpić i przestanie być szarym człowiekiem z ulicy. Biblioteki, zwłaszcza publiczne, powinny odgrywać wielką rolę w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. Muszą jednak po prostu istnieć i aktywnie działać w różnych środowiskach.

PAWEŁ TANEWSKI
Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej
w Warszawie

Taki piękny jest świat, jakim go widzimy

Ozorków jest niewielkim miasteczkiem w województwie łódzkim, liczącym 20 tys. mieszkańców. Na sieć biblioteczną w mieście składają się: biblioteka główna i 3 filie biblioteczne. Poza realizacją podstawowych zadań statutowych, takich jak gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów, ozorkowska książnica to znaczący ośrodek na mapie kulturalnej regionu. Organizujemy wieczory poetycko-muzyczne, odczyty oraz liczne wystawy promujące twórczość lokalnych artystów.

Najważniejszym wydarzeniem jest organizowany od 1998 r. Wojewódzki Konkurs Poetycki im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który inspiruje młodych poetów do sięgania do piór i twórczych poszukiwań. Wydarzenie to z roku na rok stawało się coraz bardziej prestiżowe, a objęcie konkursu patronatem Marszałka Województwa Łódzkiego od 2005 r. podniosło jeszcze jego rangę. Po zakończeniu każdej edycji wydajemy pokonkursowy tomik poezji z utworami laureatów. W 2006 r. nawiązaliśmy współpracę z Kołem Naukowym Germanistów przy Katedrze Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii Uniwersytetu Łódzkiego. Owocem tej współpracy był polsko-niemiecki tomik pt. *Po prostu... miłość – Einfach Liebe*, zawierający utwory nagrodzone

w IX edycji konkursu. Przekładu wierszy na język niemiecki dokonali członkowie Koła Naukowego Germanistów pod kierunkiem dr Małgorzaty Półroli.

Zachęceni ogromnym zainteresowaniem, jakim cieszył się ten zbiorek, również w roku 2007 podjęliśmy trud wydania publikacji polsko-niemieckiej. W tomiku pt. *Taki piękny jest świat, jakim go widzimy – Wie schön ist die Welt, die wir täglich sehen* prezentujemy pokłosie jubileuszowej, X edycji Wojewódzkiego Konkursu Poetyckiego im. K. K. Baczyńskiego pod patronatem Marszałka Województwa Łódzkiego.

Promocja książki i uroczyste wręczenie nagród laureatom nastąpiło w czytelni MBP w Ozorkowie w dniu 6 grudnia 2007 r. Na uroczystości gościli: dyrekcja WiMBP im. marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, laureaci z osobami towarzyszącymi oraz pracownicy biblioteki i inni zaproszeni goście, zaprzyjaźnieni z naszą instytucją. W części artystycznej stworzyliśmy montaż poetycko-muzyczny z udziałem laureatów prezentujących nagrodzone wiersze, studentów z Koła Naukowego Germanistów UŁ, którzy czytali niemiecką wersję utworów oraz zespołu muzycznego „Drużyna Wawrzyna" ze Zduńskiej Woli.

Pełną listę laureatów oraz galerię zdjęć z uroczystości można obejrzeć na stronie internetowej biblioteki www.mbp.ozorkow.net.

Nasza najnowsza publikacja to niezwykle spotkanie z młodzieńczą poezją, tym ciekawsze, że można ją również przeczytać w języku niemieckim. Jak pisze we wstępie do tomiku juror dr Zbigniew Łuczak, młodzi poeci chcą [...] *wyrazić to co czują, to czego się boją, to za czym tęsknią, to co nie zawsze powiedzieć można głośno, czasami pozostaje tylko „karta i długopis – taki cichy strajk". Piszą o jesieni, pogodzie, ulubionych zwierzętach, szkole, kolegach, rodzicach, radościach i strachu, przyjaźni, miłości, Bogu i życiu. Jest w ich pisaniu „łyżka żalu, listek szczęścia, szczypta bólu", jest „zapach życia", „kolorowe ptaki" wzruszeń i „różowe okulary" wspomnień. „Taki piękny jest świat, jakim go widzimy", tylko że tak naprawdę w tym naszym świecie „wielu rzeczy jest sens gdzieś głęboko ukryty i nie każdy go może zobaczyć" – chyba, że jest się niewinnym jak dziecko albo wrażliwym jak poeci.*

DANUTA TRZCIŃSKA
dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Ozorkowie

PS Książkę można nabyć w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ozorkowie, ul. Listopadowa 6b, zamówić telefonicznie: (0-42) 710-31-17 lub pocztą elektroniczną: mbp.ozorkow@wp.pl
Cena 1 egz. 5 zł + koszt przesyłki 5 zł.

Nowa biblioteka w Aninie

Dzień 17 października 2007 r. był radosnym świętem dla wszystkich miłośników książek w warszawskiej Dzielnicy Wawer. Tego dnia odbyło się otwarcie nowego okazałego budynku Biblioteki Publicznej przy ul. Trawiastej 10 w Aninie, wzniesionego w miejscu dawnej małej wypożyczalni, która od 1998 r. miała za patrona Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego dla upamiętnienia faktu, że kiedyś Mistrz Ildefons nieopodal, przy tej samej ulicy, mieszkał i tworzył. Tu opiewał uroki anińskiej nocy w poemacie *Noctes Aninenses* i w wierszu *Anińskie noce*. Od 2004 r. na posesji biblioteki znajduje się pamiątkowy kamień z napisem:

Poeta
KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI
mieszkał i tworzył w Aninie
w latach 1936-1939

Każda pierwsza sobota czerwca obchodzona jest w bibliotece jako święto Zielonego Konstantego. Uroczystość otwarcia nowego budynku uświetniła swą obecnością córka poety, Kira Gałczyńska.

Projektanci budynku postawili sobie za cel, aby był on najbardziej odpowiedni dla użytkowników niepełnosprawnych. Temu celowi służą podjazdy bez stopni, szerokie drzwi, winda, odpowiednio wyposażone toalety. Czytelnia jest wyposażona w miejsca do pracy dla osób niepełnosprawnych. Wysiłek projektantów i budowniczych został doceniony przez Stowarzyszenie Integracja. Na Wielkiej Gali Integracji, organizowane przez Integrację,

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

która odbyła się 1 grudnia 2007 r. pod patronatem prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i w obecności premiera Donalda Tuska, Biblioteka otrzymała wyróżnienie w kategorii budynków użyteczności publicznej. Obiekt zaopatrzony jest w szeroki podjazd. Powierzchnia dziedzińca i parking budowane były z myślą o osobach chodzących o kulach. Szerokie drzwi frontowe (i wewnętrzne) przewidziane są dla osób jeżdżących na wózkach inwalidzkich. Nowy budynek ma dwie kondygnacje. Powierzchnia użytkowa wynosi 670 m². Na parterze mieści się:

- informatorium – ustawiono tu trzy komputery, które spełniają rolę katalogów komputerowch,
- wypożyczalnia dla dorosłych,
- biblioteka dla dzieci i młodzieży,
- magazyn książek,
- serwerownia,
- pomieszczenie socjalne dla pracowników.

Na pierwszym piętrze znajduje się:

- czytelnia naukowa, do której dowozi obszerna winda. Jest tu miejsce na prasę codzienną i kolorową. Dla osób niedowidzących stworzono stanowisko umożliwiające wysłuchanie książek mówionych, wyodrębniono 4 stanowiska komputerowe z ruchomymi blatami. Mogą je użytkować zarówno siedzący, jak i osoby nie mogące siadać,
- pomieszczenia administracji i dyrekcji.

Ustawienie regałów umożliwia swobodne poruszanie się na wózkach po wszystkich pomieszczeniach. Przewidziano również oddzielne toalety dla osób niepełnosprawnych (parter i piętro).

Nowy budynek rozwiązał cztery ważne problemy, z którymi od lat borykała się Wawerska Biblioteka. W jednym budynku funkcjonują trzy zespoły: czytelnia, wypożyczalnia dla dorosłych, biblioteka dla dzieci i młodzieży. Z biblioteki korzystają czytelnicy niepełnosprawni, a także mogą w niej pracować osoby niepełnosprawne. Inną ważną cechą nowoczesnej biblioteki jest pełna

komputeryzacja. Zbiory katalogowane są w programie SOWA. W Bibliotece znajduje się obecnie ponad 50 000 tradycyjnych zbiorów, w tym książki obcojęzyczne, są również książki elektroniczne, i książki mówione. Czytelnicy mają do dyspozycji 32 stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu.

Biblioteka będzie miejscem przechowywania pamięci nie tylko o Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim, ale również o księdzu Janie Twardowskim i Julianie Tuwimie.

Będzie promowała twórczość artystów wawerskich, a także do jej zadań będzie należało promowanie twórczości literackiej i plastycznej artystów niepełnosprawnych.

Warto w tym miejscu zauważyć, że jest to już trzeci nowy lokal dla biblioteki w ciągu ostatnich czterech lat w naszej dzielnicy (w 2004 r. nowy lokal otrzymała Wypożyczalnia nr 121 w Międzylesiu przy ul. Żegańskiej 1), w 2006 r. Wypożyczalnia nr 82 w Miedzeszynie przy ul. Szachowej 1 na terenie Instytutu Łączności, a w 2007 r. przy ul. Trawiastej 10.

BARBARA SZPINDA
dyrektor Biblioteki Publicznej
m.st. Warszawy Dzielnicy Wawer

O demokratyzacji bibliotek, czyli asertywność jako kultura pracy

Prawa skutecznego kierowania przedsiębiorstwem są dzisiaj zdeterminowane przez kulturę przedsiębiorstwa[1]

Idea zachowań asertywnych oparta jest na **wartościach i zasadach** wypracowanych przez społeczeństwa demokratyczne. Jej twórcy zauważyli, że niektórzy ludzie obawiają się własnych zachowań, do których mają oczywiste **prawo** jako jednostki ludzkie, np. bronić swojego zdania, dysponować swoją własnością, realizować swoje zainteresowania. Zwrócili także uwagę na zależność między **prawami** człowieka a jego **zdrowiem psychicznym**. Joseph Wolpe, Arnold Lazarus oraz Robert Alberti i Michael Emmons – autorzy najsłynniejszego podręcznika zachowań asertywnych[2] – zauważają, że ludzie nie mogą bezkarnie rezygnować ze swoich praw. Za rezygnację płaci się pogorszeniem zdrowia psychicznego i somatycznego. Można więc powiedzieć, że demokracja sprzyja osiągnięciu pełni zdrowia.

Demokracja to nie tylko **metoda sprawowania władzy**, ale pewien **typ kultury**, obejmujący postawy ludzkie, system wartości, obyczaje i prawa. W Polsce, podobnie jak w innych krajach postsocjalistycznych, poziom kultury demokratycznej jest niski. Zwolennikami demokracji są przede wszystkim ludzie z wyższym wykształceniem, zamożni oraz młodzi. Najgorzej o demokracji myślą osoby w podeszłym wieku, mieszkańcy wsi i osoby z wykształceniem podstawowym[3]. „Demokracja wymaga stałego poparcia dla wartości, które ją konstytuują, a do tego – jak wykazała nasza „Diagnoza" – jest nam jeszcze daleko"[4].

Asertywne wartości w bibliotece. Podstawą koncepcji asertywności jest **równość.** Równość wszystkich bez względu na płeć (kobiety są tak samo ważne jak mężczyźni), stanowiska (np. podwładni są tak samo ważni jak szefowie), okres zatrudnienia (np. nowi pracownicy są tak samo ważni jak starzy). W przypadku przedsiębiorstw będzie się to uwidaczniało w równym traktowaniu kobiet i mężczyzn w sferze płac; równym udostępnianiu dóbr bibliotecznych czytelnikom – bez względu na pozycję zawodową (np. nauczyciele i uczniowie w bibliotekach szkolnych, studenci i naukowcy w bibliotekach uniwersyteckich).

Poszanowanie **godności osobowej i osobistej** pracowników i klientów zakłada okazywanie szacunku przez przestrzeganie norm kultury współżycia. **Uczciwość** we wzajemnych kontaktach, bycie sobą, tolerancja i akceptacja innych. **Otwartość** w relacjach na drugiego człowieka, umiejętność słuchania. **Samorealizacja** – jako szansa na rozwój w firmie, a także związana z nią samoświadomość (oznacza wiedzę na temat tego jaki/a jesteś, jakie są twoje cele i motywacja). **Jakość życia** wynikająca z zaspokojenia potrzeb ważnych dla rozwoju i satysfakcji życiowej.

Prawa osobiste

Każdej osobie przysługują te same podstawowe **prawa człowieka.** W tym podstawowe prawo do autoekspresji, czyli wyrażania siebie w sposób, który nie narusza praw i godności innych. **Prawo do wyrażania siebie – swojego zdania, opinii** bez narażenia na zwolnienie lub inne sankcje. **Prawo do wolność osobistej** jako podstawa do własnego rozwoju i realizacji dobra wspólnego. **Dobro moje i innych ludzi.** Asertywna osoba musi więc uczyć się dokonywania mądrych **wyborów** i osiągania **kompromisów** potrzebnych dla dobra wszystkich.

Zasady

- **Zasada współzależności** – wszyscy jesteśmy zależni od siebie – stąd potrzeba wzajemnego wsparcia i zrozumienia.
- **Ludzkie zasady** – ludzie są omylnymi istotami – stąd **prawo do popełniania błędów** w miejsce niezdrowego perfekcjonizmu.
- Ludzie mają **prawo do odpoczynku** – zamiast pracoholizmu lub zmuszania ludzi do pracy po godzinach.
- **Otwarta i uczciwa komunikacja** – czyli mówienie wprost i jasno, a nie zmuszanie innych do domyślania się itd.

[1] J. Champy.

[2] Wydanie polskie: Alberti, Emmons, *Asertywność.*

[3] *Demokracja po polsku,* rozmowa z prof. Januszem Czapińskim.

[4] Diagnoza społeczna. Odsetek zwolenników poglądu, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów utrzymuje się na bardzo niskim, choć rosnącym wolno poziomie – w 2003 r. 17 proc., w 2005 r. 21 proc. i w 2007 r. 24 proc. Patrz: www.diagnoza.com

- **Zasada odpowiedzialności osobistej** – każdy dorosły człowiek jest odpowiedzialny za to, co robi i jak się zachowuje, za to, co mówi i ponosi tego pozytywne lub negatywne konsekwencje. W pracy dotyczy to precyzyjnego określenia zakresu odpowiedzialności. Utwierdzanie siebie i innych w **poczuciu wartości.**
- **Okazywanie serdeczności i pozytywnych uczuć** przez zauważanie tego, co zrobili, akcentowanie dobrych efektów, zauważanie wysiłku i pozytywnych dokonań.
- **Współpraca,** której podstawą jest zaufanie do siebie i współpracowników oraz partnerskie stosunki we wszystkich relacjach.

Subkultury – kultury organizacji

Badania kultury firm w Polsce wykazały, że dominuje w nich **autokratyczny styl** kierowania. Prawo do autoekspresji przyznawane jest tylko kierownikom, łącznie z prawem do upokarzania i pogardzania pracownikami.

Badania pokazują, że polskich menedżerów cechuje tendencja do ingerowania we wszystko i kontrolowania wszystkiego, przy czym unikają oni sytuacji konfliktowych i nie dążą do konfrontowania i rozwiązywania problemów[5].

„Kultura z definicji jest nieuchwytna, niewymierna, domyślna i traktowana jako dana. Jednakże każda organizacja rozwija własny fundamentalny zbiór założeń domniemań i zasad, które rządzą codziennym zachowaniem w miejscu pracy... Do chwili, gdy nowo zatrudnieni nie poznają tych reguł, nie są traktowani jako pełnoprawni członkowie organizacji. Naruszenie reguł przez menedżerów wysokiego szczebla albo przez pracowników pierwszej linii wywołuje powszechne potępienie i dotkliwe kary. Podporządkowanie się regułom staje się podstawą nagradzania i awansowania"[6].

Kultura miejsca pracy to **preferowane i realizowane** przez załogę **wartości**, zwyczaje, system prawny, język, stosunki międzyludzkie. Najważniejsze normy i wartości dotyczą tego jak ludzie powinni być traktowani i jak powinni odnosić się do siebie nawzajem. Najpełniejszym wyodrębnieniem istotnych dla pracowników wartości jest misja instytucji. Nie bez znaczenia jest, by była sformułowana i zbudowana przez **wszystkich pracowników** – wymaga to czasu, spotkań, wspólnych poszukiwań i negocjacji. Istotne, aby określała jej **zamierzenia i aspiracje**. Z jednej strony wskazywała na jej **unikalność i niepowtarzalność,** z drugiej, aby **integrowała i inspirowała pracowników**. Chodzi o to, by wszyscy pracownicy w bibliotece żyli określonymi wartościami.

Dla tożsamości i poczucia wartości pracowników decydujące jest nastawienie na realizację celów i przede wszystkim realizację *credo* firmy.

Ważne jest, jakimi wartościami kierują się w pracy bibliotekarze i na ile te wartości są spójne z misją i wartościami biblioteki. Czy jest to miejsce, które wspiera moje poczucie wartości, czy też je gwałci? Czy w tym miejscu mogę uczyć się, rozwijać i cieszyć z wykonywanej pracy?[7]

Uświadomienie sobie jakimi wartościami kierują się ludzie może być początkiem pracy nad stworzeniem nowej kultury i nowej atmosfery[8].

Biblioteki – bibliotekarki i bibliotekarze

Dużo powiedziano o **kulturotwórczej roli bibliotek.** Z całą pewnością sprzyjają one demokratyzacji życia kulturalnego, nie tylko przez dostęp do wiedzy, ale przede wszystkim dzięki działalności **animacyjnej w środowiskach lokalnych oraz sferze publicznej,** która jest podstawową przestrzenią wolnych obywateli w państwie demokratycznym. Biblioteki są **nośnikiem wartości kultury.** Tworzą żywotną, ponadczasową wspólnotę ludzi, idei, myśli, wartości. Podstawą i istotą tej działalności są ludzie. Bibliotekarze – naukowcy, nauczyciele, animatorzy i twórcy kultury. **Podmiotem biblioteki nie jest książka, lecz człowiek.**

Bibliotekarze sprzyjają demokratyzacji życia kulturalnego:

– **ułatwiają** dostęp do dziel kultury i nauki, mają wpływ na aktywność naukową, kulturalną, umysłową, komunikację międzyludzką, międzypokoleniową,

– **chronią** dziedzictwo, wartości, kulturę,

– **animują** twórczość artystyczną – teatralną, poetycką, plastyczną i czytelniczą,

– **rozwijają** intelektualnie, poznawczo, estetycznie, kreatywnie,

– **wspierają** rozwój jednostek, grup, społeczności, edukację,

– **umożliwiają** rozwój zainteresowań, kontakty międzyosobowe,

– **zaspokajają** potrzeby wyższe: poznawcze, estetyczne, samorealizacji, duchowe,

– **stymulują** ciekawość świata i ludzi, kreatywność, twórcze działania,

– **poszerzają** horyzonty poznawcze, zainteresowania,

– **udostępniają** wiedzę, kulturę, dziedzictwo,

– **wzmacniają** poczucie tożsamości, własnej wartości, kompetencji,

[5] J. Santorski: *Miłość i praca. Źródła siły rodziny i firmy. Trwałe relacje w biznesie i szczęście w życiu osobistym.* Wrocław – Warszawa: Wydawnictwa Biznesowe, 2002.

[6] Terrence E. Deal, Allan A. Kenedy.

[7] Zadowolenie z pracy stanowi 20% ogólnego zadowolenia z życia za: Dalajlama: *Sztuka szczęścia w pracy.* Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2004, s. 151.

[8] T. Chappell: *Dusza biznesu.* Warszawa: Wydaw. Studio Emka, 1998.

– **dają** wolność wyboru, samookreślenia, samorealizacji, poczucie przynależności do świata, równy dostęp do dziedzictwa kulturowego i cywilizacyjnego,

– **urzeczywistniają** ideały oświeconego umysłu, swoje miejsce w kulturze,

– **budują** otwarte i tolerancyjne społeczeństwo,

– **inicjują** działania na rzecz innych, badania naukowe,

– **wyzwalają** kreatywność, ciekawość, zainteresowania,

– **stwarzają** miejsca pracy, warunki do rozwoju,

– rozwijają wyobraźnię, umysł, osobowość, intelekt,

– **pobudzają** do osobistych poszukiwań,

– **integrują** środowiska lokalne, naukowe, branżowe.

To bibliotekarze budują alternatywne do kultury masowej i konsumpcyjnej środowisko kultury wysokiej, elitarnej. Większość bibliotek realizuje programy daleko wykraczające poza kontakt z książką. Niestety, ta szeroka działalność nie znajduje odzwierciedlenia w istniejących misjach bibliotek.

Wiele z nich posiada jasno określone misje, niestety są one formułowane w sposób nie humanistyczny a instytucjonalny, czyli nastawiony na zaspokajanie potrzeb instytucji a nie bibliotekarza i czytelnika. Najczęściej spotyka się „zaspokajanie potrzeb biblioteczno-informacyjnych", „wspieranie procesów naukowo-badawczych i informacyjnych", „dostęp do źródeł wiedzy i informacji". Biblioteki posiadają też jasno sprecyzowane cele, jak „gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów", „sprawna i kompetentna obsługa", „promocja i popularyzacja". Tak określone misje, wartości i cele w niewielkim stopniu przyczyniają się do podniesienia **poczucia wartości bibliotekarzy.** Są poprawne z merytorycznego punktu widzenia, ale nie z psychologicznego. Niewiele mówią o **wyjątkowości, unikalności, niepowtarzalności, specyfice i indywidualności pracy bibliotekarzy.**

Przeglądając w wyszukiwarce internetowej misje bibliotek znalazłam tylko kilka zindywidualizowanych i co ważniejsze upodmiotowionych misji: **„tworzenie przyjaznej biblioteki", „zapewnienie twórczego rozwoju", „otaczanie szczególną troską", „wspieranie (...) w rozwijaniu kompetencji zawodowych".** Myślę, że zdecydowanie łatwiej jest utożsamić się z realizacją tak określonej misji, gdy ma ona wymiar bardziej ludzki.

Bez osoby, bez czytelnika, bibliotekarza biblioteki przestają istnieć. Zamieniają się w magazyny, składy, przestają żyć. Bo nie gromadzenie i udostępnianie zbiorów jest podstawą funkcjonowania biblioteki, lecz **ożywianie wartości kulturowych, naukowych, demokratycznych – ważnych dla naszej ludzkiej tożsamości.** Jako społeczeństwo nie istniejemy bez kultury, dziedzictwa przeszłości i wizji przyszłości. Biblioteki, a wraz z nimi bibliotekarze, bibliotekarki (tych jest najwięcej) są twórcami i przekazicielami kultury. **Należą do kulturotwórczej elity intelektualnej.**

Z tej perspektywy wymagają także **twórczego, kreatywnego zarządzania.** Im wyższy poziom wykształcenia, tym większa **potrzeba autonomicznego funkcjonowania** pracowników, zarządzania **opartego na zaufaniu.**

Niestety, z badań wynika, że jesteśmy najbardziej nieufnym narodem w Europie[9], a to **zaufanie społeczne** do instytucji i do ludzi jest podstawą demokratycznego społeczeństwa. Biblioteki są miejscem pracy **wysokokwalifikowanych specjalistów,** odgrywają ważną rolę w budowaniu społeczeństwa otwartego, demokratycznego.

Ze względu na funkcje i rolę w społeczeństwie niezmiernie ważne jest demokratyczne zarządzanie w bibliotekach. Jest to najbardziej efektywny sposób zarządzania w firmach zatrudniających osoby z wyższym wykształceniem, gdyż zaspokaja ono potrzebę autonomii i samodzielności pracowników, a także sprzyja ich kreatywności i wydajności.

Kultura władzy typu „ja podejmuję decyzje, a ty robisz to, co ci nakazuję" – jest nie do zaakceptowania przez elity intelektualne. Im wyższy poziom wykształcenia, tym większa potrzeba demokratycznego, partnerskiego zarządzania, opartego na wzajemnym zaufaniu. Podstawą kultury organizacyjnej jest kultura narodowa – niestety, wyniki realizowanej przez prof. Janusza Czapińskiego od 1999 r. „Diagnozy społecznej" nadal wskazują na niski poziom demokratyzacji życia w Polsce[10].

Brak nam tradycji demokratycznego zarządzania – brak wzorów, wartości i norm wypracowanych przez społeczeństwa demokratyczne w ciągu ostatnich 200 lat w Europie.

„W efekcie obserwujemy w Polsce paradoksalną sytuację: systematycznie rośnie kapitał ludzki, czyli poziom kwalifikacji i kompetencji jednostek; na niezmiennie niskim poziomie pozostaje natomiast kapitał społeczny. Bez niego zaś, jak przeko-

[9] Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy ostatnie miejsce wśród krajów objętych badaniem European Social Survey z 2004 r. W Polsce z opinią, że „większości ludzi można ufać", zgadzało się według naszego badnia zaledwie 10,5 proc. respondentów w 2003 i 2005 r. i 11,5 proc. w 2007 r. – sześciokrotnie mniej niż w Danii i Norwegii, która w ostatnim rankingu jakości życia zajęła wśród 177 państw pierwsze miejsce, patrz: www.diagnoza.com. Nie bez powodu w orędziu premiera Donalda Tuska ponad czterdzieści razy zabrzmiało słowo „zaufanie".

[10] „Diagnoza społeczna 2007" – punkt 192. Polska nie spełnia ani jednego kryterium społeczeństwa demokratycznego, www.diagnoza.com

nują liczne badania, trudno sobie wyobrazić długotrwały rozwój. Nie ma problemu, dopóki gospodarka rozwija się w oparciu o przedsięwzięcia na małą skalę lub przemysł niewymagający kooperacji dużych zespołów. **Bez kapitału społecznego nie ma jednak szansy na rozwój sektorów opartych na wiedzy, wymagających współpracy wielu osób wzajemnie sobie ufających"**[11].

Wśród bibliotek świadomie realizujących **wartości demokratyczne** moją uwagę zwróciła Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Bełchatowie. Plan strategiczny biblioteki na lata 2006-2009 zakłada włączenie społeczne imigrantów – jest ich trzydziestu siedmiu. Misją jest zaspokajanie potrzeb informacyjnych i kulturowych wielokulturowej społeczności. Biblioteka jest określona jako **centrum społeczeństwa otwartego.** Do zadań jakie sobie stawia biblioteka należy m.in.:

– zapoznanie i **integracja** imigrantów ze społecznością lokalną,

– **uświadamianie** lokalnej społeczności polskiej, że ma sąsiadów innych kulturowo,

– budowanie **pozytywnych postaw** poprzez wzbudzanie **pozytywnych emocji** wobec imigrantów,

– promocja praw człowieka.

[11] „Diagnoza społeczna 2007".

Biblioteki przynależą do **sfery publicznej** – a ta jest przestrzenią inicjatyw społecznych, uczestnictwa w życiu zbiorowym, aktywności ludzi na rzecz wspólnego dobra, sferą realizowania wspólnych celów. **Jest** podstawową **przestrzenią wolnych obywateli.** Dążymy do rozwoju mechanizmów pobudzających inicjatywę i twórczość oraz czynny udział w życiu kulturalnym. To dążenie jest wkładem w realizację *credo* bibliotek. Natomiast świadome korzystanie z dóbr kultury, jej czynny odbiór, udział w inicjatywach zmierzających do rozwoju kultury we wszelkich jej przejawach jest realizacją wartości demokratycznych. Biblioteki publiczne aktywnie odpowiadają na potrzeby i problemy swoich środowisk. Umożliwiają zrzeszanie się ludzi wokół zaspokajania ich różnorodnych potrzeb – kulturalnych, artystycznych, estetycznych czy zdrowotnych[12].

LIDIA TERESA NOWAK
tes_ln@o2.pl

[12] Na moim osiedlu działa biblioteka, która m.in. od kilkunastu lat uczestniczy w realizacji programów zdrowotnych dla osób chorych przewlekle i niepełnosprawnych.

A to Polska właśnie

Konkurs dla szkół ponadpodstawowych nt. twórczości Stanisława Wyspiańskiego

REGULAMIN KONKURSU:

1. W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie szkół ponadpodstawowych.

2. Uczestników konkursu obowiązuje znajomość twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

3. Konkurs składa się z 2 etapów:

a) etapu szkolnego – każdy uczestnik składa pisemną pracę na tematy zaproponowane przez organizatorów,

b) etapu międzyszkolnego, podczas którego uczestnicy konkursu odpowiadają na 41 pytań.

Za każdą poprawną odpowiedź otrzymują od 1 do 2 punktów.

4. Zwycięzcy etapu międzyszkolnego otrzymają książki i dyplomy.

* * *

1. Rozszyfruj prototypy poety, dziennikarza i Radczyni – bohaterów *Wesela.*

poeta – Kazimierz Przerwa-Tetmajer,
dziennikarz – Rudolf Starzewski,
Radczyni – profesorowa Domańska, ciotka Lucjana Rydla.

2. Jakie istniejące antagonizmy ujawnia I akt *Wesela?*

inteligencko-chłopski,
polsko-żydowski,
miejsko-wiejski.

3. Co w *Weselu* symbolizuje złoty róg?

Zwycięstwo, siłę i jedność narodu. Symbolizuje także to, co najlepsze z naszej przeszłości.

4. Komu w *Weselu* ukazuje się Rycerz i do czego go namawia?

Rycerz ukazuje się poecie i namawia go, by tworzył poezję pokrzepiającą naród, by zrezygnował z nastrojów dekadenckich.

5. Jakie dwa główne wątki występują w *Weselu?*

realistyczno-komediowy,
wizyjno-dramatyczny.

6. Co symbolizuje chocholi taniec?

Taniec symbolizuje bierność, bezwład, słabość.

7. W II akcie *Wesela* pojawiają się postacie przybywające z zaświatów. Proszę je wymienić.

Stańczyk, Rycerz, Hetman, Szela, Wernyhora.

8. Podaj nazwisko autora i tytuł szkicu anegdotycznego o *Weselu.*

Tadeusz Boy-Żeleński – *Plotka o Weselu.*

9. Jaki rodzaj satyry zastosował S. Wyspiański w *Weselu?*

Dramat jest kompilacją elementów farsy, groteski i ludowej szopki.

10. Jaką rolę pełnią postacie zjawy pojawiające się w II akcie *Wesela?*

Służą do plastycznego przedstawienia myśli, uczuć, zamierzeń czy obaw występujących bohaterów.

11. Wyspiański w *Weselu* przeprowadza konfrontację wielu narodowych mitów z rzeczywistością. Jak wypada ta konfrontacja?

Narodowe mity pozostają w sferze gestu, pozy lub pustych słów: słowa, słowa, słowa.

12. Wymień rodowody głównych osób dramatu w II akcie *Wesela.*

Hetman i Rycerz mają rodowód literacki,
Szela – historyczny,
Stańczyk i Wernyhora – z obrazów Matejki.

13. Jest osobą inteligentną, wrażliwą, autor *Wesela* powierzył jej rolę Muzy. O kim mowa?

O Racheli.

14. Co Stańczyk uświadamia Dziennikarzowi w *Weselu?*

Próbuje pokazać Dziennikarzowi błazeńską pozę wygłaszanych przez niego dekadenckich twierdzeń i uświadomić mu groźby płynącej z utrzymywania narodu w przeświadczeniu o jego małości.

15. Jaki jest stosunek S. Wyspiańskiego do hasła „z szlachtą polską polski lud"?

Autor *Wesela* demaskuje jego fałszywość, bo na co dzień „każden sobie rzepkę skrobie".

16. Symbolem czego jest dzwon dla Dziennikarza i dla Stańczyka?

Dziennikarzowi dzwon kojarzy się z żałobą, nieszczęściem, smutkiem, dla Stańczyka jest symbolem zwycięstwa i potęgi Polski.

17. Nad biurkiem Gospodarza wesela wiszą dwa obrazy. Kto jest ich autorem i jak są zatytułowane?

Jan Matejko: „Wernyhora" i „Kościuszko pod Racławicami".

18. Kto był pierwowzorem Gospodarza – jednego z bohaterów *Wesela?*

Malarz Włodziemierz Tetmajer.

19. Zinterpretuj słowa księdza wypowiedziane w I akcie *Wesela* „Sami swoi, polska szopa".

Polacy podobni są do postaci jasełkowych.

20. Jaką rolę spełniają ukazujące się w czasie wesela duchy postaci historycznych?

Osoby dramatu mają poderwać biesiadników do powstania i przypomnieć o przeszłości Polski.

21. Co obrazuje scena kłótni Czepca z panami w III akcie *Wesela?*

Scena ta obrazuje chłopski dynamizm i bezradną rezerwę panów.

22. Jakie zarzuty przeciw współczesnym zawarł Wyspiański w *Weselu?*

Zasadniczy zarzut to ten, że brak im odwagi, by spojrzeć rzeczywistości w twarz, chronią się w świat pozorów.

23. Wymień motywy baśniowe wprowadzone do *Wesela* jako jawne środki ekspresji.

Chochoł, zjawy, złoty róg, złota podkowa, koń ognisty, wichry, pioruny.

24. Matejkowski Stańczyk i Wernyhora stali się stereotypami wyobraźni narodowej. Jakie gotowe wyobrażenia, a także treści wnieśli do *Wesela?*

Stańczyk – mądry krytycyzm narodowy.
Wernyhora – wolę i proroctwo przyszłej jednoczącej cały naród walki o wolność.

25. Przytocz trzy słynne zdania z *Wesela?*

Kto mnie wołał, czego chciał?
Miałeś chamie, złoty róg.
Chłop potęgą jest i basta.
To, co było, może przyjść.
Cóż tam, panie, w polityce?
Trza być w butach, na weselu.

26. Podaj tytuły dramatów S. Wyspiańskiego związanych z powstaniem listopadowym?

Warszawianka.
Noc listopadowa.

27. W *Wyzwoleniu* występują liczne nawiązania do twórczości trzech pisarzy. Proszę podać ich nazwiska.

A. Mickiewicz,
J. Słowacki,
Z. Krasiński.

28. W *Wyzwoleniu* oryginalną formę otrzymały didaskalia, czym właściwie one są?

Wierszowanym komentarzem odautorskim.

29. Wymień trzy postacie historyczne występujące w *Nocy Listopadowej.*

Chłopicki, Wysocki, Lelewel, książę Konstanty.

30. Jakie dziedziny sztuki przez całe życie uprawiał S. Wyspiański?

Malował portrety, pejzaże, zajmował się grafiką, projektował witraże i meble.

31. Jaką głównie technikę malarską uprawiał S. Wyspiański?

Technikę pastelową.

32. Wymień tytuły 3 utworów literackich, do których ilustracje wykonał S. Wyspiański.

Król Olch – J. W. Goethego,
Boleszczyce – J. I. Kraszewskiego,
Iliada – Homera,
Ballady i romanse. Dziady – A. Mickiewicza.

33. Który z bohaterów *Warszawianki* oczekuje na meldunki z pola bitwy pod Olszynką?

Chłopicki.

34. Do czyjej twórczości nawiązywały rapsody historyczne S. Wyspiańskiego?

J. Słowackiego, w szczególności do *Króla-Ducha*.

35. Jak nazywał się drugi uczeń Matejki, który pracował ze S. Wyspiańskim przy polichromii kościoła Mariackiego?

Józef Mehoffer.

36. W którym utworze S. Wyspiański ukazał historię Barbary Radziwiłłówny i króla jako przykład wielkiej, nieszczęśliwej miłości?

Barbara Radziwiłłówna,
Zygmunt August.

37. Któremu z bohaterów S. Wyspiański każe, po powrocie do Itaki, znowu ruszyć ku morzu, bo ciąży na nim klątwa bogów?

Odyseuszowi – *Powrót Odysa.*

38. Jak nazywa się bohater, który pada ofiarą rozgrywek między dowódcami powstania listopadowego?

Józef Rudzki – *Warszawianka.*

39. Jaka jedyna i główna cecha Matejkowska pozostała na zawsze w twórczości malarskiej Wyspiańskiego?

Od Matejki przejął linię splątaną i giętką.

40. Wymień tytuły trzech obrazów S. Wyspiańskiego.

„Dziewczynka z dzbankiem", „Autoportret", „Polonia", „Chochoły", „Macierzyństwo", „Podwójny portret Elizy Pareńskiej", „Żona artysty z synkiem Stasiem", „Caritas".

41. Kto wypowiada słowa: „Musimy coś zrobić, co by od nas zależało, zważywszy, że dzieje się tak dużo, co nie zależy od nikogo".

Konrad – *Wyzwolenie.*

JADWIGA GRANOSIK

Czas trwania: 1 godz.

Książka a nowe media

Scenariusz zajęć dla uczniów szkoły podstawowej

Scenariusz dotyczy problemów współczesnej młodzieży, a zwłaszcza spadku czytelnictwa książek w formie tradycyjnej na rzecz przekazu elektronicznego. Został zrealizowany przez Oddział dla Dzieci i Młodzieży w MBP w Tarnowie. Przez kilka miesięcy odbyliśmy szereg spotkań z dziećmi zarówno z klas pierwszych szkoły podstawowej, jak również z uczniami szkoły średniej, oczywiście po pewnej modyfikacji.

Żyjemy w wieku, w którym na niespotykaną do tej pory skalę nastąpił dynamiczny rozwój najnowszych cudów techniki – Internet, z dnia na dzień ulepszane komputery, telefony komórkowe (które niekiedy już tylko z nazwy są telefonami, bowiem mieszczą w sobie tyle różnorakich funkcji), itp., itd. Dzięki tak intensywnemu rozwojowi tychże urządzeń – mediów – nastąpił szybki przekaz informacji do szerokiej rzeszy odbiorców. Nowe media zdominowały życie współczesnego, szczególnie młodego człowieka, tak podatnego na wszelkie nowinki techniczne. Wpłynęły na każdą sferę życia jednostki w społeczeństwie, również w ogromnej mierze na czytelnictwo. Łatwość dostępu do komputera i wykorzystanie multimediów spowodowała, iż młodzież niejednokrotnie wybiera do lektury dzieło literackie zawarte na niewielkich rozmiarów płytce, aniżeli w książce w formie tradycyjnej. Współczesnej młodzieży tekst elektroniczny wydaje się być bardziej przystępny i zrozumiały, niż te same treści zawarte na karcie drukowanej. Zdarza się, iż ta preferowana „wyższość" tekstu elektronicznego nad kodeksem nie wynika wcale z samej niechęci do słowa drukowanego, ale w wielu wypadkach z niewiedzy czytelnika, zwłaszcza początkującego. Od najmłodszych lat młodzi ludzie wychowani przed telewizorem i komputerem nie mają możliwości doświadczyć przyjemności płynącej z czytania.

Cele główne

– zapoznanie uczniów z dziejami książki,
– zapoznanie uczniów z historią komputera,
– zapoznanie uczniów z innymi mediami i ich podziałem,
– uświadomienie uczniom zalet i wad korzystania ze starych i nowych mediów.

Metody pracy

– elementy wykładu,
– przedstawianie zdjęć, ilustracji i rekwizytów,
– metody aktywizujące.

Przebieg zajęć

Powitanie uczniów. Krótka rozmowa na temat funkcji biblioteki. Wykorzystując zdobytą przez uczniów wiedzę należy przypomnieć w zarysie historię książki i historię komputera. Kolejny krok to podział – przy aktywnej współpracy uczniów – mediów na stare i nowe, ze szczególnym uwzględnieniem książki i komputera. Za pomocą odpowiednio stawianych przez prowadzącego pytań uczniowie próbują przedstawić oraz uzasadnić za i przeciw korzystaniu z książki w formie tradycyjnej, a tych samych treści, zawartych na nośnikach multimedialnych.

Na zakończenie zajęć zorganizowanie tak lubianego przez dzieci konkursu międzystolikowego. W zakres konkursu wchodzą różne konkurencje, mianowicie:

● rozwiązywanie krzyżówki związanej tematycznie z zajęciami,

● „wyręczanie autora" – zabawa polegająca na tym, iż prowadzący czyta fragment jakiegoś tekstu i w pewnym momencie urywa, zadaniem uczniów jest dopisanie jak najciekawszego zakończenia,

● wypisywanie jak największej liczby tytułów – prowadzący prezentuje kilka książek prosząc o zwrócenie uwagi na tytuły, po zakończonej prezentacji uczniowie powinni wypisać jak największą liczbę zapamiętanych tytułów,

● kalambury – coś, co każdy lubi, dobrane odpowiednio do poziomu klasowego tytuły książek, jedno z dzieci swoją postawą stara się zobrazować tytuł książki, zadaniem reszty jest jego odgadnięcie,

● sąd nad mediami – zabawa ciesząca się ogromnym powodzeniem, zwłaszcza wśród starszych uczniów, sala biblioteczna swoim zaimprowizowanym umeblowaniem przypomina sąd, wśród dzieci są sędziowie, oskarżony (komputer), obrońcy, prokuratorzy, stenotypistka, świadkowie oraz ława przysięgłych.

Spotkanie kończy się zadaniem pytania: Co jest lepsze komputer czy książka?

BIBLIOGRAFIA

1. Bieńkowska B.: *Książka na przestrzeni dziejów.* Warszawa 2005.
2. Dahl S.: *Dzieje książki.* Wrocław 1965.
3. Dunin J.: *Pismo zmienia świat.* Warszawa 1998.
4. Eco M.: *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki.* Warszawa 1996.
5. Eco M.: *O bibliotece.* Warszawa 2006.
6. Gajda I.: *Media w edukacji.* Kraków 2002.
7. *Media. Język. Literatura.* Wrocław 2002.
8. *Scenariusze zajęć z edukacji czytelniczej i medialnej.* Warszawa 2002.

MARZENA WOŁEK
kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie

Wi@domości

Porozumienie o współpracy między SBP a PS IBBY

● 30.01.2008 r. prezes SBP – Elżbieta Stefańczyk i prezes PS IBBY – Maria Kulik podpisały porozumienie o współpracy w zakresie promocji książki, literatury i upowszechniania czytelnictwa dzieci i młodzieży. Obie organizacje będą wzajemnie informować się o swoich działaniach i promować różne akcje, spotkania, konkursy związane z problemami dzieci i młodzieży. PS IBBY obejmuje swoim patronatem „Świat Książki Dziecięcej" – miesięczny dodatek do „Poradnika Bibliotekarza", a „Poradnik Bibliotekarza" będzie patronem medialnym konkursu Książka Roku, organizowanego corocznie przez PS IBBY.

Spotkanie z bibliotekarzami szkolnymi w MBP w Koninie

● Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie i Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w maju 2007 r. zorganizowali w siedzibie biblioteki spotkanie z bibliotekarzami różnych sieci mające na celu większą integrację środowisk bibliotekarskich, a także współpracę w realizacji wspólnych projektów kulturalnych i edukacyjnych. Okazją do spotkania było Święto Bibliotekarza. Honorowym gościem był prezydent Tadeusz Tylak, który wyraził bibliotekarzom uznanie i wdzięczność władz miasta za ofiarną pracę z młodym czytelnikiem, a także za podejmowanie działań na rzecz upowszechniania książki i czytelnictwa. W spotkaniu udział wzięła Ewa Grętkiewicz konińska pisarka, zdobywczyni II nagrody w Ogólnopolskim Konkursie im. Astrid Lindgren na książkę dla dzieci i młodzieży za opowieść pod tytułem *Dostaliśmy po dziecku.*

W części roboczej spotkania omówiono realizację zadań w ramach obchodów 100-lecia urodzin Astrid Lindgren, a przede wszystkim przeprowadzenie konkursów: plastycznego i czytelniczego pod hasłem „W świecie książek Astrid Lindgren". Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach Programu Operacyjnego „Promocja Czytelnictwa" wspólnie z Biblioteką Publiczną Gminy Stare Miasto (autorem projektu) oraz Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Turku.

Biblioteki narodowe w nowej roli

● Biblioteka Narodowa bierze aktywny udział w działaniach międzynarodowych. W dn. 6.12.2007 r.

odbyło się w Warszawie seminarium dyrektorów środkowoeuropejskich bibliotek narodowych „Nowa rola bibliotek narodowych". Spotkanie, na którym dyrektorzy i zaproszeni goście rozważali wyzwania, jakie stoją przed bibliotekami narodowymi w epoce społeczeństwa informacyjnego, towarzyszyło XIV Krajowym Targom Książki Akademickiej „ATENA 2007". Specjalnym gościem seminarium była Elisabeth Niggemann, dyrektor Biblioteki Narodowej Niemiec i prezes CENL (Konferencji Dyrektorów Bibliotek Narodowych). Konferencja odbyła się po uroczystym otwarciu Targów, w którym uczestniczyli m.in. wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Tomasz Merta, wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński, dyrektor BN Tomasz Makowski oraz Grzegorz Guzowski, prezes Ars Polona S.A., organizator Targów.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele bibliotek narodowych: Białorusi – dyrektor generalny Roman Motulsky, Czech – zastępca dyrektora Adolf Knoll, Estonii – dyrektor generalna Tiiu Valm, Kazachstanu – zastępca dyrektora generalnego Gulissa Balabekova, Litwy – dyrektor generalny Vytautas Gudaitis, Łotwy – dyrektor generalny Andris Vilks, Rosji – wicedyrektor ds. zagranicznych biblioteki petersburskiej Irina Lynden i sekretarz naukowy biblioteki moskiewskiej Ludmiła Tikhonova, Rumunii – dyrektor generalna Elena Tirziman, Słowacji – dyrektor generalny Dusan Katuscak i Ukrainy – zastępca dyrektora Anatoliy Brovkin. Obrady prowadził dyrektor BN Tomasz Makowski, a gość specjalny, prezes CENL Elisabeth Niggemann, wygłosiła referat otwierający. Prezentowano dokonania i plany bibliotek związane z komputeryzacją katalogów, digitalizacją i udostępnianiem zbiorów w Internecie, a także kwestie finansowania i praw autorskich w tych projektach.

wg informacji na stronie internetowej BN

„Poradnik Bibliotekarza" patronem medialnym konkursu „Malowane poezją"

● Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie jest małą wiejską biblioteką, która działa na terenie powiatu biłgorajskiego w województwie lubelskim. Podejmujemy jednak wiele działań popularyzujących książkę i czytelnictwo np. Jesienne Spotkania Przyjaciół Bibliotek Powiatu Biłgorajskiego, „Biblioteki Dzieciom" – akcja charytatywna, konkurs czytelniczy „Najlepszy czytelnik", Klub Przyjaciół Biblioteki, Grupa Teatralna „Wesoła Kompania". W kwietniu 2008 r. planujemy zorganizować konkurs plastyczny pn. „Malowane poezją" o zasięgu ogólnopolskim dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Celem konkursu jest zachęcenie dzieci i młodzieży do czytania poezji oraz jej interpretowania, nie tylko słowem, ale także poprzez wrażliwość plastyczną. Również stworzenie możliwości integracji młodych ludzi z różnych środowisk lokalnych naszego kraju poprzez wspólną zabawę i konfrontację dokonań artystycznych.

Justyna Bździuch

Zofia Solarzowa – patronką GBP w Białym Dunajcu

● Uroczyste nadanie imienia Gminnej Bibliotece Publicznej w Białym Dunajcu – Zofii Solarzowej miało miejsce 22.01.2008 r. Po mszy św. w kościele parafialnym NMP Królowej w Białym Dunajcu odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową na budynku Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie znajduje się biblioteka. Otwarto także wystawę „Dążenie do ideału" poświęconą Zofii Solarzowej – z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Uroczystości otworzył wójt Gminy Biały Dunajec – Andrzej Jacek Nowak, przemówienia okolicznościowe wygłosili: Jarosław Kalinowski – wicemarszałek Sejmu, Andrzej Gąsienica Makowski – starosta Powiatu Tatrzańskiego, Stanisław Ślimak – wójt Gminy Szaflary, Joanna Bentkowska – wiceprezes Białodunajeckiego Oddziału Związku Podhalan. W części referatowej przedstawiono wystąpienia omawiające sylwetkę Zofii Solarzowej, historię Biblioteki w Białym Dunajcu (Józefa Kolbrecka) oraz wykład prof. dr. Jacka Wojciechowskiego pt. „Biblioteka w środowisku lokalnym". Bogata była część artystyczna; zaproszeni goście mieli przyjemność obejrzenia występów zespołów „Promni" z Warszawy, Zofii Solarzowej „Biały Dunajec" oraz przedstawienia Wandy Czubertowej „Kolędusia dla wnusia" w wykonaniu kółka teatralnego działającego w Katolickiej Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Czerwiennem Górnym. Całość spotkania zakończyły podsiady. (*J. Ch.*)

Komputer przyszłości

● Koncern Asus zaprezentował projekt komputera, który wyglądem będzie przypominał półkę z książkami. Poszczególne komponenty będą ustawiane obok siebie w dowolnej kolejności, zaś komunikacja między nimi ma się odbywać bezprzewodowo.

ZAPROSILI NAS...

● Burmistrz Augustowa, Augustowskie Placówki Kultury na uroczystą promocję antologii wierszy *Tam prosto do Augustowa*, wydany z okazji 450-lecia nadania praw miejskich. 11.01.2008 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna w Sierpcu oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej na promocję książki pt. *Ziemia Sierpecka znana i nieznana. Informator historyczno-krajoznawczy.* 29.11.2007 r.

● Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek na wykład prof. Jana Lucjana Rydla, prawnuka Lucjana Rydla pt. „Bohaterowie Wesela. Rzeczywistość i mit". 7.12.2007 r.

● Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek na spektakl teatralny „Pisze do Pana... Listy Stanisława Wyspiańskiego do Stanisława Łącka. 9.12.2007 r.

● Oficyna Wydawnicza „Rewasz", Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, Lubelski Ośrodek Informacji Turystycznej, Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej na spotkanie z Grzegorzem Rądkowskim autorem przewodnika *Ziemia Lwowska* i innych przewodników o Kresach Wschodnich. 13.12.2007 r.

● Urząd Gminy w Białym Dunajcu, Gminna Biblioteka Publiczna w Białym Dunajcu, Gminny Ośrodek Kultury w Białym Dunajcu, Związek Podhalan G/Biały Dunajec na uroczystość nadania Gminnej Bibliotece Publicznej w Białym Dunajcu imienia Zofii Solarzowej. 22.01.2008 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego
10. Zgoda na umieszczenie tekstu w Internecie (bez honorarium)

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Wydawnictwo SBP zwraca się z uprzejmą prośbą do Autorów krótkich tekstów o rezygnację z honorariów. W takim przypadku przy przesyłaniu tekstu prosimy zaznaczyć: „rezygnuję z honorarium". W dalszym ciągu Autorzy będą otrzymywać egzemplarze gratisowe.

„PORADNIK BIBLIOTEKARZA" W INTERNECIE

Realizację zamierzenia rozpoczniemy od digitalizacji roczników 2004 i 2005. Autorzy tekstów z tych i pozostałych roczników „Poradnika Bibliotekarza", jeśli nie zgadzają się na nieodpłatne zamieszczenie swoich tekstów w Internecie, proszeni są o powiadomienie o tym naszej Redakcji. Autorzy tekstów przesyłanych do bieżących numerów „Poradnika Bibliotekarza" proszeni są o dołączanie oświadczenia, że „Autor wyraża zgodę na darmowe upublicznienie swojego tekstu w Internecie".

Redakcja

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthauser, Barbara Budyńska, Ewa Gruda, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Stępniewska, Michał Zając

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza" – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl
Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: chruscinskaj@o2.pl wydawnictwo@cebid.edu.pl
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Małgorzata Szmigielska tel. (22) 825-54-25; e-mail: mszmigielska@o2.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo opracowania i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilska, Zdzisław Bieleń, Henryk Hollender, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Maria Kulik, Krystyna Kuźmińska

WYDAWNICTWO SBP

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5300 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Nowe pismo poświęcone współczesnej literaturze polskiej i obcej – kwartalnik literacki „Wyspa"

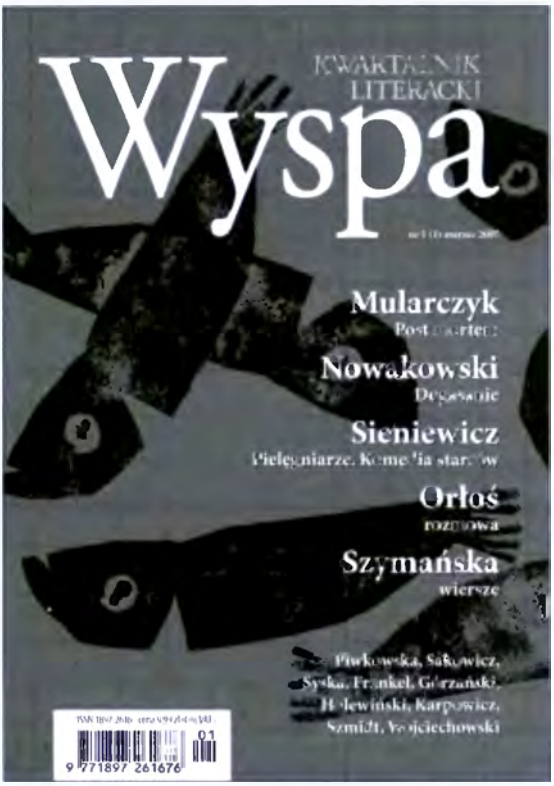

– teksty krytyczne
– rozmowy z uznanymi autorami
– promujemy autorów interesujących, a nie do końca docenionych – na nich czeka dział „nowe nazwiska"
– teksty prozatorskie i poetyckie
– recenzje nowości wydawniczych
– „Cypel" – dodatek poświęcony kulturze alternatywnej adresowany głównie do „młodych zbuntowanych"
– piszą dla nas zarówno doświadczeni krytycy, jak i debiutanci, wkraczający dopiero do świata literatury i poezji

www.kwartalnik-wyspa.pl

Pierwszy numer już w sprzedaży!

Roczna prenumerata tylko 40 zł! Cena 1 egz. – 9,99 zł!

Wydawca: Biblioteka Analiz Sp. z o.o., ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, 00-048 Warszawa, tel./faks (022) 827 93 50, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

Cena zł 12,00 (w tym VAT 0%)

DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTALCĄ LUB DOSKONALĄ

Życzymy Wam sukcesów w nauce
Pamiętajcie o tym, że WYDAWNICTWO SBP jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

Polecamy nasze czasopisma
Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

BIBLIOTEKARZ
Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym.
Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA
Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny.
Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ
Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY
Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB
Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.
Adresy: **http://www.ebib.info** ebib.redakcja@oss.wroc.pl

KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA
możesz zamówić:
Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach:
w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.
Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

KUPUJCIE U NAS!
BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY

Projekt graficzny: Katarzyna Stanny, tel.: 0 602 39 16 75, e-mail: zinamonik@wp.pl